

Protokół

3. posiedzenia I. sesji X. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 16. lutego 1914.

Początek o godzinie 11. minut 45 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Adam hr. Gołuchowski.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Kasznica, Teodor Rożankowski i Stanisław Biały.

Obecnych posłów 134.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik J. E. Witold Korytowski i Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół pierwszego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół drugiego posiedzenia złożony jest w biurze sejmowym do przejrzania.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 16. lutego 1914 r., które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji administr. Ls. 978,

Komisji bankowej Ls. 954,

Komisji sanitarnej Ls. 889,

Komisji wodnej Ls. 993,

Komisji zapomogowej Ls. 994,

Komisji budżetowej Ls. 865—883, 886, 888, 890—947, 950—953, 955—965, 968, 971, 972, 974, 975, 977, 979—981, 984—987, 989—992, 995, 997, 998, 999, 1001—1012, 1014, 1058,

Komisji szkolnej Ls. 884, 885, 887, 948, 967, 969, 970, 973, 976, 982, 983, 988, 996, 1000, 1013, 1015.

Po odczytaniu petycji L. s. 995 gminy Reszniate o subwencję na budowę szkoły, przemawia p. Kurowiec, popierając tę petycję i prosi o odesłanie jej do komisji budżetowej w porozumieniu z komisją szkolną.

Marszałek oznajmia, że stanie się zadość temu życzeniu.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Urbański, a następnie p. Rożankowski odczytuje zgłoszone wnioski i interpelacje, które opiewają:

L. s. 1025/1914

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Kędziora i tow. w sprawie dotowania funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, powiatów i gmin na cele melioracyjne,

Wysoki Sejmie!

W myśl uchwały Wys. Sejmu z 18. września 1903 miał być powiększony fundusz pożyczkowy dla spółek wodnych, powiatów i gmin o sumę jednego milio-

na koron przez wstawianie do budżetów krajowych rocznych rat po 100.000 K.

Dotychczas jednak wstawił Wydział krajowy do budżetów krajowych tylko 5 rat po 100.000 K., razem 500.000 K., — a od szeregu lat nie preliniuje żadnej kwoty na ten cel z powodu niepomysłnego stanu finansów kraju.

Tymczasem jednak fundusz pożyczkowy został w r. 1913 w zupełności wyczerpany, tak iż spółki wodne, zwłaszcza drenarskie, nie będą mogły w roku 1914 przystąpić do wykonania robót, na które zasiłki państwowe i krajowe zostały już przyznane, gdyż skutek dwuletnich klęsk elementarnych w r. 1912 i 1913 nie są w stanie złożyć datków konkurencyjnych w gotówce.

Ponieważ po zeszłorocznej niebywalej klęsce powodzi i ulewnych deszczów zachodzi niezbędna potrzeba dostarczenia ludności zarobku, jaki właśnie znaleźć może ludność przy robotach melioracyjnych, z drugiej strony zaś przeważnie ludność rolnicza dostarcza krajowi nowego dochodu w podwyższonym podatku od wódki po myśli ustawy z 23 stycznia 1914 Dz. p. p. Nr. 14, który wedle obliczenia referenta komisji finansowej Izby posłów wyniesie rocznie w Galicyi około 9 milionów koron, — słusne jest, ażeby kraj dopomógł tej ludności w uiszczeniu datków konkurencyjnych do kosztów robót, które dostarczą zarobku, a obok tego podniosą produktywność ziemi i uczynią glebę więcej odporną na wpływ ulewnych deszczów.

Z uwagi, że roczna dotacja kraju na drenowanie gruntów włościańskich wynosi 200.000 K i w takiej samej wysokości spółki i gminy uiszczają datek konkurencyjny, proponują podpisanie wstawienie do preliniarza krajowego na rok 1914, rub. IX poz. 17. VI i VII. raty na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych w sumie 200.000 K,

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wstawia do rub. IX. poz. 17. wydatków funduszu krajowego na r. 1914. VI. i VII. ratę dotacyi krajowej na powiększenie funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych sumę 200.000 K.

Wnioskodawca:

Kędzior.

Bojko, Witos, Bernadzikowski, Bednarski, Wolanin, Żardecki, Michalik, Biały, Długosz, Łazarski, Krężel, Siwula, Serczyk, Łaskuda, Bardl, Tertil.

L. s. 1.026 1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Stanisława Białego i tow. w sprawie wydania nowej ustawy krajowej o urzędach rozjemczych gminnych.

Wysoki Sejmie!

Jednem z największych nieszczęść w naszym kraju jest rozszerzające się coraz bardziej pieniactwo. Że pieniactwo u nas się rozszerza, stwierdza zwiększający się rok rocznie przyrost spraw sądowych, a przede wszystkim spraw drobnostkowych, obrazówek i spraw o naruszenie w posiadaniu. Tych ostatnich spraw jest u nas przeszło dwa razy więcej, aniżeli we wszystkich innych krajach monarchii razem wziętych.

Szkody, jakie wyrządza mania procesowania są podwójne: strata czasu i pieniędzy na koszt procesu, a ponadto procesy są okazyją do udawania się do szynków, bo wszystkie termina i audyencye sądowe mają swój epilog w szynku: temsamem procesy przyczyniają się do rozszerzenia pijaństwa.

Środkiem zapobiegawczym przeciw pieniactwu mogą być urzędy rozjemcze gminne. Urzędy te pozaprowadzane w bardzo wielu gminach, funkcyonują bardzo dobrze i przyczyniły się już do zmniej-

szczenia sporu z tych gmin. Atoli ich zakres działania unormowany ustawą z 6/III. 1875 l. 27 dz. u. kr. jest za szczupły, ponieważ nie obejmuje tak zwanych obrażówek i sporów prowizoryalnych.

Wobec tego wnosimy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wypracował i bezzwłocznie! przedłożył projekt ustawy krajowej ogminnych urzędach rozjemczych z rozszerzeniem ich kompetencji na zasadzie ustawy ramowej z 27/II. 1907 l. 59 dz. p. p na spory prowizoryalne, spory o granicę i o obrazę czci.

Wnioskodawca :
Biały.

Bojko, Krężel, Żardecki, Kędzior, Bernardzikowski, Długosz, Siwula, Serczyk, Łaskuda, Bardl, Witos. Kleski, Bosak, Bandrowski, Skarbek, Michalik.

Ls. 1027/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wniosek

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie zmiany ustawy o opłatach szynkarskich.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby na następną sesję sejmową przygotował zmianę tego ustępu ustawy o opłatach szynkarskich, iżby opłatę tę nie wymierało poszczególnym szynkarzom krajowe biuro szynkarskie, lecz aby opłata taka pobierana była przy zakupie poszczególnych trunków u grosistów. Obecny sposób nakładania opłat szynkarskich wedle domysłów i przepuszczeń doprowadził już wielu szynkarzy do zupełnej ruiny, lub do złożenia koncesyi, nakładając na nich za jeden rok wymiar od nieprawdopodobnie wysokich rzekomo wyszynkowanych trunków, których do-

tyczący szynkarz może w 10 latach nie wyszynkuje.

Wnioskodawca :
Bardl.

Maciuszek, Okoń, Krężel, Serczyk, Tertil, Długosz, Witos, Skarbek, Siwula, Bojko, Biały, Kędzior, Żardecki, Sandulak, Markow.

Ls. 1.028/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wniosek

posła Dra. Fr. Bardla w sprawie utworzenia przez Wysoki c. k. Rząd odpowiedniej drogi z Sierczy do Wieliczki.

Wysoki Sejmie!

Droga gminna z Sierczy prowadząca do Wieliczki bywa stałe w czasach większych jarmarków w Wieliczce miejscem przejazdu niezliczonych fur i przegonu tysięcy zwierząt domowych, czyto na jarmark, czy z jarmarku.

Wskutek tego droga ta mimo starań gminy jest stale zabagniona i szczupłymi środkami gminy nie da się w porządku utrzymać.

Ponieważ zaś jarmarki są instytucją rządową, przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby drogę gminną z Sierczy do Wieliczki prowadzącą, albo własnym kosztem utrzymywał, albo dostarczył gminie funduszków na utrzymanie nateżyte tej drogi.

Wnioskodawca :
Bardl.

Okoń, Łaskuda, Krężel, Tertil, Serczyk, Witos, Bernardzikowski, Bojko, Biały, Siwula, Skarbek, Żardecki, Długosz, Markow, Kędzior, Maciuszek, Sandulak,

Ls. 1029 1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla w sprawie utworzenia stacyi kolejowej na przestrzeni od Lednicy niemieckiej do Biskupic przy budować się mającej przez Wydział krajowy kolei Wieliczka-Mszana Dolna.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby w czasie budowy kolei lokalnej Wieliczka-Mszana dolna uwzględnił liczne gminy, rozsiane w pobliżu projektowanej linii od miasta Wieliczki aż do Biskupic, które z powodu trudności terenowych mają być na przestrzeni przeszło 9-kilometrowej pozostawione bez stacyi, przez urządzenie stacyi kolejowej, tak osobowej, jak i towarowej, a to na projektowanym torze w miejscu najbardziej stosownem, poczynwszy od granicy gminy Lednica niemiecka do granicy gminy Biskupice, przy utrzymaniu dotychczas projektowanych stacyi.

Obecny projekt kolei lokalnej Wieliczka-Mszana dolna, a więc kolej, która w pierwszym rzędzie ma służyć potrzebom ludności i okolicom, przez które przechodzi, pomija, wyszedłszy z Wieliczki, wszystkie wsie bliżej miasta położone, a temsamem dobrze rozwinięte i przejechawszy obszar przeszło 9-kilometrowy, ustanawia dopiero za tunelem i za wysokimi górami pierwszą stację, która dla mieszkańców od Wieliczki do tunelu jest zgoła niepożyteczną.

Ten stan rzeczy winien być zmieniony, aby kolej niosła mieszkańcom pożytek a sobie korzyść materyalną.

Wnioskodawca:

Bardl.

Okoń, Tertil, Bojko, Krężel, Siwula, Maciuszek, Serczyk, Witos, Długosz, Biały, Żardecki, Skarbek, Sandulak, Kędzior, Markow.

Ls. 1030/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie dostarczenia przez c. k. Rząd funduszków na wprowadzenie ustawy o Sądach rozjemczych.

Wysoki Sejmie!

Potrzeba wprowadzenia po gminach Sądów rozjemczych, któreby zapobiegały chodzeniu tysięcy ludzi po sądach i wy czekiwaniu tam sprawiedliwości, która na miejscu łatwo wymierzona być może, jest już rzeczą powszechnie znaną. Wprowadzeniu odnośnej ustawy w życie stoi jednak na przeszkodzie ta okoliczność, że Wysoki c. k. Rząd, który przez ulżenie pracy Sądom wielką odnosi korzyść, wkłada ciężar utrzymania Sądów rozjemczych na gminy, rozszerzając w ten sposób ich zakres poruczonego działania i zwalając na nie nowe ciężary. Tak być nie powinno i ciężar utrzymania Sądu rozjemczego przynajmniej na wsi, powinien spaść na skarb państwa.

Z tego powodu

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby tym gminom wiejskim i miejskim, które chcą u siebie założyć i utrzymać Sądy rozjemcze, dostarczył na całkowite ich utrzymanie potrzebnych funduszków.

Wnioskodawca:

Bardl.

Łaskuda, Biały, Krężel, Witos, Bojko, Bernadzikowski, Siwula, Żardecki, Kędzior, Sandulak, Długosz, Skarbek, Okoń, Maciuszek, Markow.

Ls. 1031/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejścia dróg powiatowych

w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się Wydział krajowy, aby po przyłączeniu miasta Podgórze do Krakowa, wszystkie drogi powiatowe, utrzymywane kosztem Rady powiatowej w Wieliczce, przejął na etat dróg krajowych, z tej przyczyny, że po odłączeniu od powiatu autonomicznego wielickiego miasta Podgórze, powiat ten nie będzie w stanie spełnić swych obowiązków, dla braku funduszków.

Przyłączenie miasta Podgórze do Krakowa nie jest sprawą tylko tych miast, względnie powiatu krakowskiego i powiatu autonomicznego wielickiego, lecz jest sprawą całego kraju; przez złączenie bowiem Podgórze z Krakowem zyskuje kraj wydatne zwiększenie się drugiej swej stolicy, nadto zaś miasto Kraków, niegdyś serce Polski, staje w rzędzie miast wielkich.

Z tych przyczyn nieznacznym wydatkiem, jaki kraj przez objęcie dróg powiatowych w powiecie autonomicznym wielickim ponieść ma, jako mający charakter wybitnie społeczny i narodowy, winien być w budżet krajowy wstawiony, zwłaszcza, że istnieje już przepis, wedle którego drogi powiatowe mają być z czasem przez kraj obejmowane.

Wnioskodawca :
Bardl.

Okoń, Maciuszek, Markow, Skarbek, Krę-
żel, Długosz, Bojko, Serczyk, Kędzior,
Tertil, Biały, Żardecki, Witoś, Sandulak,
Siwula.

Ls. 1032/1914.

We Lwowie. dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

Posła Adama Krężela i tow. w sprawie
zaprowadzenia powszechnego ubezpie-
czenia od ognia.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się Wydział krajowy do
przedłożenia projektu ustawy o powsze-
chnem ubezpieczeniu od ognia na naj-
bliższej sesji sejmowej.

Wnioskodawca :
Krężel.

Serczyk, Bojko, Długosz, Bernadzikowski,
Witos, Łaskuda, Bosak, Kędzior, Tertil,
Skarbek, Siwula, Maciuszek, Biały, Mar-
kow, Bardl.

Ls. 1033/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Adama Krężela i tow. w sprawie
pożyczek na ogniotrwałe krycie dachów.

Wysoki Sejmie !

Ostatnie sprawozdanie Wydziału
krajowego wykazuje, że w czasie od 1.
lipca 1912 do 30. czerwca 1913 r. przy-
znał Wydział krajowy z funduszu po-
życzkowego, przeznaczonego na ułatwie-
nie krycia budynków materiałem ognio-
trwałym kwotę 220.000 kor. Tę kwotę
przyznano powiatom wyłącznie na po-
życzki dla ubogiej ludności wiejskiej i
małomiejskiej.

W dniu 30. czerwca 1912 z pożyczek poprzednio przyznaczonych, pozostało promes niezrealizowanych na kwotę 93.162 K 11 h., w czasie od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913 wyasygnowano tytułem pożyczek 196.931 K 60 h., a pozostało promes niezrealizowanych z dniem 30. czerwca 1913 na kwotę 116.230 kor. 51 hal., co powoduje zastój w ogniotrwałym kryciu dachów.

Wobec tego

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Podwyższa się krajowy fundusz
pożyczkowy na ogniotrwałe krycie da-
chów do kwoty 200.000 K.

Wnioskodawca :
Krężel.

Tertil, Maciuszek, Bardl, Bosak, Biały, Długosz, Witos, Bernadzikowski, Serczyk, Skarbek, Siwula, Kędzior, Markow, Żardecki.

Ls. 1034/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wniosek

posła Bojki i tow. w sprawie przyjęcia do zapłaty z funduszków krajowych opłat na ubezpieczenie od wypadków robotników pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych po myśli ustawy z dnia 28. grudnia 1887 l. 1. dz. u. p. z r. 1888, ustawy rozszerzającej z dnia 20 lipca 1894 l. 168 dz. u. p., i ustawy z dnia 8. lutego 1909 l. 29 dz. u. p.

Wysoki Sejmie !

Ustawa państwowa z dnia 28. grudnia 1887 l. 1 wprowadza przymusowe ubezpieczenie od wypadku robotników pracujących w przedsiębiorstwach przemysłowych rolnych i leśnych, w których używa się motorów, poruszanych siłą zwierzęcą lub żywiołową. Do takich przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu robotników, zaliczone są też gospodarstwa używające młynów, młoearni, lub sieczkarni pędzonych kieratem.

Przepisy tej ustawy są wiadome i dały się ludności wiejskiej dotychczas aż nadto we znaki, która narażona jest nie tyle na wydatek pieniężny, ale która tytułem kary, za niedopełnienie przepisów tejże, tysiące koron płacić musiała i musi.

Uwzględniając te trudności przy corocznem przedkładaniu obliczeń opłat, ustawa z dnia 8. lutego 1909 l. 29 dz. u. p. uzupełniająca powołaną na wstępie ustawę, dopuszcza wedle § 2 ugodzenie się z zakładem ubezpieczenia na płacenie rocznych kwot ryczałtowych.

Zważywszy, że opłaty te są minimalne, podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Upoważnia się Wydział krajowy, by się porozumiał z Zakładem ubezpie-

czenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie względem ustalenia rocznej ryczałtowej kwoty tych opłat, które mają płacić gospodarze wiejscy od młocarni, sieczkarni i młynków, pędzonych końmi, a kwotę wypadłą pokrył z funduszków krajowych, jak to uczyniły już inne kraje koronne.

Wnioskodawca :

Bojko.

Sandulak, Winniczuk, Łaskuda, Biały, Kędzior, Tertil, Krężel, Witos, Bernadzikowski, Żardecki, Długosz, Siwula, Skarbek, Serczyk.

L. s. 1035/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wniosek

posła Jana Siwuli i tow. w sprawie zaniechania egzekucyi podatkowych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, by wobec niebywalej klęski ekonomicznej, która nawiedziła nasz kraj w r. 1912 i 1913, zaniechał egzekucyi przy ściąganiu zaległych podatków.

Wnioskodawca :

Siwula.

Biały, Bojko, Krężel, Łaskuda, Bernadzikowski, Żardecki, Bardl, Skarbek, Serczyk, Kędzior, Długosz, Witos Okoń, Markow.

L. s. 1036/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wniosek

ks. posła Wolanina i tow. w sprawie uchwalenia stałego ryczałtu na środki naukowe dla nauki religii.

Wysoki Sejmie !

Zważywszy, że dotychczas przedmiot nauki religii tak w szkołach ludowych, a przedewszystkiem w szkołach

wydziałowych, nie miał stałego ryczału na środki naukowe a jeżeli otrzymywał, to tylko z łaski i to bardzo rzadko, przeto

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby co roku wstawiała stały ryczałt na środki naukowe dla przedmiotu nauki religii.

Wnioskodawca :
ks. Wolanin.

Skarbek, Pilch, Schmidt, Jabłoński, Riedl, Wójcicki, Tomaka, Adam, Michalik, Bednarski, Głabiński, Zamorski, Górkiewicz, Maciuszek.

L.s. 1037/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posła Götza i towarzyszy w sprawie zmiany ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875. L. 27. dz. u. kr. o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wygotowanie i przedłożenie projektu ustawy krajowej o gminnych urzędach rozjemczych, mającego za przedmiot zmianę i uzupełnienie przepisów ustawy krajowej z dnia 6. marca 1875. L. 27. dz. u. kr. a to w tym kierunku, aby do zakresu działania tych urzędów rozjemczych należało nietylko godzenie stron w sprawach cywilnych wyszczególnionych w art. I. §. 1. ustawy z dnia 27. lutego 1907. L. 59. dz. u. p., ale także i przeprowadzanie prób ugodowych o obrazę czci (art. II. cyt. ustawy państw.). W tym projekcie ustawy winny być rozstrzygnięte także kwestye w art. II. i III. ustawy z dnia 27. lutego 1907. L. 59. dz. u. p., pozostawione do załatwienia ustawodawstwu krajowemu.

Wnioskodawca :
Götz.

Mycielski, Badeni, Zamoyski, Zdz. Tarnowski, Kostanecki, Jędrzejowicz, Męciński, Maiss, Skrzyński, Wł. Jaworski, Bzowski, Halban, Konopka, Hupka

L.s. 1038/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

Wniosek

księdza posła Eugeniusza Okonia i tow. w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu.

Wysoki Sejmie !

Zważywszy, że ludność wsi Woli rusińskiej w powiecie Kolbuszewskim przedzielona rzeką Łęgiem od kościoła parafialnego w Spiach, do którego w czasie powodzi absolutnie dostać się nie może i oddawna czeka na wybudowanie mostu dla jej użytku, przeto podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić jak najszybszą budowę mostu na rzece Łęgu.

Wnioskodawca :
Ks. Eugeniusz Okon.

Haempel, Olearski, Bosak, Krężel, Łaskuda, Bojko, Kędzior, Markow, Witos, Stapiński, Bardl, Długosz, Siwula, Żardecki, Serczyk.

L.s. 1022/1914.

Wniosek nagły.

Sejm uchwała :

1. Przyznaje się nauczycielstwu krajowemu dodatek drożyzniany za 1913 r.
2. Poleca się Komisji szkolnej i budżetowej, aby w ciągu obecnej sesji sejmowej przedłożyły do uchwały projekt regulacji płac nauczycielskich, któryby obowiązywał od 1. stycznia 1914 r.

Wnioskodawca :
Bandrowski.

Misiński, Kleski, Tertil, Zgórski, Federowicz, Lisiewicz, Leo, Rutowski, Srokowski, Maryewski, German, Sare, Rittel, Schätzel, Maiss.

Ls. 1023/1914.

Wniosek nagły.

Podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby bezzwłocznie wykonał uchwałę sejmową z dnia 9. lutego 1912 r. dotyczącą utworzenia funduszu 5,000.000 K. dla bezprocentowych pożyczek na budowę szkolne w miastach, i ze względu na panujące bezrobocie przystąpił bezzwłocznie do rozdawnictwa pożyczek i zasiłków na budowę gmachów szkolnych.

Wnioskodawca:
Kleski.

Rittel, Misiński, Tertil, Schätzel, Leo, Federowicz, Maiss, Loewenstein, Lisiewicz, Zgórski, Bandrowski, Rutowski, Srokowski, Maryewski, German, Sare.

Ls. 1024/1914.

Wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że nędza w kraju wskutek klęsk elementarnych t. j. wylewów i słyty coraz większe rozmiary przybiera, zważywszy, że dotychczasowa akcja zapomogowa c. k. Rządu nie zupełnie odpowiada potrzebom i taka, jak dotychczasowa, nie przyniosłaby ulgi najwięcej potrzebującym;

zważywszy, że najuboższa ludność najwięcej zagrożona nie może korzystać z dotychczasowej formy pomocy, t. j. zakupna artykułów żywności i zboża na nasienie z przyznanym opustem, gdyż ta część ludności nie posiada wcale ani gotówki, ani kredytu;

zważywszy, że c. k. Rząd, ani Komitet ratunkowy nie uwzględniły dotąd rezolucyi, uchwalonej na naradzie prezesów rad powiatowych w jesieni 1913 r. wskazującej konieczność przyjścia z pomocą najuboższej ludności przez dostarczenie bezpłatne w powiatach i gminach, gdzie to okaże się koniecznem, a to podawania żywności, rozdawanie artykułów pożywienia, dostarczania opatu, o dzieży;

zważywszy, że akcja zapomogowa nie słabnąć, ale rozszerzać się i energiczniej prowadzoną być winna;

wzywa się c. k. Rząd do przedłożenia sprawozdania Sejmowi na najbliższem posiedzeniu Sejmu z akcji ratunkowej i przedstawienia, jakie środki na ten cel Rząd krajowy ma obecnie jeszcze do rozporządzenia, a jakie ewentualnie poczynił kroki u centralnego Rządu, celem uzyskania dalszych funduszków, odpowiadających rozmiarom klęski.

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przez odpowiednie zarządzenia wprowadził zmiany w dotychczasowych organizacjach ratunkowych, celem energiczniejszej, szybszej i skutecznej akcji.

Wnioskodawca:
Tadeusz Cieński.

Czartoryski, Julian Brunicki, L. Koziębrodzki, St. Stroński, Nowosielecki, St. Kasznica, Garapich, Moysa, Laskowski, Schnell, Onyszkiewicz, Piniński, Urbański, Stan. Stadnicki, Jan Gromnicki, Miecz. Burzyński, Tad. Starzyński, Włodz. Barański, Lubomirski, Paweł Sapieha, St. A. Stadnicki, Jan Potocki, Serwatowski, Krzysztofowicz.

Ls. 1039/1914.

Wniosek nagły

posła Dr. Jana Kurowca i tow. do Wysokiego Sejmu krajowego we Lwowie w sprawie zapomogi dla 15 pogrzelców z Kamienia Kałuskiego powiatu.

Wskutek podpalenia spaliły się dnia 8. lutego w zupełności wszystkie budynki i zabudowania gospodarskie, narzędzia gospodarskie, zboże, pasza i żywy inwentarz 15-tu gospodarzy.

Pogorzeli: 1) Michał Jaśków syn Nauma, 2) Charów Paweł, 3) Wangela Julian, 4) Jaśków Oleksa, 5) Jan Jaśków s. Dymitra., 6) Jaśków Tymko, 7) Jaśków Dymitr, 8) Jaśków Piotr, 9) Melnik Michał, 10) Nespiak Dymitr, 11) Charów Marko, 12) Jaśków Teodor, 13) Jaśków Michał st., 14) Jaśków Małanka, 15) Charów Michał.

Ogień wybuchł w nocy, ratunek był bardzo słaby, ludzie zadłużeni z powodu klęski elementarnej 1912 i 1913 roku, a tu zagładnęło do nich nowe nieszczęście.

Jak wyżej wspomnieliśmy, spaliło się wszystko, nie tylko budynki mieszkalne, ale też i gospodarskie zabudowania, narzędzia rolnicze, pasza, zboże inwentarz,

a ponieważ do tego ludzie ci byli silnie zadłużeni, zostali skrajnymi żebrakami.

Strata minimalna wynosi około 40.000 K. Do wniosku tego dołączono 15 alegatów strat stwierdzonych i skontrolowanych przez Urząd gminny w Kamieniu.

Ponieważ wyżej wymienieni gospodarze stracili swój cały majątek, a do tego są silnie zadłużeni i bez pomocy kraju nie mogą się poratować, przeto prosimy:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić wspomnianych 15-tu gospodarzy z Kamienia poratować z funduszu krajowego kwotą co najmniej 10.000 K.

Wnioskodawca:
Dr. Jan Kurowiec.

Kost' Lewicki, Staruch, Makuch, Kochanowski, Petruszewicz, Metella, Łahodyński, Kiweluk, Rożankowski, Winniczuk, Okuniewski, Sandulak, Nowakowski, Terszakowiec, Hołubowicz, Horbaczewski, Singalewicz, Cegielski, Tryłowski.

Gm. Kamień.

Al. do L. s. 1039/914.

Pow. Kałusz.

L. 1.

Pogorzelec: Jaśków Michał, syn Nauma.

L. p.	Stan majątk. i famil	Spalone przedmioty	Wartość K	Ubezpiecz.	na	Tow. asek.	Uwaga
1	7 morgów pola	1. chata z komorą i 2 stajniami	1000	razem 2800 koron budynki ubezpiecz. 1400 K	w Tow. ubezpiecz. „Dniester“		Za wiarygodność poświadczają Zwierzchność gm. Jan Morys wójt.
2	2 dzieci	2. komora na boku	200				
3	600 K długu	3. stodoła	600				
		4. obora	300				
		5. zboże	200				
		6. 3 fary paszy	100				
		7. 10 kur	25				
		8. narzędzia roln.	300				
		9. dom. naczynia	100				
		10. odzież	200				

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gmina Kamień.

Powiat Kałusz.

L. 2.

Pogorzelec Charów Paweł.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	Wartość	Ubezp.	na	Tow. asek.	Uwaga.
			K.				
1	6 morgów pola	1. Chata z 2 izbami	400	razem 1280 K. nic nie było ubezpieczone			Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys wójt.
2	2 dzieci	2. stodoła i stajnia	400				
3	300 K długu	3. obora ze słomą	70				
		4. 4 fury paszy	200				
		5. 2 q owsa	32				
		6. wóz, sanie	100				
		7. dom. naczynie	50				
		8. materiały na bud.	30				

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Pow. Kałusz.

L. 3.

Pogorzelec : Wangela Julian.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	Wartość	Ubezp.	na	Tow. asek.	Uwaga.
			K				
1.	6 morgów pola	1. chata z dwóch izb i komory	800	razem 1830 koron nic nie było ubezpieczone			Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2.	5 dzieci	2. stodoła ze stajnią	400				
3.	600 K długu	3. obora ze słomą	30				
		4. 6 fur paszy	200				
		5. 10 q owsa	200				
		6. budowlane materiały	120				
		7. 2 pługi, młynek	80				

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Powiat Kałusz.

L. 4.

Pogorzelec : Jaśków Oleksa.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	Wartość K	Ubezpiecz. na Tow. asek.	Uwaga.
1.	12 morgów pola	1. chata z 2 izbami (nowe)	1200	razem 3450 koron budynki ubezpieczone 1200 koron w Tow. ubez. „Dniester“	Za wiarygodność poświadczą Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2.	2 dzieci	2. komora, stodoła i stajnia	1200		
3.	900 K długu	3. pasza	300		
		4. dom. naczynie	100		
		5. 15 q zboża	240		
		6. roln. narzędzia	40		
		7. odzież	700		
		8. 8 kur	16		
		9. ogrodzenie	60		
		10. owocowe drzewa	200		

Za komitet ratunkowy :
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Pow. Kałusz.

L. 5.

Pogorzelec : Jaśków Jan, syn Dymitra star.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	Wartość K	Ubezpiecz. na Tow. asek.	Uwaga.
1	7 morg. pola	1. chata z komorą	800	razem 2882 koron nie było ubezpieczone	Za wiarygodność poświadczą Zwierzchność gm. Jan Morys wójt.
2	400 K długu	2. stajnie	400		
3	3 dzieci	3. stodoła	600		
		4. obora	20		
		5. wóz, sanie	100		
		6. domowe nacz.	100		
		7. 20 q zboża	400		
		8. 3 q kartofli	12		
		9. odzież	50		
		10. pasza	400		

Za komitet ratunkowy :
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Pow. Kałusz.

L. 6.

Pogorzelec : Jaśków Teodor.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp. na Tow. asek.	Uwaga
			K		
1	40 morgów pola	1. chata z komorą	1000	razem 5400 koron budynki ubezpieczone 1240 koron w Tow. ubezp. „Dnister“	Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2	8 dzieci	2. 2 stodoły, 2 stajnie i komora	2000		
3	5000 długu (na kupno pola)	3. stajnia	500		
		4. 3 obory z paszą	600		
		5. słoma	400		
		6. siano	200		
		7. rolnicze narzędz.	100		
		8. dom. naczynie	100		
		9. para koni	200		
		10. odzież, płótno	200		
		11. 10 świń	100		

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Pow. Kałusz.

L. 7.

Pogorzelec : Jaśków Dymitr.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp. na Tow. asek.	Uwaga
			K.		
1	35 morgów pola	1. chata z 4 izbami	2000	razem 7250 K. budynki ubezpieczone 3.400 K. w Tow. ubezp. „Dnister“	Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2	7000 K. długu (na kupno pola)	2. 2 stajnie	1600		
		3. 2 stodoły	1000		
3	3 dzieci	4. szopa	200		
		5. obora	30		
		6. pasza	600		
		7. rolnicze narzędz.	1000		
		8. naczynia	300		
		9. budowlane materiały	200		
		10. odzież i płótno	200		
		11. 9 świń	120		

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gmina Kamień.

Powiat Kałusz.

L. 8.

Pogorzelec: Jąsków Piotr.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	Wartość	Ubezpiecz.	na Tow. asek.	Uwaga.
			K.			
1	7 morgów pola	1. chata z komorą	400	razem 1556 K nic nie było ubezpieczone		Za wiarygodność poświadczą Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2	bezdzielni	2. stodoła ze stajnią	600			
3	500 K długu	3. 2 obory	40			
		4. pasza	200			
		5. zboże 10 q	200			
		6. dom. naczynie	100			
		7. 8 kur	16			

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Powiat: Kałusz.

L. 9.

Pogorzelec: Mielnik Michał.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	Wartość	Ubezpiecz.	na Tow. asek.	Uwaga.
			K.			
1	5 morgów pola	1. chata ze stajnią	600	razem 3460 koron nic nie było ubezpieczone		Za wiarygodność poświadczą Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2	2000 K długu (spłata wiana, budowa budynku. itd.)	2. stodoła ze stajnią	1000			
		3. obora	30			
		4. pasza	240			
		5. 30 q owsa i in. zboże	600			
3	2 dzieci	6. 15 q kartofli	120			
		7. odzież i płótno	200			
4	chorowici rodzice	8. 10 kur	30			
		9. owoc. drzewa	400			
		10. budow. materyał.	40			
		11. dom. naczynie	200			

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Powiat : Kałusz.

L. 10.

Pogorzelec : Nespiak Dymitr.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp. na Tow. asek.	Uwaga.
			K		
1	2 morg. pola	1. stodoła	500	razem 760 koron nie było ubezpieczone	Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. <i>Jan Morys,</i> wójt.
2	400 K długu	2. pasza	100		
		3. komora	100		
		4. narzędzia rolni- cze	60		

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Pow. Kałusz.

L. 11.

Pogorzelec : Charów Marko.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp. na Tow. asek.	Uwaga.
			K		
1.	4 morgi pola	1. chata z komorą	600	razem 1640 koron nie było ubezpieczone	Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. <i>Jan Morys,</i> wójt.
2.	1000 K długu	2. stodoła	400		
3.	3 dzieci	3. stajnia	300		
		4. gospodarskie na- rzędzia	100		
		5. 15 q owsa	240		

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień

Pow. Kałusz.

L. 12.

Pogorzelec: Jaśków Teodor.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp. na Tow. asek.	Uwaga.
			K		
1.	10 morgów	1. chata z 2 izbami i 2 komorami	1200	razem 2710 koron nic nie było ubezpieczone	Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2.	600 K długu	2. stodoła i 2 stajnie	1000		
3.	1 dziecko	3. 2 obory z słomą i paszą	150		
		4. 16 q zboża	260		
		5. domowe naczynie	100		

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gm. Kamień.

Powiat Kałusz.

L. 13.

Pogorzelec: Jaśków Michał starszy.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp. na Tow. asek.	Uwaga.
			K		
1	2 morgi pola	1. chata, komora i stodoła	700	razem 1.400 K. budynki ubezpieczone 1.100 K. w Tow. ubezp. „Krakowskiem”	Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys, wójt.
2	1000 K. długu	2. stajnia	300		
		3. słoma	20		
3	4 dzieci	4. siano	40		
		5. budowl. materiały	60		
		6. narzędzia rolnicze i domowe	200		
		7. 6 q zboża	100		

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gmina Kamień.

Powiat Kałusz.

L. 14.

Pogorzelec Jaśków Małanka.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp.	na Tow. asek.	Uwaga.
			K.			
1	3 morg. pola	1. chata	400	razem 1386 K. nic nie było ubezpieczone		Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys wójt.
2	900+140 K = 1040 K (długi)	2. komora	100			
		3. stodoła i stajnia	300			
3	2 dzieci	4. odzież i domow. naczynie	100			
		5. 12 kur	36			
		6. słoma	200			
		7. pasza	150			
		8. zboże	60			
		9. kartofle	40			

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Gmina : Kamień.

Powiat : Kałusz.

L. 15.

Pogorzelec : Charów Michał.

L. p.	Stan majątk. i famil.	Spalone przedmioty	War- tość	Ubezp.	na Tow. asek.	Uwaga.
			K.			
1	3 morgi pola	1. chata	500	razem 1074 K. nic nie było ubezpieczone.		Za wiarygodność poświadcza Zwierzchność gm. Jan Morys wójt.
2	600 K długu	2. stodoła	400			
		3. komora	150			
3		4. 8 kur	24			

Za komitet ratunkowy:
Antoni Museszowicz, kierownik szkoły.

Ls. 1040/1914.

Wniosek nagły

posła Tymoteja Starucha i tow. w sprawie elementarnych klęsk, spowodowane nieustannymi deszczami i wylewami rzek i potoków w 1913 r. we wschodniej części kraju, a przeważnie w powiecie brzeżańskim

Jak już wogóle wiadomo, nawiedziła nasz kraj, a przeważnie wschodnią część Galicyi, straszna katastrofa, która dotknęła w straszny sposób powiat brzeżański, albowiem z powodu czteromiesięcznej ulewy i deszczów, wszystkie zasiewy zgniły, kartofle przepadły, pierwsza i druga koniczyna zgniła, rzeki i potoki powylewały i to po kilka razy tak, iż wszystkie ogrody nisko położone i siano kosy zostały zniszczone zupełnie, a w podolskiej części powiatu, w okręgu sądowym kozowskim jeszcze do tego myśzy zniszczyły wszystko, co tylko słońce nie dokończyła, tak, że ludność znajduje się w skrajnej nędzy, ponieważ głód zaglądał do nieszczęsnych chłopskich chat, a głód teraz szerzy się w powiecie w straszny sposób, a najgorzej, że na wiosnę lud nie ma czem zasiewać pól. Dotychczasowa akcja ratunkowa ze strony Rządu nie przyniosła żadnej ulgi ani pomocy dla ludności, dlatego podpisani stawiają wniosek:

1. Wysoki Sejm raczy uchwalić 40 milionów koron na ratunek cierpiącej ludności, a z tego co najmniej jeden milion przyznaczyć na powiat brzeżański.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd centralny do wyasygnowania odpowiednich sum pieniężnych z państwowych kas na ratunek dotkniętej przez katastrofę ludności w Galicyi w wysokości 80 milionów koron, w pierwszej mierze na zakupno zboża na nasienie teraz na wiosnę.

Wnioskodawca

Tymotej Staruch.

Kost' Lewicki, Makuch, Petruszewicz, Rożankowski, Sandulak, Dumka, Singale-

wicz, Cegielski, Metella, Kormosz, Winniczuk, Łauruk, Kochanowski, Lew Lewicki, Terszakowiec, Horbaczewski, Wanio.

Ls. 1041/1914.

Wniosek nagły

posła Tymoteja Starucha i tow. w sprawie wstrzymywania robotniczej emigracji przez c. k. Starostwa.

C. k. Władze administracyjne wstrzymują wszystkimi możliwymi sposobami robotniczą emigrację do Prus i do Ameryki, a biedna ludność znajduje się w rozpacz w tak strasznym elementarnym nieszczęściem dotkniętym roku, albowiem grozi jej głodowa śmierć, a tu Władze nie puszczają na zarobek.

Dlatego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił Władzom, ażeby nie robiły żadnej trudności robotniczej emigracji.

Wnioskodawca

Tymotej Staruch.

Kost' Lewicki, Makuch, Petruszewicz, Rożankowski, Horbaczewski, Sandulak, Dumka, Singalewicz, Cegielski, Metella, Kormosz, Winniczuk, Ławruk, Kochanowski, Lew Lewicki, Terszakowiec, Wanio.

Ls. 1042/1914.

Wniosek nagły

posła Dr. Longina Cegielskiego i tow. o udzielenie zapomogi pogorzelcom Ninowic powiat Jarosław.

Dnia 23. października 1913 wybuchł ogień w gminie Ninowicach pow. Jarosław i zniszczył w zupełności 12 włościańskich zagród, wyliczonych w załączonym piśmie tych włościan, na którem to umieszczono także potwierdzenia urzędów gmin i parafii. Szkoda wynosi wyżej 30.000 K, a pogorzelcy znajdują się w skrajnej nędzy, nie mając niczem ani siebie ani bydła wyżywić.

Wskutek tego wnosimy :

Wysoki Sejm raczy uchwalić wspomnianym pogorzelcom z Ninowic powiat Jarosław szybką zapomogę.

Wnioskodawca
Dr. L. Cegielski.

Terszakowiec, Staruch, Dumka, Singalewicz, Kormosz, Nowakowski, Kapuściński, Kochanowski, Kiweluk, Hołubowicz, Kurowiec, Metella, Petruszewicz, Winniczuk.

Alegat do L.s. 1042/1914.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Ponieważ nas niżej podpisanych nawiedził dnia 23. października straszny pożar i pozbawił całego majątku i dobytku, na który przez całe swe życie pracowaliśmy do tego czasu, przeto będąc o głodzie i chłodzie, prosimy o pomoc w tak ciężkiej niedoli, popierając swoją prośbę w następujących punktach :

Pożar zniszczył nam jednym słowem wszystko ; dwanaście rodzin z 70 dusz złożonych pozostało na zimę bez dachu, pożywienia i odzieży, wszystkie zwiezione plony i narzędzia gospodarskie w zupełności spaliły się, albowiem podczas strasznie okropnego pożaru nie mogliśmy wogóle nic ważniejszego i kosztowniejszego wyratować.

Obecnie nie mamy żadnych środków do wyżywienia siebie, żon i drobnych naszych dzieci, ani się w co przyodziać, nie mamy również naszego bydła czem wyżywić, wogóle znajdujemy się w jak najgorszej nędzy i ubóstwie, bo z całego naszego mienia, które przedstawiało 30.000 K wartości, w jednej godzinie pozostały tylko zgłiszczka i popioły.

Ponieważ na jakie takie utrzymanie zmuszeni jesteśmy zaciągnąć pożyczkę, a nawet za bezcen kawałki gruntu zastawiać, ażebyśmy tylko głodową śmiercią nie umarli, tem więcej popadamy w rozpacz, że ze zbliżającą się wiosną nie będziemy mieli czem gruntów swoich obrobić, ani czem zasiać, przeto wy-

ciągamy swą nędzną rękę z prośbą do naszego narodowego przedstawiciela Jaśnie Wielmożnego Pana, ażeby nas nie-szczęśnych pogorzelców i nędzarzy raczył przedstawić i opisać naszą niedolę na najbliższej sesji sejmowej i wyjednać u Wysokiego c. k. Rządu skromną zapomogę, ażebyśmy całkowicie nie poszli na żebraków.

Za wyjednaną pomoc z góry dziękujemy, Bóg zapłać!

Ninowice, dnia 20. stycznia 1914.

Pogorzelcy :

Andrzej Truchan, Jan Zajło, Seńko Zajło, Seńko Gut, Majer Wasner, Jan Ożybko, Jerzy Drewko, Dymitr Wełyczko, Paweł Chromy, Stefan Galara, Andrzej Wołos, Teodor Wołos

Skoczylas Grzegorz
wójt

Teodorowicz
proboszcz.

L.s. 1043/1914.

Wniosek nagły.

Podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Poleca się komisji szkolnej, ażeby jak najprędzej przedstawiła Sejmowi wnioski :

a) co do przyznania pokrzywdzonemu nauczycielstwu dodatku drożyzniano-go za r. 1913 ;

b) co do regulacji płac nauczycielskich.

Wnioskodawca
Dr. Jan Makuch.

Kost' Lewicki, Terszakowiec, Baczyński, Kurowiec, Ławruk, Cegielski, Kochanowski, Łahodyński, Horbaczewski, Tryłowski, Staruch, Dumka, Lew Lewicki, Kormosz, Winniczuk.

L.s. 1044/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posła Hryńka Terszakowca i tow. w spra-

wie założenia gimnazjum z wykładowym językiem ruskim w Komarnie.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia gimnazjum z wykładowym językiem ruskim w Komarnie.

Wnioskodawca:
Hryńko Terszakowiec.

Nowakowski, Kurowiec, Okuniewski, Horbaczewski, Hołubowicz, Metella, Kost' Lewicki, Kochanowski, Sandulak, Makuch, Winniczuk, Singalewicz, Petruszewicz, Cegielski, Łahodyński.

Ls. 1045/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posłów Tymoteusza Starucha i Dra W. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Brzeżanach.

Wnioskodawcy:
Staruch,
Baczyński.

Terszakowiec, Korol, Cegielski, Kost' Lewicki, Horbaczewski, Okuniewski, Wanio, Metella, Kapuściński, Dumka, Singalewicz, Kochanowski, Petruszewicz, Winniczuk, Sandulak, Hołubowicz.

Ls. 1046/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej przystąpił do założenia gimna-

zjum w Żółkwi z wykładowym językiem ruskim.

Wnioskodawca:
Korol.

Baczyński, Załoziecki, Hołubowicz, Makuch, Kormosz, Wanio, Terszakowiec, Okuniewski, Horbaczewski, Petruszewicz, Nowakowski, Kiweluk, Metella, Sandulak, Staruch, Kochanowski, Dumka, Singalewicz.

Ls. 1047/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posła Dr. Kostia Lewickiego i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazjum prywatnego z wykładowym językiem ruskim w Rohatynie.

Wysoki Sejmie!

Odczuwana jak najżywiej przez ludność ruską powiatu Rohatyńskiego oraz sąsiednich powiatów konieczna potrzeba szkoły średniej w Rohatynie — powstała jeszcze przed 7 laty do życia prywatne gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Rohatynie, założone i dotychczas utrzymywane przez tamtejszą filię ruskiego Towarzystwa pedagogicznego.

Wspomniane gimnazjum prywatne odpowiada wszelkim wymogom stawianym dla gimnazjów państwowych, korzystna po myśli upoważnienia c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z prawa publiczności, mieści się w osobnym wzorowo urządzonym budynku i rozwija się z roku na rok tak korzystnie, iż liczba uczniów w ubiegłym roku szkolnym dosięgła cyfry 668 uczniów.

Gdy więc to gimnazjum prywatne tak dobitnie stwierdziło swą żywotność i konieczność dla zaspokojenia potrzeb ruskiej ludności powiatu Rohatyńskiego i sąsiednich, przeto okazuje się usprawiedliwionem dążenie, aby jego przy-

szość trwale zabezpieczoną została, a to przez przejęcie tego gimnazjum prywatnego na etat państwowy.

W tym celu podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, aby prywatne gimnazjum z wykładowym językiem ruskim (ukraińskim) w Rohatynie przejął bezwzględnie na etat państwowy.

Wnioskodawca :

Dr. Kost' Lewicki.

Nowakowski, Okuniewski, Singalewicz, Cegielski, Hołubowicz, Kochanowski, Łahodyński, Kurowiec, Petruszewicz, Makuch, Sandulak, Winniczuk, Horbaczewski, Terszakowiec, Metella, Kiweluk, Kormosz, Rożankowski.

Ls. 1.048/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

Dra Teofila Okuniewskiego i tow. w sprawie przeniesienia prywatnego gimnazjum ukraińskiego w Horodence na etat państwowy.

Powołując się na równocześnie wniesioną petycję z tysiącami podpisów z całego powiatu Horodeńskiego, na stan faktyczny, iż gimnazjum to posiada już 5 klas, 201 uczniów, swój własny budynek, uzyskało za wzorowe prowadzenie prawo publiczności — wnoszą podpisani :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, aby prywatne gimnazjum ukraińskie imienia Tarasa Szewczenki w Horodence upaństwowił.

Wnioskodawca :

Okuniewski.

Nowakowski, Horbaczewski, Hołubowicz, Kochanowski, Terszakowiec, Kurowiec, Makuch, Sandulak, Winniczuk, Petruszewicz, Singalewicz, Metella, Cegielski, Kost'

Lewicki, Łahodyński, Kapuściński, Kiweluk, Rożankowski.

Ls. 1.049/1914.

W n i o s e k

posła Dra Horbaczewskiego i towarzyszy w sprawie upaństwowienia gimnazjum prywatnego ukraińskiego im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie.

Z początkiem roku szkolnego założono za staraniem ludzi, którym leżała na sercu sprawa kulturalnego rozwoju ukraińsko-ruskiego narodu, który zamieszkuje czortkowski powiat i sąsiednie powiaty, w Czortkowie gimnazjum z językiem wykładowym ruskim według programu państwowych klasycznych gimnazjów, któremu reskryptem c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 29. maja 1913 przyznano prawo publiczności, a które obecnie w 3 klasach liczy do 100 uczniów.

Mimo ciężkich stosunków ekonomicznych, spowodowanych klęskami elementarnymi przypadającymi na pierwsze lata istnienia tego zakładu, frekwencja jego utrzymuje się na przełomowej wysokości, a byłaby bezsprzecznie o wiele wyższą, gdyby uczniowie mogli korzystać bezpłatnie z nauki.

Ze względu na to, że miasto Czortków, które jest siedzibą wspomnianego naukowego zakładu, położone jest w samym centrum południowego Podola, które obejmuje powiaty sądowe Czortków, Borszczów, Mielnica, Tłuste, Zaleszczyki, Budzanów, Husiatyn i Kopyczyńce, są złączone administracyjnie w jeden okręg sądu okręgowego czortkowskiego z ogólną ludnością 377.734 osób, z czego przypada na Rusinów 235.737 osób, a zważywszy, że na całej tej przestrzeni nie ma ani jednej szkoły średniej publicznej z językiem wykładowym ruskim, wnoszą podpisani :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby prywatne gimnazjum ukraińsko-ruskie z pra-

wem publiczności im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie z początkiem roku szkolnego 1914/1915 przejął na etat państwowy.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wnioskodawca :
Horbaczewski.

K. Lewicki, Makuch, Okuniewski, Terszakowiec, Nowakowski, Hołubowicz, Kurowiec, Kochanowski, Winniczuk, Sandulak, Petruszewicz, Singalewicz, Metella, Cegielski, Łahodyński, Kormosz, Rożankowski.

Ls. 1.050 1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

pośta Iwana Kiweluka i tow. w sprawie upaństwowienia gimnazjum ruskiego w Kopyczyńcach.

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie przejął na etat państwowy gimnazjum prywatne z ruskim językiem wykładowym w Kopyczyńcach.

Wnioskodawca :
Iwan Kiweluk.

Kurowiec, Kochanowski, Hołubowicz, Horbachewski, Singalewicz, Petruszewicz, Okuniewski, Makuch, Kormosz, Kost' Lewicki, Lew Lewicki, Sandulak, Winniczuk, Terszakowiec, Rożankowski, Baczynski.

Ls. 1.051/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

pośta Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia 4-klasowych szkół ludowych w Boryni, Wysocku wyżnem, Komarni-

kach, Turce nad Stryjem i Łomnej powiatu Turczańskiego.

Wysoki Sejmie !

Powiat polityczny Turka, liczący w 72 gminach 84.632 dusz czysto ukraińskiej ludności (85%), jest pod względem szkolnictwa ludowego zupełnie zaniedbany. Nikt nie uwierzy, że w całym powiecie, oprócz 6-klasowej szkoły w Turce, nie ma ani jednej szkoły ludowej wyższego typu, chociaż n.p. Borynia jest siedzibą Sądu powiatowego, a Łomna ma się stać niebawem siedzibą Sądu. Zbędną jest rzeczą udowadniać, z jakimi trudami walczą tamtejsza ludność, aby swym dzieciom dać możność wyższego wykształcenia. Znane nazwiska szlachty ukraińskiej Wysoczańskich, Komarnickich, Ilnickich, Matkowskich i t. d. i t. d. pochodzą z powiatu turczańskiego i zdobyciem wysokich stanowisk w nauce i urzędach dają świadectwo, jak ludność rwie się do oświaty. Wysocko wyżne i Komarniki, duże wsie 3- 6.000 dusz, na całą okolicę głośnie z targów, mają charakter miasteczek.

Wobec tego podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową do bezzwłocznego założenia czteroklasowych szkół ludowych z językiem wykładowym ukraińskim w Boryni, Wysocku wyżnem, Turce, przedmieściu Zwierzyniec, Komarnikach i Łomnej, powiatu turczańskiego.

Wnioskodawca :
Rożankowski.

Singalewicz, Metella, Kost' Lewicki, Kormosz, Nowakowski, Kurowiec, Horbachewski, Baczynski, Petruszewicz, Hołubowicz, Korol, Staruch, Kapuściński, Lew Lewicki, Wanio, Makuch, Trylowski, Ławruk.

Ls. 1.052/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Rożankowskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Turce nad Stryjem

Wysoki Sejmie!

Powiat polityczny Turka należy do najbardziej pod względem szkolnictwa zaniedbanych. Z inicjatywy Wydziału powiatowego założono w Turce w 1910 roku prywatne utrakwistyczne gimnazjum, składające się dziś z czterech klas, a w nich 126 uczniów: 58 Ukraińców, 49 Polaków, 19 Żydów. Gimnazjum utrzymuje się z prywatnych datków, niewielkiej państwowej zapomogi, tudzież z opłat uczni, które w ostatnim roku wynosiły 7.000 K.

Ludność powiatu jest wyłącznie rolnicza, a wobec nieurodzajnej górskiej gleby bardzo uboga. W 72 gminach żyje 84.632 dusz, w 85% ukraińskiej narodowości. Dlatego i nie dziw, że utrzymanie tego gimnazjum dla powiatu jest wielkim ciężarem, nadal wprost niemożliwym, a nadomiar frekwencya w obecnym stanie nie odpowiada czysto ukraińskiemu charakterowi ludności, gdyż z jednej strony wysoka opłata szkolna, z drugiej system utrakwistyczny odstrasza od korzystania z tego gimnazjum.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia gimnazjum państwowego z ukraińskim językiem wykładowym w Turce nad Stryjem.

Wnioskodawca:
Rożankowski.

Kost' Lewicki, Singalewicz, Terszakowiec, Kormosz, Winniczuk, Sandulak, Metella, Korol, Lew Lewicki, Baczyński, Hołubowicz, Petruszewicz, Horbaczewski, Staruch, Kapuściński, Wańio, Makuch, Trylowski, Ławruk.

Ls. 1.053/1914.

We Lwowie, dnia 11. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra W. Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Brodach.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia gimnazjum państwowego z ukraińskim językiem wykładowym w Brodach.

Wnioskodawca:
Dr. W. Baczyński.

Terszakowiec, Makuch, Hołubowicz, Załoziecki, Singalewicz, Horbaczewski, Ławruk, Winniczuk, Kiweluk, Korol, Okuniewski, Trylowski, Rożankowski, Metella, Kochanowski, Kormosz, Nowakowski.

L. 1.054/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Włodzimierza Baczyńskiego i tow. w sprawie założenia gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym w Samborze.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia gimnazjum państwowego z ukraińskim językiem wykładowym w Samborze.

Wnioskodawca:
Dr. W. Baczyński.

Kiweluk, Hołubowicz, Makuch, Załoziecki, Singalewicz, Horbaczewski, Ławruk, Winniczuk, Kurowiec, Terszakowiec, Korol, Okuniewski, Trylowski, Metella, Kochanowski, Kormosz, Rożankowski, Nowakowski.

L. 1055/1914.

We Lwowie, dnia 16. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dr. Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie wykonania budowy drogi krajowej Bohorodczany-Żuraki-Manastyrzczany-Sołotwina

Zważywszy, że powiat Bohorodczański nie ma dotąd ani jednego kilometra dróg krajowych,

zważywszy, że stan dróg i komunikacji w powiecie bohorodczańskim ze względu na wielką ilość rzek, oraz górskich potoków, tudzież ze względu na trudny teren górski jest bardzo zaniebdany,

zważywszy, że miasto Sołotwina i gminy Manastyrzczany, Starunia, Żuraki nie mają żadnego, a co najmniej niezwykle ciężkie, utrudnione, a nieraz zupełnie uniemożliwione połączenie z powiatowem miastem Bohorodczanami, — podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się Wydział krajowy, aby jak najrychlej poczynił starania celem wykonania budowy drogi krajowej Bohorodczany-Żuraki-Manastyrzczany - Sołotwina.

Wnioskodawca :

Dr. Michał Nowakowski.

Kormosz, Winniczuk, Sandulak, Lew Lewicki, Wanio, Singalewicz, Rożankowski, Kapuściński, Metella, Kochanowski, Terszakowiec, Baczyński, Okuniewski, Hołubowicz, Horbaczewski, Petruszewicz, Kurowiec, Korol, Załoziecki.

L. 1056/914.

We Lwowie dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła dr. Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie założenia niższej górniczo-

przemysłowej szkoły w Sołotwinie z ruskim (ukraińskim) językiem wykładowym.

Wysoki Sejmie !

Zważywszy, że w bohorodczańskim, a w szczególności w sołotwińskim powiecie sądowym coraz więcej zwiększa się ruch przemysłowy, a zwłaszcza przemysł drzewny, oraz wosku ziemnego i ropy ;

zważywszy, że według opinii fachowców i poglądu uczonych-geologów obfitość wosku ziemnego i ropy w sołotwińskim powiecie sądowym jest nadzwyczaj wielka ;

zważywszy, że według statystyki z roku 1910 mieszkańcy powiatu politycznego Bohorodczany stanowią co do potocznej mowy 85% ludności ruskiej, a w powiecie sądowym Sołotwina 87% ludności ruskiej ;

podpisani wnoszą :

Wysoki sejm raczy uchwalić :

Wzywa się Wydział krajowy, żeby w najbliższym czasie, a najdalej do końca 1915 r. założył w mieście Sołotwina krajową niższą szkołę górniczo-przemysłową z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim).

Wnioskodawca :

Dr. Michał Nowakowski.

Cegielski, Singalewicz, Kochanowski, Winniczuk, Hołubowicz, Kurowiec, Makuch, Sandulak, Terszakowiec, Kormosz, Kapuściński, Metella, Baczyński, K. Lewicki, Okuniewski, Petruszewicz, L. Lewicki, Rożankowski, Korol, Załoziecki.

L. 1057/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Włodzimierza Singalewicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego realnego gimnazjum im. Markiana Sza-

szkiewicza z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) w Busku.

Wysoki Sejmie !

Skutkiem dającej się odczuwać przez ruską ludność Buska i przyległych powiatów koniecznej potrzeby średniej szkoły w Busku, zostało w tym mieście jeszcze w roku 1910 założone prywatne realne gimnazjum im. Markiana Szaszkiewicza z językiem wykładowym ruskim, które zostaje pod kierownictwem filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Busku już czwarty rok i rozwija się bardzo ładnie. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dostateczna frekwencja, która była widoczną w pierwszych latach, utrzyma się i w przyszłości, a nawet stale będzie wzrastać.

Wspomniane realne gimnazjum odpowiada w każdym kierunku wymogom żądanym od państwowych średnich szkół, a nauka przedmiotów udziela się tam według planu normalnego, wydane go przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty dnia 8/VIII. 1906. L. 34.180 i zastosowanego do galicyjskich realnych gimnazyów rozporządzeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z 21 4 1910 L. 17.525 na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 7/IX 1909 L. 32.791.

Obecnie liczy to gimnazjum realne już cztery pełne klasy, więc stanowi całość t. j. całe niższe gimnazjum, po ukończeniu którego uczniowie mogą poświęcić się nie tylko wyższemu gimnazjalnemu wykształceniu, ale także przejść do praktycznych zawodów, szkół przemysłowych, handlowych, rolniczych i t. p.

Z tego realnego gimnazjum w Busku korzysta nie tylko ludność Buska, ale także ludność Kamionki, Radziechowa, Brodów, Złoczowa, Łopatyna, Oleśka, Glinian i Przemyślan.

Tak więc kiedy wspomniana średnia szkoła już stwierdziła swe przeznaczenie i jak najlepiej zaspakaja rzeczywi-

stą potrzebę ludności wyliczonych wyżej powiatów, przeto konieczną jest rzeczą, ażeby przyszłość jej została silnie zabezpieczoną, a to może stać się tylko przez przejęcie jej na etat państwowy.

Żądanie to jest tem więcej uzasadnione, bo dotychczas jest to jedyne gimnazjum realne z językiem wykładowym ruskim.

Z naprowadzonych przyczyn wnoszą podpisani :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby dotychczasowe gimnazjum prywatne realne im. Markiana Szaszkiewicza z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) w Busku przejął natychmiast na etat państwowy.

Wnioskodawca :

Włodzimierz Singalewicz.

K. Lewicki, Horbaczewski, Metella, Petruszewicz, Hołubowicz, Wanio, Okuniewski, Makuch, Kochanowski, Kormosz, Kapuściński, Kurowiec, Sandulak, Winniczuk, Cegielski, Nowakowski, Rożankowski.

L. 1.058/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Iwana Kochanowskiego i towarzyszy w sprawie przejęcia prywatnego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Jaworowie na etat państwowy.

Wysoki Sejmie !

Od roku 1907 istnieje w Jaworowie prywatne gimnazjum z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim), utrzymywane przez mieszkańców ruskich tego powiatu, które z końcem roku szkolnego 1912/13 miało według swego urzędowego sprawozdania 6 klas gimnazjalnych o 8 oddziałach z frekwencją 320 uczniów, a z początkiem roku szkolnego 1913/14 ma już 7 klasę gimnazjalną, a liczba wpisanych uczniów wynosi 388.

Sam fakt, że gimnazjum to stopniowo z roku na rok rozwija się, że wzrasta jego frekwencja, tak, że na przyszły rok szkolny stanowić ono już będzie pełne gimnazjum o 8-klasach, wykazuje konieczną jego potrzebę w tem centrum powiatu, a że ono odpowiada wszystkim wymogom i przepisom ustawy pod względem swego wzorowego prowadzenia i prawidłowego rozwoju, świadczy reskrypt Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 30. maja 1913 L. 19.436, którym nadano klasom od I. do IV tego gimnazjum prawo publiczności.

Ponieważ powiat, dla którego to gimnazjum jest przeznaczone, jest jednym z biedniejszych powiatów z ludnością drobnomieszczańską i włościańską, która nie jest w stanie pokrywać rokrocznie wzrastających kosztów jego utrzymania, przeto konieczną jest rzeczą zabezpieczyć byt i dalszy rozwój tego gimnazjum, co możliwe jest tylko przez przejęcie jego na koszt państwa.

Z tych przyczyn wnoszą podpisani :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby prywatne gimnazjum z językiem wykładowym ruskim (ukraińskim) w Jaworowie, które posiada już prawo publiczności, przejął natychmiast na etat państwowy.

Wnioskodawca :

Iwan Kochanowski.

Kurowiec, Sandulak, Okuniewski, Nowakowski, Terszakowiec, Hołubowicz, Horbaczewski, Winniczuk, Makuch, Singalewicz, Petruszewicz, Metella, Cegielski, Łahodyński, Kormosz.

L. 1.059/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Izydora Hołubowicza i tow. w sprawie upaństwowienia prywatnego gimnazjum ukraińskiego w Zbórazu,

utrzymywanego dotychczas przez ukraińskie Towarzystwo pedagogiczne.

Wysoki Sejmie!

Ukraińskie Towarzystwo pedagogiczne i delegaci wszystkich gmin zbarskiego powiatu założyli w roku 1910 w Zbórazu gimnazjum prywatne ukraińskie. Gimnazjum to liczy w tym roku więcej jak 100 uczniów, którzy pobierają prawidłowo naukę szkolną w trzech klasach, — a niema najmniejszej wątpliwości, że liczba uczniów będzie z każdym rokiem powiększać się, ponieważ to gimnazjum jest założone w miasteczku, które liczy więcej jak 12.000 ludności, w powiecie bogatym i sąsiadującym z powiatami, w których niema żadnych średnich szkół.

Wspomniane gimnazjum odpowiada wszystkim wymogom publicznych szkół i dlatego c. k. Ministerstwo oświaty udzieliło tej szkole prawa publiczności w bieżącym roku, a oprócz tego mieści się ono w budynku odpowiednio adaptowanym i datkami miejscowej ludności zbudowanym.

Gdy więc wspomniane gimnazjum odpowiadające wszystkim wymogom publicznych szkół, zostało powołane do życia rzeczywistą potrzebą i służy interesom ludności kilku powiatów, przeto jest rzeczą konieczną, żeby przejąć je na publiczny koszt i zabezpieczyć mu trwały byt.

Wobec tego podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, żeby utrzymywane dotychczas przez Towarzystwo ukraińskie pedagogiczne gimnazjum ukraińskie w Zbórazu przejął natychmiast na koszt państwa.

Wnioskodawca :

Dr. Izydor Hołubowicz.

Petruszewicz, Makuch, Kurowiec, Terszakowiec, Winniczuk, Nowakowski, Metella, Sandulak, K. Lewicki, Horbaczewski, Singalewicz, Okuniewski, Cegielski.

Kochanowski, Baczyński, Kiweluk, Rożankowski.

L. 1.060/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła ks. Metelli i towarzyszy w sprawie założenia gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Lubaczowie.

Wysoki Sejmie!

Miasto Lubaczów od dawna już stara się o gimnazjum. Od wielu lat na wszelkich zgromadzeniach, w mieście i w powiecie, na posiedzeniach Rady gminnej, na posiedzeniach Wydziału i Rady powiatowej podnosili i podnoszą tę sprawę, domagając się w uchwalonych rezolucjach założenia gimnazjum w mieście Lubaczowie. A że względu na swoje położenie, na ilość mieszkańców, na główne centrum handlowe w powiecie zasługuje miasto Lubaczów ażeby w najkrótszym przeciągu czasu założono tam gimnazjum.

Położone w samym środku powiatu politycznego Cieszanowskiego miasto Lubaczów wynosi do 7.000 mieszkańców, jest siedzibą c. k. sądu, c. k. notaryatu, c. k. urzędu podatkowego, stacji kolejowej Jarosław-Sokal, posiada szkołę przygotowującą do gimnazjum, a mianowicie sześćo-klasową szkołę męską i sześćo-klasową szkołę żeńską, a oprócz tego są jeszcze dwie osobne szkoły ludowe. Jako główne miasto handlowe w powiecie jest Lubaczów siedzibą jeszcze licznych innych instytucji prywatnych, gdzie mieści się wielka ilość sąsiedniej ludności z przyczyny, ponieważ tworzy w powiecie ognisko handlu i przemysłu drzewnego.

Że zachodzi konieczna potrzeba założenia gimnazjum w mieście Lubaczowie, poprostu żywa sprawa dla ludności tamtejszego powiatu, najlepiej świad-

czy o tem wielka ilość uczniów, bo ponad 300, którzy tak z samego miasta Lubaczowa, jak i z całego powiatu Cieszanowskiego chodzą do gimnazjum w Przemyślu, Jaworowie, Jarosławiu, Samborze i we Lwowie, a na których utrzymanie rodzice, przeważnie ubodzy mieszcianie, wieśniacy i urzędnicy, musząłożyć znaczne koszty po cudzych zakładach.

Z założeniem gimnazjum w Lubaczowie liczba uczniów wzrosłaby bardzo znacznie. A pomieszczenie i to całkiem odpowiednie tak dla profesorów, jak i dla uczniów znajdzie się.

A że Lubaczów — to miasto z ludnością przeważnie ruską, osobiwie cały lubaczowski okręg, do którego należy 34 wsi — same wioski z ludnością ruską, przeto gimnazjum założone w mieście Lubaczowie, ma być z ruskim językiem wykładowym.

Ze względów na powyższe wywody podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd do założenia w najkrótszym czasie gimnazjum w Lubaczowie z językiem wykładowym ruskim.

Wnioskodawca:
ks. Metella.

Cegielski, Singalewicz, Terszakowiec, Horbaczewski, Okuniewski, Petruszewicz, Kurowiec, Hołubowicz, Makuch, Kochanowski, Winniczuk, Nowakowski, Łahodyński, Kiweluk, Rożankowski.

L. 1.061/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

W n i o s e k

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie najrychlejszego założenia w Bełzie c. k. gimnazjum z językiem wykładowym ruskim.

Wysoki Sejmie!

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby bezzwłocznie założył w Bełzie c. k. gimnazjum z językiem wykładowym ruskim.

Wnioskodawca:

Dr. Roman Perfecki.

Kiweluk, Ławruk, Terszakowiec, Nowakowski, Załoziecki, Singalewicz, Horbaczewski, Lew Lewicki, Wanio, Trylowski, Metella, Cegielski, Kapuściński, Kochanowski, Staruch, Korol.

Ls. 1.062/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posła Dra Romana Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w Sokalu c. k. gimnazjum z językiem wykładowym ruskim.

Wysoki Sejmie!

Wnosimy.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do bezzwłocznego założenia c. k. gimnazjum z językiem wykładowym ruskim w Sokalu.

Wnioskodawca:

Dr. Roman Perfecki.

Terszakowiec, Winniczuk, Staruch, Cegielski, Kochanowski, Ławruk, Sandulak, Singalewicz, Metella, Nowakowski, Horbaczewski, Wanio, Korol, Kiweluk.

Ls. 1.063/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posła Dra Michała Nowakowskiego i tow. w sprawie utworzenia 4-klasowych szkół ludowych we wsiach Horocholina i Rosulna pow. Bohorodczany.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Radę szkolną krajową, aby bezzwłocznie, a najdalej z po-

czątkiem roku szkolnego 1914/15 utworzyła czteroklasowe szkoły ludowe we wsiach Horocholina i Rosulna pow. Bohorodczany, względnie przekształciła obecne szkoły w wymienionych wsiach na szkoły czteroklasowe z językiem wykładowym ruskim.

Wnioskodawca:

Dr. Michał Nowakowski.

Hołubowicz, Baczyński, Łahodyński, Trylowski, Korol, Wanio, Lew Lewicki, Singalewicz, Dumka, Winniczuk, Rożankowski, Terszakowiec, Perfecki, Okuniewski, Metella, Ławruk.

Ls. 1.064/1914.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Wniosek

posła Lwa Lewickiego i tow. w sprawie założenia szkoły realnej z językiem wykładowym ruskim we Lwowie.

Naród ukraiński, liczący według ostatniego spisu ludności zwyż 3 i pół miliona dusz, mimo wszystkich swych zdobyczy, osiągniętych głównie własnymi siłami, na polu kulturalnym, oświatowym i społecznym, nie ma dotąd w Galicyi ani jednej własnej realnej szkoły średniej.

Na siedzibę tej szkoły nadawałoby się szczególnie miasto Lwów, jako centrum naszego kulturalnego życia, w którym Ukraińcy liczą faktycznie zwyż 35 tysięcy mieszkańców.

Wobec tego podpisani stawiają wniosek i proszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie przystąpił do założenia realnej szkoły średniej z językiem wykładowym ukraińskim we Lwowie.

Wnioskodawca:

Lew Lewicki.

Horbaczewski, Singalewicz, Wanio, Koromos, Perfecki, Terszakowiec, Załoziecki,

Hołubowicz, Kost' Lewicki, Korol, Makuch, Kochanowski, Bosak, Winniczuk, Staruch, Kurowiec, Dumka, Cegielski.

Ls. 1.065/1914.

Interpelacya

posła Dra Jana Kurowca i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie rabunkowej i niewłaściwej gospodarki urzędu gminnego w Kałuszu.

Gospodarka gminna w Kałuszu jest zła, od 10 lat niema rocznych rachunkowych zamknięć, nie było żadnych szkonek kasy, a lustrację ze strony Wydziału powiatowego przeprowadzono dopiero w roku 1913 na polecenie Wydziału krajowego. Lustrację przeprowadzono tylko częściowo, bo gdy lustrator Zaborski doszedł do roku 1908, wtedy za interwencją niektórych członków Zwierzchności gminnej w Kałuszu w Wydziale powiatowym lustrację przerwano, a lustratora Zaborskiego odwołano, bo w swojej robocie natrafił on na różne malwersacje z czasu gospodarki nowej rady gminnej.

Gospodarka Zwierzchności gminnej byłaby trwała i dalej, bo na wszystkie zażalenia stron, że w kasie gminnej nieporządek, a na żądanie szkonek zwierzchność gminna milczała, aż dopiero doniesienie mieszczan kałuskich do Prokuratorji państwa z powodu zaprzepaszczania konkurencyjnych cerkiewnych pieniędzy i różnych funduszy gminnych spowodowało, że c. k. sąd wniósł się w tę sprawę, przeprowadził dochodzenia a skontatowawszy kradzież publicznych pieniędzy z różnych funduszy, przyaresztował kasyera gminnego Jasińskiego i wdrożył karne dochodzenie z powodu występku oszustwa przeciw burmistrzowi Dr. Wisenbergowi.

Dalsze dochodzenia wykazały, iż wszystkie fundusze gminne zostały rozdrapane, kasa pożyczkowa przestała

istnieć, wszystkie bowiem fundusze wzięto na administrację gminną, subwencje zapomogowe na naprawę dróg i subwencje otrzymane na utrzymanie prywatnego gimnazjum w Kałuszu. W ten sposób przepadł fundusz Kordasiewicza około 26.000 kor., przepadła fundacya Nyczaja, przepadło około 7.000 kor. konkurencyjnych na budowę cerkwi, przepadło około 1000 kor. konkurencyjnych na budowę kościoła, przepadł fundusz cmentarny. Chociaż wszystkim było wiadomem, a tak samo burmistrzowi miasta Kałusza, że w kasie gminnej są defraudacje i że defraudacyj tych dopuścił się kasyer gminny Jasiński, to pomimo to on pozostawił go nadal w urzędowaniu, aż póki Prokuratorja państwa nie zarządziła przyaresztowania kasyera.

Mimo to, że miasto Kałusz ma mało dochodów, a do tego rozkradziono miejskie fundusze, do tego stopnia, że niema pieniędzy na pokrycie administracji miejskiej, Zwierzchność gminna miasta Kałusza odnajęła akcyzę od mięsa Salamonowi Szpindlowi za 8000 koron, chociaż była druga oferta Szpatza na 12.000 kor. Akcyzę od napojów alkoholowych wynajęto na 5 lat po 18.000 kor., chociaż spółka Meller & Comp. wniosła ofertę na 27.000 kor.

Budowę rzeźni oddano bez licytacji i dokładnej umowy przedsiębiorcy Fedorskiemu, która to budowa trwa już dwa lata, nie została dotychczas wykonaną a gmina będzie musiała zapłacić grubo ponad cenę kosztorysową. Mimo to, że w kasie złamanego centa niema, Zwierzchność gminna rozchody zamiast zredukować, prowadzi dalej marnotrawną gospodarkę, urządza luksusowe urządzenia biur, sprawia pluszowe drogie portyery, luksusowe meble dla prowizorycznego kasyera p. Proszowskiego, usuniętego z drodzy dyscyplinarnej lustratora Wydziału powiatowego w Dolinie, a przyjętego, jako kasyera w Kałuszu za dziennymi dyetami po 6 kor.

Uwięzionemu prowizorycznemu kasyerowi Jasińskiemu z powodu kradzieży

gminnych pieniędzy, Rada gminna uchwaliła wypłacać dalszą płacę, chociaż on nie jest urzędnikiem stałym. Członkowie Rady gminnej są równocześnie członkami Wydziału powiatowego w Kałuszu a to: Dr. Wurst, Dr. Kalmus, Dr. Wisenberg, radny Poluszyński i Ludwik Fuss, dlatego niema nadziei na kontrolę i stanowcze wystąpienie ze strony Wydziału powiatowego. Miasto Kałusz jest w przededniu całkowitego bankructwa. Wprawdzie odbyły się teraz dodatkowe wybory do Rady gminnej, do której przeszli nowi członkowie chętni do pracy, na ogólną jednak liczbę 36 radnych, garść 10—12 radnych nie może zmienić gospodarki gminnej.

Miasto Kałusz zaciąga 800.000 kor. pożyczki, którą to pożyczkę zatwierdził Wydział powiatowy i jest uzasadniona obawa, że obecna Rada gminna a względnie Zwierzchność gminna roztraci tę pożyczkę, jak to uczyniła ze wszystkimi możliwymi funduszami. Teraz nastąpił taki stan, że niema złamanego centa na pokrycie administracji t. j. opłatę policy i urzędników. Dodatki gminne są zaskwestrowane za zaległe podatki i inne długi do wysokości około 80.000 kor.

Ponieważ, jak wyżej wymieniono, gospodarka gminna jest fatalna, a niema najmniejszej nadziei na zmianę, bo pieniądze rozruca się na wszystkie strony a dochody są małe, doszło więc do tego, że budżet gminny wraz ze szkolnym dodatkiem wynosi 182%.

Właściwie budżet jest tak sztucznie ułożony, że nawet 182% nie mogą pokryć wydatków, bo na przykład wzięto w dochód spodziewany z pastwiska z podnajmu pod wiercenia naftowe, a wiadomem jest, że pastwisko (tołoka) jest dobrem gminnem i wszystkie dochody z pastwiska obrócić można tylko na administrację pastwiska.

Wobec smutnego stanu gospodarki (gminnej) miejskiej, a dalej ze względu na rabunkową gospodarkę z braku doskonałej kontroli tak ze strony Rady gmin-

nej jak i ze strony Wydziału powiatowego. zapytujemy Jego Ekscelencyę Pana Namiestnika, co zarządzi, ażeby w zarządzie miasta Kałusza nastąpiły prawidłowe stosunki i czy po zbadaniu istotnego stanu rzeczy rozwiąże Radę gminną, a ażeby uporządkować stosunki, wprowadzi rządowego komisarza do zarządu miasta Kałusza.

Interpelant:
Kurowiec.

Hołubowicz, Dr. Trylowski, T. Staruch, Dr. Petruszewicz, Winniczuk, Dr. Łahodyński, I. Makuch, Okuniewski, I. Kochanowski, I. Sandulak, G. Terszakowiec, Kiweluk, ks. S. Metella, Horbaczewski, Dr. Nowakowski, Singalewicz, Dr. Cegielski, Rożankowski.

Ls. 1066/914.

Interpelacya

posła dra Kurowca i towarzyszy do Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika w sprawie przeprowadzenia wyborów do Rady gminnej w Kałuszu i agitatorskiej działalności przy tychże wyborach ze strony p. Padlewskiego, c. k. komisarza powiatowego jako komisarza wyborczego.

Wybory uzupełniające do Rady gminnej w Kałuszu odbyły się dnia 28. stycznia z III. koła, 3. lutego z II. koła a 5. lutego z I. koła.

Jako komisarz wyborczy ze strony Rządu celem nadzoru legalnego przeprowadzenia wyborów był p. komisarz Padlewski, delegowany przez c. k. Starostwo z tem, że ma czuwać, by wybory zostały legalnie i czysto przeprowadzone t. j. by w sali wyborczej, kurytarzach i ubocznych ubikacjach nie było lokalów agitacyjnych i żadnych alkoholowych trunków w celach agitacyjnych na korzyść wyborczych partyi.

Pan komisarz Padlewski mimo instrukcyi urzędowej zezwolił partyi magistrackiej na urządzenie lokalu agitacyj-

nego w biurze inspektora policyjnego i sypialni policyi miejskiej

W sali tej urzędowali przez cały czas głosowania III. i II. koła asesorowie i radni gminni, jak asesor Michał Mandryk, radny Maks Rajn przy asyście policyi, kreślili kartki, ściągali wyborców i wpływali na głosujących na korzyść magistrackiej listy radnych.

Pomimo zażeń wyborców, jak ks. kanonika Józefa Szeligiewicza rz. kat. proboszcza z Kałusza i pośła dra Kurowca, pan komisarz Padlewski oświadczył publicznie, że on zezwolił wyż wspomniane lokale policyjne zamienić na lokale agitacyjne wyborcze.

Że p. komisarz Padlewski nie był obiektywnym komisarzem wyborczym, świadczą następujące fakty: P. komisarz Padlewski jeszcze w pierwszych dniach grudnia t. j. dwa miesiące przed wyborami jako stanowczy zwolennik magistrackiej kliky wyłudzał pełnomocnictwa do głosowania i tak w pierwszych dniach grudnia wyłudził pełnomocnictwo od p. Onufrego Kurdydyka, inspektora szkolnego w Zborowie, dając temu do poznania, że jako pełnomocnik głosować będzie w interesie wyborców przeciw dotychczasowej gospodarce w magistracie.

Jako dowód tego złożył poseł dr. Kurowiec oryginalny list p. inspektora Kurdydyka na ręce c. k. Starosty p. Dra Trembałowicza.

Sam fakt, że p. komisarz Padlewski zbierał pełnomocnictwa na 2 miesiące przed wyborami, świadczy najlepiej, że p. komisarz był członkiem kotetu magistrackiego i już naprzód na korzyść tego działał.

P. komisarz Padlewski po wniesieniu reklamacji wyborczych do Starostwa wszystkim i wszędzie głosił publicznie, że Starostwo (sam był referentem) wszystkie reklamacje odrzuci i załatwi po myśli magistratu. Jako świadek tych pogadanek w Kałuszu poświadczy Taras Korytowski, kandydat adwokacki.

Przy samych wyborach tak III. II. i I. koła p. komisarz Padlewski postępował więcej jak agitator wyborczy, aniżeli obiektywny komisarz wyborczy. Na wszystkie zażalenia wyborców podawane do protokołu stawał stanowczo po stronie magistratu, przez co unieważniono wiele głosów w I. II. i III. kole. Stawał stanowczo po stronie magistratu, by dozwolono głosować mimo protestu różnym wyborcom (co w protokołach zaznaczono), którzy są nie tylko w śledztwie o występki, ale mają akta oskarżenia, jak Rimalt, Jona Kurz i inni.

Całe wybory gminne przy asystencji komisarza Padlewskiego wywoływały u każdego bezstronnego człowieka obrzydzenie tem większe, że protegowana magistracka klika doprowadziła miasto do ruiny

Podpisani zapytują Jego Ekszellencję Pana Namiestnika, czy zarządzi dochodzenia co do postępowania p. komisarza Padlewskiego przy wyborach do Kałuskiej Rady gminnej.

Interpetant:
Dr. Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, Tymko Staruch, Iwan Makuch, I. Kochanowski, Terszakowiec, Singalewicz, Dr. Łahodyński, Kiweluk, Rożankowski, Winniczuk, Horbaczewski, Okuniewski, Jan Sandaluk, Dr. Nowakowski, Dr. Petruszewicz, ks. L. Metella, Dr. Cegielski, Dr. Tryłowski.

L. s. 1067/914.

Interpelacya

pośła Dra Jana Kurowca i towarzyszy do Jego Ekszellencji Pana Marszałka krajowego w sprawie złej gospodarki w Wydziale powiatowym w Kałuszu i nieodpowiedniego używania subwencji zapomogowej przyznanej na budowę i naprawę dróg w powiecie kałuskim.

Gospodarka w kałuskim Wydziale powiatowym jest od dawna złą, albowiem marszałek powiatowy mieszkający daleko, około 40 km od Kałusza, nie może wiedzieć, co się we Wydziale

dzieje i daje się naciągać personalowi kancelaryjnemu.

Do niedawna rządził we Wydziale powiatowym samowładnie były sekretarz Zborowski, a teraz od roku powiatowy inżynier prowizoryczny Krzyształowicz. Gospodarka byłego sekretarza Zborowskiego, a obecnie inżyniera powiatowego Krzyształowicza doprowadziła powiat do kompletniej ruiny do tego stopnia, że niema pieniędzy na opłacanie administracji tj. urzędników i służby.

Na dowód tego podajemy, iż subwencya państwowa udzielona w r. 1912 na naprawę dróg, została w całości użytą na administrację.

Wydział powiatowy nie trzyma się budżetu prelininowanego, tylko dowolnie wydaje pieniądze na drogi, których Rada powiatowa nie uchwalała, przeciwnie wydaje na drogi protegowane przez niektórych delegatów podwójnie lub potrójnie, wbrew uchwale Rady powiatowej.

I tak w r. 1913 prelininowano na drogę I. kl. Kałusz-Dobrowlany-Petranka 8300 kor., a zarachowano, że wydano 12.876 koron. Na drogę tę w istocie nie wydano i 8000 K, bo w przeciągu całego 1913 roku aż do jesieni nie robiono nic, a dokonano niektóre roboty na tej drodze za pieniądze subwencyjne przeznaczone przez Rząd na zapomogi.

Preliminowano na drogę Nowy Kałusz—Bołochów 4.500 K, a zarachowano, iż wydano 7754 K, w istocie nie wydano nic, a dokonano naprawy drogi od Kałusza Nowego do Mostyszcz oraz nawieziono trochę szutru w Zawadce i Werchni. Dokonano tego w miesiącu grudniu 1913 i styczniu 1914 za pieniądze subwencyjne wypłacone przez Starostwa z pieniędzy zapomogowych w kwocie 1000 K na drogę z Kałusza Nowego do Mostyszcz i 5.300 K z funduszu wojakowego przeznaczonego na drogę Kałusz-Zawadka.

Na drogę Hołyń—Zawadka prelininowano 2000 K, a zarachowano, iż wydano 3782 K; na tej drodze w tym roku nie robiono nic, chyba w jesieni za pie-

niądze zapomogowe wypłacane przez Starostwa.

Na drogę gminną II kl. Wistowa—Grabówka prelininowano 1500 K a zarachowano, iż wydano 7091 K; na drodze tej do końca lipca nie robiono nic, aż dopiero w sierpniu, wrześniu i październiku wożono szuter i robiono naprawkę za pieniądze zapomogowe, z których wypłaciło Starostwo 5000—6000 K.

Na drogę Studzienka—Medynia prelininowano 2000 K., a zarachowano, iż wydano 325 K.

Na drogę Kopanki—Tomaszowce prelininowano 1000 K, a zarachowano, iż wydano 297 K. W funduszu drogowym wydano więcej aniżeli prelininowano, o 21.324 K 63 h.

W roku 1913 do miesiąca sierpnia prawie nie robiono koło dróg, zwożono w kilku gminach szuter i na tem koniec.

Od miesiąca nie robiono nic, a poczęła się praca w sierpniu, wrześniu i dalszych miesiącach jesiennych dzięki energicznej interwencji starosty Dra Trębałowicza i to za zapomogowe pieniądze, z których Starostwo dotychczas wypłaciło około 50.000 K. Jednak i te pieniądze nie zostały użyte na drogi uchwalone przez Starostwo w porozumieniu z Wydziałem powiatowym, wybudowano drogi prywatne dla wygody delegatów powiatowych, a ażeby wyłudzić od Starostwa pieniądze, przedkładano z Wydziału powiatowego fałszywe kwity tj. sfabrykowane sztucznie przez inżyniera Kryszałowicza i drogomistrzów.

Na dowód nadmieniam, co następuje: Inżynier powiatowy przedłożył fałszywą listę płacy za robociznę na drodze Słobódka Przewoziec—Medynia na kwotę 500 K. Dochodzenie wykazało, że w tym czasie robót wcale nie wykonywano, a co najważniejsze inżynier Kryszałowicz podpisał listę, że on sam stwierdził wykonane roboty. Na liście tej sfalszowano podpis naczelnika gminy Przewoziec Bazylego Holijczuka,

a dalej wykazano w listach płatniczych Mikołaja Górnickiego, który zmarł przed 10 laty; również wykazano Jana Hrabarskiego, który od lat 6 jest w Ameryce; wogóle cała lista została sfałszowana.

Dochodzenia wykazały, że inżynier Kryształowicz, chociaż nie był przy odbiorze szutru w Tomaszowcach na kwotę 850 K, mimo to podpisał protokół odebrania dnia 9. lipca 1913 r.

Na robotę około dróg w Podhorcach wyasygnował inżynier Kryształowicz 349 K 46 h tylko na samo podanie naczelnika gminy Michała Budzana bez stwierdzenia rachunków. Jak dochodzenie wykazało, w Podborcach wykonano roboty przydrożne darmo t.zw. „szarwarkiem“. Inżynier stwierdził wypłatę jako świadek, pomimo, że przy wypłacie nie był, a nawet w tym czasie żadnej wypłaty nie było.

Tak samo działo się przy wykonanych robotach innych dróg. I tak za roboty wykonane z Tomaszowcach, chociaż Starostwo na przedłożone listy wykonanych robót wypłaciło pieniądze, dotychczas tj. do 6. lutego 1914 Wydział powiatowy, a względnie inż. Kryształowicz nie wypłacił ani halerja robotnikom w Tomaszowcach za roboty wykonane jeszcze w listopadzie.

Wogóle inżynier Kryształowicz nie trzyma się uchwał Wydziału powiatowego i Starostwa, działa na własną rękę, oddaje wszystkie roboty za pieniądze subwencyjne przedsiębiorcom żydom, zamiast postępować wedle instrukcyi Starostwa, iż subwencye zapomogowe na poprawienie dróg przeznaczone są wyłącznie na zarobki dla ubogich dotkniętych wylewami włościan i że subwencye państwowe tegoroczne przeznaczone są wyłącznie w tym celu, by ubogiej ludności dać możność zarobku na życie z wykluczeniem wszelkich przedsiębiorców.

Na drodze z Kałusza do Zawadki, na naprawę której zarząd wojskowy dał 12.000 koron, przedłożył inżynier Kryształowicz

Starostwu listę płatniczą na 5.300 K za wykonane roboty, których dotychczas nie wykonano w całości i wbrew intencji rządu oddał w całości przedsiębiorcy Reiterowi z pominięciem włościan z Werchni i Zawadki, którzy skutkiem nieszczęsnego roku znoszą straszną nędzę.

Fakt ten miał miejsce po lustracyi ze strony Wydziału krajowego p. radcy Braglewicza i mimo wyknień lustratora krajowego.

Sfałszowano dalej wszystkie listy płatnicze. Podpisywano ich przez personal biura tecznicznego powiatowego, podpisując w Wydziale powiatowym wójtów, świadków wypłaty, a nawet delegatów powiatowych.

Na wykazach robót w gminie Landestreu podpisano naczelnika gminy Georga Baumunga znakiem krzyża jako nieumiejącego pisać, podczas gdy p. Georg Baumung umie czytać i pisać.

Na naprawę różnych dróg, a to drogi Hołyn-Kadowbna, a względnie drogi Kałusz-SiwkaKałuska-Kropiwnik-Kadowbna-Hołyn udzielono ze Starostwa zapomogowych subwencyę 5000 K. Na żądanie włościan wniesione do Starostwa z powodu bardzo lichego stanu tej drogi, odniosło się Starostwo do Wydziału powiatowego, który w odezwie zreferowanej przez inżyniera Kryształowicza do L. 2214 odpowiedział, że drogę naprawiono, tylko części jej nie dokończono, co jednakowoż do dwóch tygodni naprawi się. Na doniesienie żandarmerji w dwa tygodnie potem, iż droga znajduje się w opłakanym stanie, na interwencyę Starostwa Wydział powiatowy do L. 2373 zawiadomił Starostwo, iż droga powyższa jest całkowicie naprawiona i znajduje się w jak najlepszym stanie. Jako kuriozum tej sprawy naprowadzamy, że Starostwo w odezwie z dnia 13./8. 1913 L. 28741 do Wydziału powiatowego stwierdza (tj. w 6 tygodni), iż droga owa zupełnie nie nadaje się do komunikacyi.

Co się stało z pieniędzmi wyrzucenymi na naprawę tej drogi 5000 kor., gdzie się one znajdują? Gdzie wiarygodność list płatniczych i odezw do Starostwa kałuskiego?

Lustracja Wydziału krajowego z dnia 31./12. 1913 LW. 227741 dokonana przez radcę Wydziału krajowego p. Braglewicza, stwierdziła wszystkie te nadużycia ze strony powiatowego inżyniera Kryształowicza.

Pieniądze uchwalone przez pełną Radę powiatową dnia 19. grudnia 1913 na roboty drogowe w r. 1913 zostały przez p. Marszałka Preka rozdzielone pomiędzy delegatów powiatowych. Ponad preliminarz budżetowy wydano, jak wyżej wspomniano, 21.342 K 63 h.

Z robót w roku 1913 nie wykonano połowy z prelinowanego budżetu. Delegaci Wydziału powiatowego do końca stycznia 1914 r. z wydanych im pieniędzy nie złożyli rachunków.

Wyżej podane fakta najdobitniej świadczą o gospodarce Wydziału powiatowego.

Powiatowy budżet na rok 1914 nieuchwalony. Od 18. grudnia 1912 dotychczas t. j. do 8. lutego 1914 nie było ani jednego posiedzenia pełnej Rady powiatowej. W jaki sposób Wydział kałuski spełnia swoją kontrolę nad Radami gminnymi, świadczy to, że przez 10 lat nie wykonywał żadnej kontroli Urzędu gminnego w Kałuszu, a kiedy z polecenia Wydziału krajowego zaczął przeprowadzać lustrację Urzędu gminnego kałuskiego w r. 1913 i doszedł do urzędowania 1908 roku i kiedy lustrator powiatowy natrafił na malwersacje i kradzieże różnych funduszków gminnych, wtedy Wydział powiatowy bez podania przyczyn, odwołał lustratora powiatowego.

Kiedy zaś starostwo kałuskie po przyaresztowaniu burmistrza Dra Wiesenberg, kasyera Jasińskiego pod zarzutem występku oszustwa i sprzeniewie-

żenia odniosło się do Wydziału powiatowego w Kałuszu, by przeprowadził śledztwo dyscyplinarne przeciw burmistrzowi Dr. Wiesenbergowi, tenże składający się w większej części z członków Rady gminnej w Kałuszu, a osobistych przyjaciół Dra Wiesenberg, uchwalił, że nie potrzeba żadnej dyscyplinarki, burmistrz bowiem nie winien, iż nie było żadnej kontroli kasy i nie winien, że przepadły wszystkie fundusze urzędu gminnego i że skradziono z kasy i funduszków gminnych około 60.000 K.

Mimo wezwań Starostwa, komitetu cerkiewnego i kościelnego, że zachodzi podejrzenie defraudacyi i wezwań Starostwa, by przeprowadzić kontrolę kasy, Zwierzchność gminna nie przeprowadziła żadnego szkondrum kasy od stycznia do maja, więc jakoby zezwoliła kasyerowi skraść wszystkie fundusze gminne, przez co one i konkurencyjne cerkiewne i kościelne utraciły kilkadziesiąt tysięcy koron, bo kasyer Jasiński, będąc pewnym protekcyi ze strony Zwierzchności gminnej i członków Wydziału powiatowego, obciążył swoją realność na korzyść rodziny do tego stopnia, iż miasto Kałusz przez niedbalstwo burmistrza i całej Zwierzchności gminnej poniosły wielkie straty.

Mimo powyższych faktów, mimo dowodu, że Dr. Wiesenberg jako burmistrz miasta Kałusza, mimo wezwania ze strony Starostwa i komitetów poszczególnych funduszków, nie przeprowadził w swoim czasie szkondra, i wogóle nie kontrolował kasy, ani działalności kancelaryi magistrackiej — mimo to Wydział powiatowy nie uważał za odpowiednie nawet wdrożyć dochodzenia, o ile burmistrz Dr. Wiesenberg zawinił.

Naprowadzone fakta przemawiają najlepiej o gospodarce Wydziału powiatowego w Kałuszu.

Podpisani zapytują jego Ekscelencyę Pana Marszałka krajowego jako przełożonego Wydziału krajowego, co zarządzi,

1. aby w sprawie kałuskiego Wydziału powiatowego nastąpiły prawidłowe stosunki?

2. Czy zarządzi dochodzenie celem sprawdzenia naprowadzonych faktów?

3. Czy zarządzi rozwiązanie nieudolnej Rady powiatowej kałuskiej?

4. Czy po sprawdzeniu naprowadzonych faktów odda winnych Prokuratorowi państwa do ukarania?

Interpelant:

Dr. Jan Kurowiec.

Dr. Kost, Lewicki, T. Staruch, I. Kochanowski, I. Sandulak, Terszakowiec, Hołubowicz, W. Singalewicz, ks. Metella, Dr. Cegielski, Tryłowski, Winniczuk, Okuniewski, Horbaczewski, Dr. Łahodyński, Makuch, Dr. Nowakowski, Dr. Petruszewicz, Rożankowski.

L. s. 1068 914.

I n t e r p e l a c y a

posła dra Jana Kurowca i towarzyszy do Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia drogi Kałusz-Żurawno.

Wydział krajowy postanowieniem z dnia 10. listopada 1913 r. LW. 175.775 zawiadomił Wydział powiatowy w Kałuszu, że droga Kałusz-Żurawno nie będzie w roku 1914 ukrajowiona i z tej przyczyny zaniechał badania stanu tej drogi, które zarządził postanowieniem z dnia 9. sierpnia 1912 LW. 120.822.

Dziwna rzecz, że Wydział krajowy tak nieprzychylnie odnosi się do potrzeb powiatu kałuskiego. Na wniosek Wydziału krajowego Sejm krajowy uchwalił w 1910 i 1911 roku ukrajowić drogę powiatową I. kl. z Kałusza do Żurawna. Kałusz miasto i powiat potrzebują koniecznie stałej komunikacji z Żurawnem, co zresztą jest potrzebą obu powiatów t. j. kałuskiego i żydaczowskiego.

Z tej przyczyny kałuski Wydział powiatowy, tak z własnej inicjatywy, jak i na żądanie Wydziału krajowego

dokończył wszystkich starań,łożył wiele pieniędzy, by drogę powiatową w celu ukrajowienia z Kałusza do granicy Żurawieńskiego powiatu doprowadzić do dobrego stanu tak, ażeby Wydział krajowy mógł ją odebrać na koszt krajowy. Budowa drogi Kałusz—Kopanie—Niegowce—Dołha wojniłowska aż do granicy powiatu żurawieńskiego kosztowała kałuski Wydział powiatowy około 80.000 koron i gdy to wszystko Wydział kałuski zrobił, nagle dostaje odpowiedź, że sprawa odroczone ad calendas graecas.

Ponieważ ekonomiczny stan powiatu kałuskiego a dalej liche położenie finansowe Wydziału powiatowego w Kałuszu niezwykle cierpi na tem, bo Wydział powiatowy w Kałuszu, włożywszy tyle pieniędzy na powyższą drogę, zaniedbał inne konieczne drogi i nie jest w stanie dzisiajłożyć dalszych kosztów na utrzymanie drogi około 22 km. długiej,

ponieważ w kałuskim powiecie ani jedna droga nie rostała ukrajowiona, a stan dróg w całym powiecie z powodu mnogich rzek górskich, a z tego powodu corocznych wylewów, jest liche, a powiat kałuski jest ubogi i nie jest w stanie utrzymać dróg w dobrym stanie,

zapytują podpisani Wysoki Wydział krajowy:

a) z jakiego powodu ukrajowienie drogi Kałusz-Żurawno zostało wstrzymane?

b) co zarządzi, ażeby powiat kałuski nie był na przyszłość po macoszemu traktowany?

c) Czy Wydział krajowy, rozważywszy wszystkie okoliczności, przychyli się do koniecznych potrzeb kałuskiego powiatu, uchyli swoje postanowienie i przejmie ostatecznie drogę Kałusz-Żurawno tj. z Kałusza do żurawieńskiej granicy na swój etat?

Interpelant:

Dr. Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, O. Makuch, J. Kochanowski, J. Sandulak,

Terszakowiec, Singalewicz, ks. S. Metella, dr. Łahodyński, Rożankowski, dr. Tryłowski, Winniczuk, Okuniewski, Herbaczewski, dr. Nowakowski, Hołubowicz, dr. Petruszewicz, dr. Cegielski.

L. s. 1069/914.

I n t e r p e l a c y a

posła dra Kurowca i towarzyszy do Jego Ekscelencji Pana Marszałka kraj. w sprawie budowy zapory (szluzu) na rzece Łomnica celem uchronienia ludności powiatu kałuskiego od powtarzających się rokrocznie strasznych wylewów.

Elementarne nieszczęścia wskutek wylewów w roku 1912 i 1913 nawiedziły w straszny sposób powiat kałuski. Nadzwyczaj rwąca rzeka Łomnica przepływająca przez cały powiat kałuski, wskutek wylewy zabiera corocznie setki morgów najurodzajniejszej ziemi i pastwisk, przemieniając je w szutrowiska, również zabiera co roku chaty i budynki gospodarskie, przez co szerzy zubożenie wśród włościaństwa na setki tysięcy a nawet miliony.

Oprócz regulacji rzeki Łomnicy i jej dopływów koniecznem jest pobudowanie szluzu tj. pobudowanie zapory i przez to stworzyć zbiorniki górskie dla nadmiaru wielkich wód, by w ten sposób zapobiedz skutkom wylewów.

W ten sposób działają inne kraje z nadzwyczajnie dobrymi skutkami.

Dolina rzeki Łomnicy ma w głębokich górach w okolicy osady Podluty w tak zwanym „Kiselaku“ dogodne miejsce wedle orzeczenia fachowych inżynierów (w roku 1912 robiono studia z ramienia krajowego biura melioracyjnego) na wybudowanie wielkiej szluzu, która w tem miejscu już z samej swej natury na taką zaporę nadzwyczajnie się nadaje.

Zapytujemy Jego Ekscelencyę Pana Marszałka kraj., co w tej sprawie zrobiono i czy dołoży wszelkich możliwych

starań, by przyspieszyć budowę zapory (szluzu) na rzece Łomnica w Kiselaku ażeby w ten sposób uchronić ludność powiatu kałuskiego od corocznych wylewów.

Interpelant:
Dr. Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, J. Makuch, Dr. Tryłowski, J. Kochanowski, G. Terszakowiec, Singalewicz, dr. Petruszewicz, dr. Łahodyński, Kiweluk, Rożankowski, Winniczuk, Okuniewski, Herbaczewski, J. Sandulak, dr. Nowakowski, Hołubowicz, ks. S. Metella, Dr. Cegielski.

Ls. 1070/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dr. Kurowca i towarzyszy do c. k. Rządu, w sprawie budowy zapory (szluzu) na rzece Łomnica, celem uchronienia ludności powiatu kałuskiego od powtarzających się rokrocznie strasznych wylewów.

Elementarne nieszczęścia wskutek wylewów w roku 1912 i 1913 nawiedziły w straszny sposób powiat kałuski. Nadzwyczaj rwąca rzeka Łomnica, przepływająca przez cały powiat kałuski, wskutek wylewów zabiera corocznie setki morgów najurodzajniejszej ziemi i pastwisk, przemieniając je w szutrowiska, również zabiera co roku chaty i budynki gospodarskie, przez co szerzy zubożenie wśród włościaństwa na setki tysięcy a nawet miliony.

Oprócz regulacji rzeki Łomnicy i jej dopływów, koniecznem jest pobudowanie szluzu, tj. pobudowanie zapory i przez to stworzyć zbiorniki górskie, dla nadmiaru wielkich wód, by w ten sposób zapobiedz skutkom wylewów.

W ten sposób działają inne kraje z nadzwyczajnie dobrymi skutkami.

Dolina rzeki Łomnicy, ma w głębokich górach w okolicy osady Podluty w tak zwanym „Kiselaku“, dogodne miejsce, wedle orzeczenia fachowych inżynie-

rów (w roku 1912 robiono studia z ramienia krajowego biura melioracyjnego) na wybudowanie wielkiej szluzu, która właśnie w tem miejscu już z samej swej natury na taką zaporę nadzwyczajnie się nadaje.

Zapytujemy Jego Ekscelencyę Pana Namiestnika, co w tej sprawie zrobiono i czy doloży wszelkich możliwych starań, by przyspieszyć budowę zapory (szluzu) na rzece Łomnica w Kisielaku ażeby w ten sposób uchronić ludność powiatu kałuskiego od corocznych wylewów.

Interpelant:
Dr. Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, I. Makuch, Dr. Trylowski, I. Kochanowski, G. Terszakowicz, Singalewicz, Dr. Petruszewicz, Dr. Łahodyński, Kiweluk, Rożankowski, Winniczuk, Okuniewski, Horbaczewski, I. Sandulak, Dr. Nowakowski, Hołubowicz, ks. S. Metella, Dr. Cegielski.

L. 1.071/1914.

Interpelacya

posła Dra Jana Kurowca i towarzyszy do Jego Ekscellencyi Pana Namiestnika w sprawie nadużyć c. k. leśniczego Józefa Kiesilewskiego z Turzy wielkiej powiatu dolińskiego przeciw włościanom z Bołochowa powiatu kałuskiego przy wydawaniu serwitutu drzewa.

Niema jeszcze roku, jak na miejsce sumiennego i pracowitego leśniczego p. Roberta Sokalskiego, przeniosła c. k. Dyrekcyja lasów i dóbr skarbowych P. Józefa Kiesilewskiego. Jest to pan, którego żadne służbowe obowiązki, a jeszcze mniej konstytucyjne prawa obchodzą. Prowadzi się całkiem tak, jak by był tutaj nie c. k. leśniczym, lecz mandataryuszem albo jakimś hajdukiem za czasów pańszczyźnianych. Nazywa ludzi murgami, drabami, złodziejami i różnemi brzydkimi słowami, na jakie tylko zdobyć się może

taki wysoko kulturalny człowiek jak wymieniony pan leśniczy; wszelkie roboty domowe i polne, jak koszenie i suszenie siana i zboża, zwożenie tegoż do jego domu muszą wykonywać mieszkańcy gminy za „tołoku“, na której poczęstuje pani wódką lub rumem a wyżej wspomniany pan, jak to miało miejsce z Michałem Kohutem, synem Fedia ze Zawadki, który przywiózł mu siano, przy końcu poczęstował go tak, że odechciało się mu poczęstunku pani.

Wyżej nazwany pan leśniczy nie tylko sprawuje urząd leśniczego, którego właściwie wyręcza w tym obowiązku żona jego, lecz także jest pośrednikiem dzierżawcy prawa polowania w gminie Bołochów pana hr. Stadnickiego, i na tem polu już najsilniej dał się ludziom we znaki. Tego roku wyrządały dzikie świny straszne szkody w ziemiopłodach, ludzie więc, którzy zgłaszali szkody, musieli chodzić po kilka razy i wyczekiwać po pół, a często całemi dniami na pana a ażeby im nie przykrzyło się, pan albo pani kazali im rębać drzewo, a później ci ludzieszliz niczem do domu, wskutek czego wielu jak Fedio Prystajko, Oleksa Nowiczuk i inni wyrzekli się tego odszkodowania, a inni musieli jeszcze raz iść 5 klm drogi, i tracić, jak tego lata często się zdarzało, właśnie ten jeden pogodny dzień w tygodniu. W końcu jak wyszedł na pole leśniczy, to oszacował szkodę o połowę niżej, jak w istocie było. Na to przysłał pan hrabia odszkodowanie za owies na ręce pana leśniczego, który i tu postanowił wyzyskać poszkodowanych i tak każdy poszkodowany, bez względu na wielkość szkody otrzymał 4 kor. od kopy owsa, a i z tego jeszcze obciągał pan leśniczy po 4 kor. za taksowanie i po 40 hal. za wydatki kancelaryjne od każdego poszkodowanego. I tak ściągnął od Wasyla Wołkowicza syna Pawła, Bazylego Chmelaka, Oleksy Tawrańskiego, Bazylego Bojki, Dymitra Tychana i innych.

Nie pozwolili zaś na takie ściągnięcie Michał Tychan syn Ilka, Oleksa Ty-

chan i Michał Chmetyk, przez co ścignęli na siebie gniew pana leśniczego, najwięcej zaś Michał Tychan, którego leśniczy uważa za największego swego wroga, a nawet w dniu 11. listopada przy poborze serwitutu chciał go zastrzelić.

Rzecz miała się tak. Dnia 11. listopada wyjechali bołochowcy gospodarze na wydatek serwitutu (zbieranie drzewa). Do lasu wpuściła furi pani leśniczyna, polecając najpierw przywieść dla siebie 5 fur, co się też stało; wypuścić z lasu zaś przyszedł leśniczy z żoną i powiedział, że wypuści furi tylko z Bołochowa wielkiego, a małego nie, bo nic z nich niema, niech sobie jadą pod leśniczego Obsta.

Na to powiedział Michał Tychan z Bołochowa małego, prosząc, żeby ten raz leśniczy wypuścił furi z Bołochowa małego i że na drugi raz oni nie pojedą. Na te słowa zrzucił leśniczy z pleców strzelbę, mówiąc: ja ciebie zastrzelę i złożył się w oddaleniu jakich 3 kroków w obecności tłumu ludzi; zobaczywszy zaś, że strzelba nie naładowana, natychmiast naładował i tylko dzięki obecności jego żony, która natychmiast chwyciła za strzelbę, nie dopuściła do nieszczęścia i uchroniła przed niechybną śmiercią młodego 35 letniego człowieka, ojca 3 dzieci. Nie łatwa to była sprawa dla żony leśniczego, gdyż leśniczy długo jeszcze szarpał się i siłował się wydrzeć z rąk, mówiąc: „Maniu puść mnie, ja jestem w urzędowaniu, gdy jednego chłopca zastrzelę, to co będzie?” Świadkowie na to: Ilko Kohut, Mikołaj Tychan, Wiktor Tychan, Mikołaj Melnyk.

C. k. leśniczy Kiesilewski dokonuje dalej swego dzieła. Dnia 5. stycznia 1914 r. wyjechali gospodarze z Bołochowa na pobór do lasu serwitutowego opał. Był między nimi i wspomniany Michał Tychan syn Ilka. Pan leśniczy puścił wszystkie furi do lasu po opał, a nie puścił tylko Michała Tychana. Leśniczy sam wziął konia za wędzidła a stróż lasowy Jan Gutkowski odwrócił furę i tak wypędzili Michała Tychana z lasu, pod pozorem

zarzutu, że na asygnacie wydanej przez c. k. Zarząd z Turzy wielkiej, a wypełnionej z urzędzie gminnym w Bołochowie nie była napisana wyraźnie data tj. rok 1914. I tak biedny i znużony tego-rocznym nieszczęściem włościanin zmarował dzień wraz z parą koni, ujechał tam i z powrotem 10 klm drogi i musiał przygnębiony wracać z niczem do domu, nie mając na same Boże Narodzenie nie tylko co zgotować, lecz nawet i czym zapalić, żeby choć dziatki ogrzać, by ze zimna nie pomarły. Wyżej wspomniana asygnata była dokładnie wypełniona, a data roku 1914 była wyraźnie napisana, co może poświadczyć a nawet stwierdzić przysięgą służący Michała Tychana, który umie czytać i pisać, skończył bowiem z postępowaniem ludową szkołę, a także Wasyl Pawliw z Bołochowa, który był obecny w pomienionym dniu z Michałem Tychanem w lesie.

Po przedstawieniu tych faktów, ośmielamy się zapytać c. k. Rząd, czy w interesie państwa wskazanem jest podobne szykanowanie biednych ludzi, pozbawionych w głodowym roku opał?

Zapytujemy Jego Ekscellencyę Pana Namiestnika, czy wdroży surowe śledztwo w sprawie pokrzywdzonych włościan, potem zaś, czy winowajca c. k. leśniczy po przeprowadzeniu dochodzenia będzie ukarany?

Interpelant:
Dr. Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, I. Makuch, I. Kochanowski, Terszakowiec, Singalewicz, Dr. Petruszewicz, Dr. Łahodyński, Kiweluk, Dr. Tryłowski, Winniczuk, Okuniewski, Horbaczewski, I. Sandulak, Dr. Nowakowski, Hołubowicz, ks. S. Metella, Dr. Cegielski, Rożankowski.

L. s. 1072/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Jana Kurowca i tow. do Jego Ekscellencyi Pana Namiestnika w sprawie

złej gospodarki w Wydziale powiatowym w Kałuszu i nieodpowiedniego używania subwencji zapomogowej przeznaczonych na budowę i naprawę dróg w powiecie kałuskim.

Gospodarka w kałuskim Wydziale powiatowym jest od dawna złą, albowiem marszałek powiatowy mieszkający daleko, około 40 klm. od Kałusza nie może wiedzieć, co się w Wydziale dzieje i daje się naciągać personalowi kancelaryjnemu.

Do niedawna rządził w Wydziale powiatowym samowładnie były sekretarz Zborowski, a teraz od roku powiatowy inżynier prowizoryczny, Krzyształowicz. Gospodarka byłego sekretarza Zborowskiego, obecnie inżyniera powiatowego Krzyształowicza doprowadziła powiat do kompletnej ruiny do tego stopnia, że niema pieniędzy na opłacanie administracji t. j. urzędników i służby.

Na dowód tego podajemy, iż subwencja państwowa, udzielona w r. 1912 przez Rząd na naprawę dróg, została w całości użyta na administrację.

Wydział powiatowy nie trzyma się budżetu preliminarzanego, tylko dowolnie wydaje pieniądze na drogi, których Rada powiatowa nie uchwaliła, przeciwnie wydaje na drogi przeciw uchwale Rady powiatowej na protegowane przez niektórych delegatów, podwójnie lub potrójnie.

I tak w r. 1913 preliminarzowano na drogę I. kl. Kałusz-Dobrowlany-Petranka 8300 K, a zarachowano, że wydano 12.876 K. Na drogę tę w istocie nie wydano i 8000 K, bo w przeciągu całego 1913 roku, aż do jesieni nie robiono nic, a wykonano niektóre roboty na tej drodze za pieniądze subwencyjne, przeznaczone przez Rząd na zapomogę.

Preliminarzowano na drogę Nowy Kałusz-Bołochów 4.500 K, a zarachowano, iż wydano 7.754 K, w istocie nie wydano nic, a wykonano naprawy drogi od Kałusza Nowego do Mostyszcz oraz

nawieziono trochę szutru w Zawadce i Werchni. Dokonano tego w miesiącu grudniu 1913 i styczniu 1914 za pieniądze subwencyjne, wypłacone przez Starostwa z pieniędzy zapomogowych w kwocie 1000 K na drogę z Kałusza Nowego do Mostyszcz i 5.300 K z funduszu wojaskowego, przeznaczonego na drogę Kałusz-Zawadka.

Na drogę Hołyń-Zawadka preliminarzowano 2000 K a zarachowano, iż wydano 3.782 K i na tej drodze w tym roku nie robiono nic, a może w jesieni za pieniądze zapomogowe, wypłacone przez Starostwa.

Na drogę gminną II. kl. Wistowa-Hrabówka preliminarzowano 1.500 K a zarachowano, iż wydano 7.091 K; na drodze tej do końca lipca nie robiono nic, aż dopiero w sierpniu, wrześniu i październiku wożono szuter i robiono naprawę za pieniądze zapomogowe, z których wypłaciło Starostwo 5000—6000 K.

Na drogę Studzianka-Medynia preliminarzowano 2000 a zarachowano, iż wydano 325 K.

Na drogę Kopanki-Tomaszowce preliminarzowano 1000 K, a zarachowano, iż wydano 297 K. W funduszu drogowym wydano więcej, aniżeli preliminarzowano o 21.324 K 63 h.

W r. 1913 do miesiąca sierpnia prawie nic nie zrobiono około dróg, zwieziono w kilku gminach szuter i na tem koniec.

Od miesiąca nie zrobiono nic, a rozpoczęto pracę w sierpniu, wrześniu i dalszych miesiącach jesiennych, dzięki energicznej interwencji Starosty Dra Trębałowicza i to za zapomogowe pieniądze, z których Starostwo dotychczas wypłaciło około 5.000 K. Jednak i te pieniądze nie zostały użyte na drogi, uchwalone przez Starostwo w porozumieniu z Wydziałem powiatowym — wybudowano drogi prywatne dla wygody delegatów powiatowych, a ażeby wyłudzić ze Starostwa pieniądze, przedkła-

dano z Wydziału powiatowego fałszywe kwity t. j. sfabrykowane sztucznie przez inżyniera Krzyształowicza i drogomistrzów.

Na dowód naprowadzę, co następuje: Inżynier pow. przedłożył fałszywą listę płacy za roboczną na drodze Słobódka-Przewoziec-Medynia na kwotę 500 K. Dochodzenie wykazało, że w tym czasie robót wcale nie wykonywano, a co najważniejsza, inżynier Krzyształowicz podpisał listę, że on stwierdził dokonane roboty. Na liście tej sfalszowano podpis naczelnika gminy Przewoźca Bazylego Holijczuka, a dalej wykazano w listach płatniczych Mikołaja Kuźnickiego, który zmarł przed 10 laty, również wykazano Jana Hrabarskiego, który od 6 lat jest w Ameryce, — wogóle cała lista została sfalszowana.

Dochodzenia wykazały, że inżynier Krzyształowicz, pomimo że nie był przy odbiorze szutru w Tomaszowcach na kwotę 850 K., pomimo tego podpisał protokół odebrania dnia 9. lipca 1913 r.

Na robotę około dróg w Podhorcach wyasygnował inż. Krzyształowicz 349 K. 46 h. tylko na same podanie naczelnika gminy Michała Budzana bez stwierdzenia rachunków. Jak dochodzenie wykazało, to w Podhorcach wykonano roboty przydrożnych darmo t. zw. szarwarkiem. Inżynier stwierdził wypłatę jako świadek, chociaż przy wypłacie nie był, a nawet w tym czasie żadnej wypłaty nie było.

Tak samo działo się przy wykonanych robotach wszystkich dróg, i tak za roboty wykonane w Tomaszowcach, chociaż Starostwo na przedłożone listy wykonanych robót wypłaciło pieniądze, do tychczas t. j. do 6 lutego 1914. Wydział powiatowy, a względnie inż. Krzyształowicz nie wypłacił ani halerja robotnikom w Tomaszowcach za roboty wykonane jeszcze w listopadzie.

Wogóle inż. Krzyształowicz nie trzyma się uchwał Wydziału powiatowego i starostwa, działa na własną rękę, oddaje wszystkie roboty za pieniądze sub-

wencyjne przedsiębiorcom-żydom, zamiast postępywać wedle instrukcyi Starostwa, iż subwencye zapomogowe na poprawienie dróg przeznaczone są wyłącznie na zarobki dla ubogich, dotkniętych wylewami włościan i że subwencye państwowe tegoroczne przeznaczone są wyłącznie w tym celu, by ubogiej ludności dać możność zarobku na życie z wykluczeniem wszelkich przedsiębiorców.

Na drodze z Kałusza do Zawadki, na naprawę której skarb wojskowy dał 12.000 K., inż. Krzyształowicz przedłożył Starostwu listę płatniczą na 5.300 K, za wykonane roboty, których dotychczas nie wykonano w całości i wbrew intencji rządu oddał roboty w całości przedsiębiorcy Reiterowi z pominięciem włościan z Werchni i Zawadki, którzy skutkiem nieszczęśliwego roku znoszą straszną nędzę.

Fakt ten miał miejsce po lustracyi p. radcy Wydziału krajowego Brąglewicz i mimo wytknięć lustratora krajowego.

Sfalszowano dalej wszystkie listy płatnicze. Popodpisywano ich przez personal biura technicznego powiatowego, podpisując w Wydziale powiatowym wojtów, świadków wypłaty, a nawet delegatów powiatowych.

Na wykazach robót w gminie Landestreu podpisano naczelnika gminy Georga Baumunga znakiem krzyża, jako nieumiejącego pisać, podczas gdy p. Georg Baumung umie czytać i pisać.

Na naprawę różnych dróg, a to drogi Hołyń-Kadowbna, a względnie drogi Kałusz-Siwka kałuska-Kropiwnik, Kadowbna-Hołyń udzielono ze Starostwa z pieniędzy zapomogowych subwencję 5.000 K. Na żądanie włościan, wniesione do Starostwa z powodu bardzo lichego stanu tej drogi, odniosło się Starostwo do Wydziału powiatowego, które w odezwie, zreferowanej przez inż. Krzyształowicza do L. 2214, odpowiedziało, że drogę naprawiono, tylko części jej nie dokończono, co jednakowoż do dwóch ty-

godni skuteczni się. Na doniesienie żandarmerji w dwa tygodnie potem, iż droga znajduje się w opłakanym stanie, na interwencyę Starostwa Wydział powiatowy do L. 2373. zawiadomił Starostwo, iż droga powyższa jest całkowicie naprawiona i znajduje się w jak najlepszym stanie. Jako kuriosum tej sprawy naprowadzamy, że Starostwo w odezwie z dnia 13 sierpnia 1913. L. 28741. do Wydziału powiatowego stwierdza (t. j. w 6 tygodni), iż droga owa zupełnie nie nadaje się do komunikacyi.

Co stało się z pieniędzmi wyrzucenymi na naprawę tej drogi 5.000 K, gdzie się one znajdują? Gdzie wiarygodność list platniczych i odezw Wydziału powiatowego do Starostwa kałuskiego?

Lustracya Wydziału krajowego z dnia 3. grudnia 1913. LW. 227741. dokonana przez radcę Wydziału krajowego p. Brąglewicza, stwierdziła wszystkie te nadużycia ze strony powiatowego inżyniera Krzyształowicza.

Pieniądze, uchwalone przez pełną Radą powiatową dnia 18 grudnia 1913 na roboty drogowe w 1910 r. zostały przez p. Marszałka Preka rozdzielone pomiędzy delegatów powiatowych. Ponad preliminarz budżetowy, wydano jak wyżej wspomniany, 21.342 K 63 h.

Z robót w r. 1913 nie wykonano połowy z preliminowanego budżetu. Delegaci Wydziału powiatowego do końca stycznia 1914 r. z wydanych im pieniędzy nie złożyli rachunku.

Wyżej podane fakta najdobitniej świadczą o gospodarce Wydziału powiatowego.

Powiatowy budżet na rok 1914 nie uchwalony. Od 18. grudnia 1912 dotychczas, t. j. do 8. lutego 1913, nie było ani jednego posiedzenia pełnej Rady powiatowej. W jaki sposób Wydział kałuski spełnia swoją kontrolę nad Radami gminnymi, świadczy to, że przez 10 lat nie wykonywał żadnej kontroli Urzędu gminnego w Kałuszu; a kiedy z polecenia

Wydziału krajowego zaczął przeprowadzać lustracyę Urzędu gminnego kałuskiego w r. 1913 i doszedł do urzędowania 1908 roku i kiedy lustrator powiatowy natrafił na malwersacye i kradzieże różnych funduszków gminnych, wtedy Wydział powiatowy bez podania przyczyn odwołał lustratora powiatowego.

Kiedy zaś Starostwo kałuskie po przyaresztowaniu burmistrza Dra Wiesenberg, kasyera Jasińskiego pod zarzutem zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia, odniosło się do Wydziału powiatowego w Kałuszu, by przeprowadził śledztwo dyscyplinarne przeciw burmistrzowi Dr. Wiesenbergowi, on składający się w większej części z członków Rady gminnej w Kałuszu, a osobistych przyjaciół Dra Wiesenberg, uchwalił, że nie potrzeba żadnej dyscyplinarki, burmistrz bowiem nie winien, iż nie było żadnej kontroli kasy i nie winien, że przepadły wszystkie fundusze urzędu gminnego i że skradziono z kasy i funduszków gminnych około 60.000 K.

Mimo wezwań Starostwa, komitetu cerkiewnego i kościelnego, że zachodzi podejrzenie defraudacyi i wezwań Starostwa, by przeprowadzić kontrolę kasy, Zwierzchność gminna nie przeprowadziła żadnego skontrum kasy od stycznia do maja, przeto pozwoliła kasyerowi skraść wszystkie fundusze gminne, przez co te fundusze, oraz fundusze konkurencyjne cerkiewne i kościelne straciły kilkadziesiąt tysięcy koron, bo kasyer Jasiński, będąc pewnym protekcyi ze strony Zwierzchności gminnej i członków Wydziału powiatowego, obciążył swoją realność na korzyść rodziny do tego stopnia, iż miasto Kałusz przez niedbalstwo burmistrza i całej Zwierzchności gminnej poniosło wielkie straty.

Mimo dokonanych faktów, mimo dowodu, że Dr. Wiesenberg jako burmistrz miasta Kałusza, mimo wezwania ze strony Starostwa, komitetów poszczególnych funduszków, nie prze-

prowadził w swoim czasie skontrum a wogóle nie kontrolował kasy, ani działalności kancelaryi magistrackiej, mimo to Wydział powiatowy nie uważał za odpowiednie nawet wdroyć dochodzenia, o ile burmistrz Dr. Wiesenberg zawinił.

Naprowadzone fakta przemawiają najlepiej o gospodarce Wydziału powiatowego w Kałuszu.

Podpisani zapytują Jego Ekscelencję Pana Namiestnika jako przełożonego krajowego c. k. Rządu, co zarządzi :

1. Aby w sprawie kałuskiego Wydziału powiatowego nastały prawidłowe stosunki ?

2. Czy zarządzi dochodzenie celem sprawdzenia wymienionych faktów ?

3. Czy zarządzi rozwiązanie nieudolnej Rady powiatowej kałuskiej ?

4. Czy po sprawdzeniu wymienionych faktów odda winnych Prokuratury państwa do ukarania ?

Interpelant :
Dr. Jan Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, I. Kochanowski, I. Sandulak, G. Terszakowiec, Hołubowicz, W. Singalewicz, ks. Metella, Dr. Cegielski, Trylowski, Winniczuk, Okuniewski, Horbaczewski, Dr. Łahodyński, Makuch, Dr. Nowakowski, Dr. Petruszewicz, Rożankowski.

Ls. 1.073/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Jana Kurowca i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie głodu i strasznej nędzy w całym powiecie kałuskim z powodu lichego lata i szkód wyrządzonych przez rzeki Dniestr i Łomnicę, Siwkę, Łukwę, Bereźniczkę i inne dopływy tychże rzek.

Powiat kałuski, jako górski i podgórski, wskutek dwurocznej słyty i wskutek licznych rzek nieuregulowanych po-

niósł bardzo wielkie straty w r. 1912 i 1913.

Szkody w ziemiopłodach samych w r. 1913 wynoszą ponad 7 milionów. Skutkiem nieurodzaju t. j. braku środków żywności, dalej skutkiem zamulenia i zanieczyszczenia studzien, już od kilku miesięcy w całym powiecie między ludźmi panują głód i zaraźliwe choroby, jak tyfus brzuszny, tyfus plamisty, (dezynterya) czerwonka, malarya, reumatyzm stawowy i inne. A skutkiem lichej zamulonej paszy choruje ogólnie bydło, przez co brak mleka, a w ostatnich czasach szerzy się zaraźliwa choroba motylca, od której bydło masowo ginie. Choroba ta pojawiła się w gminach przeważnie położonych nad rzekami jak Dniestr, Łomnica i Siwka.

Powiatowy Komitet ratunkowy pod przewodnictwem c. k. Starosty Dra Trembałowicza zbadawszy stosunki miejscowe, odniósł się do c. k. Prezydium Namiestnictwa, by c. k. Rząd jak najrychlej przyszedł ludności jakoteż i bydłu z doraźną pomocą, gdyż grozi masowe wyginiecie bydła.

Ludność wiejska wskutek braku zarobków nie mając środków do życia, teraz już ucieka poza granice kraju i państwa. To nieszczęsne położenie ludności wykorzystują liczni agenci rusofilscy, obiecując pieniądze i wspierając żywnością, starają się pozyskać sympatyę w nędzy żyjącej ludności.

Mimo tej rozpaczliwej sytuacji, mimo strasznego głodu, mimo energicznych starań i sprawozdań c. k. Starostwa w Kałuszu, c. k. Rząd jakby na ironię przyznał nadzwyczaj ograniczoną ilość grysu i 36 wagonów kukurudzy za zniżką 6 K. na 100 kg.

Ludność powiatu kałuskiego w ogólności zubożała tak, iż nie tylko chałupnicy, lecz i średnio zamożni skutkiem zubożenia gospodarze nie są w stanie zakupić dla siebie tej zapomogowej kukurudzy za opustem 6 kor. na 100 kg.

Wogóle na obecny stan powiatu kałuskiego, celem wyżywienia ludności do wiosny, należałoby przyznać dla ubogich co najmniej 30 wagonów kukurudzy, w tem 10 wagonów fasoli, bobu, grochu i soczewicy za darmo, albo za opłatą 2 do 4 kor. za 100 kg.

Dla średnio zamożnych, obecnie zubożałych gospodarzy na wyżywienie do wiosny, trzeba co najmniej 150 wagonów kukurudzy i innych środków żywności za znaczną zniżką. Powiat kałuski, mimo bogactwa w źródła solne, ma w tym roku głodowym przyznać zwykłą ilość surowicy, którą to ilość straż skarbowa stara się wszelkimi możliwymi sposobami obniżyć, nakładając przytem kary fiskalne, jak to miało miejsce w Mostyszczach, gdzie ukarano kilkanaście gospodarzy za to, że oni cielęta, nie mające pół roku, podawali za cielęta i pobierali surowicę przeznaczoną dla cieląt, a nie dla kóz.

Zapytujemy Jego Ekscelencję Pana Namiestnika, co zarządzi:

1. ażeby ludność powiatu kałuskiego była uchronioną od śmierci głodowej, i z powodu nędzy uchronioną była od wyzysku w masowej emigracji?

2. ażeby uchronić bydło od wyginięcia skutkiem lichej paszy i chorób zaraźliwych jak motylca, a także od wyprzedania tegoż za bezcen, z powodu braku paszy?

3. by ludność średnio bogata otrzymała więcej kredytu, chociażby 6—7 procentowego ze spłatami 4—5 lat, celem wyżywienia się do przednowku i zasiewów wiosennych.

Interpelant:
Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, I. Kochanowski, I. Sandulak, Terszakowiec, Hołubowicz, Singalewicz, Dr. Trylowski, Dr. Cegielski, Winniczuk, Okuniewski, Horbaczewski, I. Makuch, Dr. Nowakowski, Dr. Petruszewicz, Dr. Łahodyński, Rożankowski, ks. S. Mettella, Kiweluk.

Ls. 1074/1914.

I n t e r p e l a c y a

posła Terszakowca i towarzyszy do Wysockiego c. k. Rządu w sprawie wydawania książeczek służbowych dla robotników sezonowych w powiecie rudeckim.

Przed budynkiem c. k. Starostwa w Rudkach zbiera się codziennie paręset ludzi starszych i młodszych, którzy przyszedli z dalekiej okolicy za książeczką służbową. C. k. Starostwo w Rudkach w sprawie tej wprowadziło następujący proceder: Robotnik potrzebujący służbowej książeczki płaci wójtowi za wystawienie tejże 1 K. — jak Starosta powiedział za to, że ten stara się o książkę. Później płaci robotnik 1 K. pisarzowi, który napisał podanie do Starostwa o wpisanie w książkę wiza paszportowego. Do tego podania musi każdy robotnik (kobiety i mężczyźni) załączyć formalną metrykę, która kosztuje 3 K. Starostwo oddaje takie podanie żandarmerji do zaopiniowania, gdzie książka leży 2—3 tygodnie. Dopiero wtedy wydaje Starostwo książkę, tylko nie każdemu w ten sam sposób. Ci, którzy jadą do Czech, Węgier, Francji, Danii i t. d., otrzymują książkę prędkiej, kto zaś chce jechać do Prus, musi dłużej nachodzić się za nią do Starostwa (5 i 6 i więcej razy), zanim otrzyma książkę do Prus, aniżeli ci, którzy jadą do wyżej wspomnianych krajów. Za małoletnimi chodzą ojcowie ich (z dziećmi). Również c. k. Sąd powiatowy w Rudkach jako władza opiekuńcza postępuje podobnie. Sekretarz sądu p. Sadłowski powiedział posłowi do Rady Państwa ks. Onyszkiewiczowi, że nie pozwoli żadnej sierocie — chociażby jej tylko jeden tydzień brakował do pełnoletności, na wyjazd do Prus. Do Czech, Węgier i t. d. pozwoli. Czyni to — jak powiada — dlatego, że w Prusach dziewczki lampartują, gdzieindziej nie. Na to ma on odpowiednie rozporządzenie władzy nadopiekuńczej.

W powiecie głód, ludność nie może nigdzie znaleźć zarobku, włączają się po wsiach, miastach a nasze władze oczekują czegoś gorszego.

Podpisani zapytują :

1. Czy Wysoki c. k. Rząd wie o tem obchodzeniu się wyżej cytowanego Starostwa i Sądu w Rudkach?

2. Czy Wysoki c. k. Rząd istotnie wydał rozporządzenie władzom podwładnym, sądowym i administracyjnym, ażeby nie puszczały ludzi do Prus na zarobek?

3. Jeżeli nie, bo sprzeciwiałoby się to ustawom zasadniczym, co myśli uczynić c. k. Rząd, by wyżej wymienionym nieprawidłowościom Starostwa i Sądu w Rudkach koniec położyć?

Interpelant:
Terszakowiec.

Singalewicz, Kapuściński, Dr. Cegielski, Dr. W. Baczyński, Horbaczewski, Dr. Wanio, Dr. Petrusiewicz, Hołubowicz, Załoziecki, ks. S. Metella, Okuniewski, Rożankowski, Kochanowski, Stapiński, Bosak, Ławruk.

Ls. 1075/914.

Interpelacya

posła T. Starucha i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie narzucania ukraińskim gminom polskich szkół ludowych przeciw woli tych gmin, w sprawie przesładowań ukraińskich nauczycieli ludowych.

Od kilku lat c. k. krajowa Rada szkolna i c. k. Rady szkolne okręgowe prowadzą systematyczną akcyę polonizacyjną celem całkowitego spolszczenia przy pomocy polskiej szkoły ludowej ukraińskiej ludności, narzucając wbrew ustawom i przeciw wyraźnej woli ukraińskim gminom polskie ludowe szkoły publiczne względnie przyjmując na etat krajowy

bez zgody danej gminy polską szkołą ludową, założoną przez polskie Towarzystwo szkoły ludowej (T. S. L.) często dla kilkorga dzieci łacińskiego obrządku i mojżeszowego wyznania i zmuszając te dzieci do uczęszczania do polskiej szkoły.

W celu obrony ukraińskiego szkolnictwa ludowego i ukraińskiego ludowego nauczycielstwa założono we Lwowie krajową Komisję dla powyższych spraw, która niedawno odbyła swoje posiedzenie pod przewodnictwem przewodniczącego Dra Stefana Barana, na którem omówiono szczegółowo dążenia polskich władz szkolnych na spółkę z rusinożerczem towarzystwem T. S. L. celem całkowitej polonizacyi wschodnio-galicyjskiego szkolnictwa ludowego przez narzucanie z góry ukraińskim gminom przeciw ich wyraźnej woli polskich szkół ludowych i przez obsadzanie t. zw. (w istocie w duchu polskich, a w mowie utrakwistycznych) szkół ludowych szowinistycznym nauczycielstwem polskiem. Przy tej sposobności skonstatowano na podstawie licznych faktów, iż akcyę obronna gmin naszych i naszych mieszkańców gmin przeciw niebываłej polskiej nawale na szkolnictwo ludowe i na ludowe nauczycielstwo ukraińskie stoi pod patronatem i kierownictwem krajowej magistratury, bo c. k. Rada szkolna krajowa na wszystkie rekursy, wnoszone przeciw samowolnemu narzucaniu naszym gminom polskich szkół, nigdy nie odpowiada mimo deputacyi i urgensów do c. k. Ministerstwa oświaty, a to dlatego, by nie dać możności wniesienia rekursu do Ministerstwa lub trybunału administracyjnego w razie odmownej odpowiedzi na piśmie.

Skonstatowano zgodnie z istotnym stanem rzeczy, że systematycznie usuwa się nauczycieli ukraińskich i uauuczycielki ukraińskie ze służby w szkolnictwie, by na ich miejsce wychowanie naszych pokoleń oddać wyłącznie szowinistycznemu nauczycielstwu polskiemu.

Szkolne władze okręgowe na podstawie poleceń z góry odrzucają podania naszych kandydatów i kandydatek o nadanie prowizorycznej posady z powodu sakramentalnego „braku miejsca“, chociaż Polacy i Polki otrzymują te posady bez przeszkody, jak to działo się masowo z początkiem tego roku szkolnego.

Stwierdzamy w końcu, że nasi trochę więcej czynni nauczyciele, którzy biorą dozwolony ustawą udział w naszym życiu społecznym, doznają szykan z góry i że nie mogą oni doczekać się jakiegobądź lepszej posady, bo wszystkie lepsze miejsca, nawet w czysto ukraińskich gminach, otrzymują wyłącznie Polacy.

Tem wszystkim kieruje wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr. Dembowski i radca Okęcki, dlatego też obaj ci dostojnicy szkolni, jako oficjalni reprezentanci polskiego pochodzenia na znieszczenie narodu ukraińskiego przez szkoły polskie i przez polskie nauczycielstwo ludowe, są wśród ukraińskiego społeczeństwa bardzo znienawidzeni i całe społeczeństwo ukraińskie żąda jednogłośnie odwołania obu wspomnianych panów ze służby szkolnej.

Wobec tego zapytują podpisani:

1. Czy Wysoki c. k. Rząd wie o faktach gwałtownego narzucania gminom ukraińskim szkół polskich i polskich nauczycieli (ek) i o prześladowaniu nauczycielstwa ukraińskiego i nieprzyjmowaniu kandydatów (ek) ukraińskich do nauczycielskiej służby?

2. Co Wysoki c. k. Rząd zamysła uczynić przeciw nadużyciom w zakresie szkolnym, głównie przeciw narzucaniu gminom ukraińskim polskich szkół przeciw ich woli?

3. Czy Wysoki c. k. Rząd postara się o usunięcie p. wiceprezydenta Dra Dembowskiego i radcy p. Okęckiego ze służby w szkolnictwie za wrogię ich stanowisko wobec ukraińskiej szkoły ludo-

wej i ukraińskiego nauczycielstwa ludowego?

Interpelant :
T. Staruch.

Ks. A. Kapuściński, Rożankowski, Dr. Kormosz, Petruszewicz, Dr. Wanio, Hołubowicz, Singalewicz, Cegielski, Sandulak, Winniczuk, Kochanowski, Dumka, Załoziecki, Horbaczewski, Dr. Tryłowski, Ławruk, Lewicki Lew.

I. 1076/914.

I n t e r p e l a c y a

posła Rożankowskiego i towarzyszy w sprawie nadużyć przy rozdziale zapomogi w Łomnie, powiatu turczańskiego.

Wysoki c. k. Rządzie!

Dnia 16. lipca 1913 nawiedziła wieś Łomnę powiatu turczańskiego ogromna ulewa, połączona z oberwaniem chmiury, która spowodowała bardzo wielkie szkody na gruntach niżej położonych przez to, że spływająca woda częścią wyrwawszy się, uniosła ziemię z zasiewami, częścią zasiewy zamuliła.

Przy rozdziale tego wsparcia kierownik Starostwa w Turce p. Dauksza postąpił w tak niewłaściwy i nieprawidłowy sposób, iż mieszkańcy gminy Łomna czują się z następujących powodów pokrzywdzeni.

Przedewszystkiem w celu rozdziału zapomogi zjechał p. kierownik Starostwa do polskiego klasztoru służebnic, zapraszając do udziału polskiego i miejscowego księdza moskalofila, oczywiście w tym celu, by przy wyborze obdzielić się mających wsparciem, wybierać miłych klasztorowi i obu duchownym, a nie tych, którzy istotnie pomocy potrzebowali.

Już ten sam nietakt spowodował, iż akcja zapomogowa, chociażby sprawiedliwa, musiała wywołać niedowierzanie. Mianowicie trzeba wiedzieć — a

starosta z pewnością o tem wie, iż Łomna, najbardziej świadoma wieś ukraińska w powiecie turczańskim, ma świadomych przewodców radykalnego temperamentu, dlatego też pozostaje w stałej walce z wyżej wspomnianymi czynnikami miejscowymi, których starosta jakby w celu prowokacji, pomijając neutralny urząd gminny, wybrał na swych doradców.

Łomna właściwie miasteczko, w którym stale odbywają się roki sądowe i nie za długo ma stanąć sąd powiatowy, miejscowość na wskrós ukraińska (w całym powiecie 83% Ukraińców) tak, iż sam fakt wprowadzenia tam wspomnianych trzech, dla ludności zupełnie obcych czynników, wskazuje dobitnie na pewne polityczne tendencje, popierania których Starosta w interesie spokoju publicznego winien się wystrzegać.

Skutki tego postępku są:

Przyznano pomoc ludziom-zausznikom księdza-moskalofila, którzy zupełnie szkody nie ponieśli, a mianowicie: Mikołajowi Popowiczowi, Józefowi Sasowi, Janowi Hobrijowi, Markowi Kutynkiewiczowi, Jerzemu Jaworskiemu i innym.

Przyznano pomoc Polakom nawet tym, którzy w Łomnie nie mieszkają i pola żadnego tam nie posiadają, wobec czego i szkody od wylewów ponieść nie mogli, mianowicie: Eustachemu Wisłockiemu, H. Wiluszowi, N. Piotrykowi i N. Szekowi i wielu innym zarobnikom przy gościńcu powiatowym.

Prócz tego mieszkańcy gminy Łomna niezadowoleni są ze sposobu użycia zapomogi na zakupno na pół zgniłej kartofli a do tego jeszcze za cenę o 1 K wyższą, aniżeli sprzedawał wówczas Silskyj Gospodar. Rozdano mianowicie 200 worków i to nie pełnych (często po 70 kg zamiast 100 kg) Resztę kartofli pozostałej w wagonie zamknięto i nie wie-dzieć, jak ją zużyto.

Te ostatnie uwagi stwierdzą Onufry Przeniecki, Ochrym (Efrem) Kira, Marysia Punejko, Fedio Dżus, Zachar Żabyk, Emilian Kira, Anton Żuk i wielu innych gospodarzy z Łomny.

Wobec naprowadzonych faktów podpisani zapytują c. k. Wysoki Rząd:

Czy raczy wymienione nadużycia szczegółowo zbadać?

i co stanowczego zarządzi, ażeby na przyszłość one nie powtórzyły się, i ażeby przynajmniej rozdział zapomogi doraźnej nie był środkiem korupcyi politycznej.

Lwów, 16. lutego 1914.

Interpelant
Rożankowski.

Terszakowiec, Cegielski, Singalewicz, Załoziecki, Kurowiec, Dr. Baczyński, Dr. Wanio, Dr. Nowakowski, Dr. Łahodyński, Kormosz, Dr. Tryłowski, ks. A. Ka-puściński.

Ls. 1077/914.

Interpelacya

posła Rożankowskiego i towarzyszy w sprawie bezprawnego wstrzymywania przemiany języka wykładowego w szkole ludowej na przedmieściu Turka Zwierzyniec, powiatu turczańskiego.

Wysoki c. k. Rządzie!

Miasto Turka n/Str. jak i cały powiat polityczny turczański, wykazujący 85% ludności ukraińskiej, ma charakter ukraiński z domieszką żydowską, a bardzo niewielka liczba urzędników Polaków charakteru tego zmienić nie może, już jednak przedmieście Turka, a specjalnie Zwierzyniec jest czysto ukraińską osadą.

Istniejąca tam 2-klasowa szkoła ludowa wykazuje na 130 dzieci tylko 7 żydowskich, a ani jednego rzymsko-

katolickiego. Mimo tego, zaledwie mało kto uwierzy, że dla tych siedmiorga dzieci żydowskich, językiem wykładowym w tej szkole jest język polski, i że językiem tym zmusza się do uczenia początkowej podstawy wiedzy działyw, która w czysto ruskim otoczeniu nawet przypadkowo poza szkołą języka tego usłyszeć nie może.

Już dwa lata jak rodzice i rada gminna domagają się naprawienia tej anomalii i przemiany wykładowego języka z polskiego na ukraiński, jednak niestety bez skutku, ponieważ Rada szkolna nie tylko sprawy tej nie załatwia, lecz odpowiedzi nie daje żadnej.

Wobec tego podpisani zapytują Wysocki c. k. Rząd:

Czy raczy przedstawioną sprawę szczegółowo zbadać i polecić c. k. Radzie szkolnej krajowej, aby powyższe żądanie bezzwłocznie zadowalniająco załatwiła.

Lwów, 16. lutego 1913.

Interpelant.
Rożankowski.

ks. A. Kapuściński, Załoziecki, Terszakowiec, Nowakowski, Dr. Łahodyński, Kurowiec, Kormosz, Cegielski, Singalewicz, Baczyński, Dr. Tryłowski, Dr. Wanio.

Ls. 1078/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy w sprawie umieszczenia klasy szkolnej w budynku nieodpowiednim pod każdym względem we wsi Skomielnej białej powiat Myślenice.

Rada szkolna miejscowa gminy Skomielnej białej otworzyła szkołę paralełkę bez uchwały Rady gminnej w ruderze, starem karczmisku, oddalonem od wsi 5 km, obok dwóch innych szynków. Dla wsi jest szkoła bardzo potrzebną, gospodarze jednak chcą, by szkoła była w środku wsi i w odpowiednim budynku, by ich dzieci tam się nie marnowały. W tym

celu wnieśli nawet podanie do Rady szkolnej okręgowej. Niestety, Rada szkolna miejscowa wybrała na szkołę budynek najnieodpowiedniejszy, oddalony 5 km od wsi, grożący zawaleniem, w którym dzieci i nauczyciel tracą zdrowie, a bliskość dwóch szynków i na moralność dzieci dodatnio wpłynąć nie będzie mogła. Jest to zresztą notoryczne, że ksiądz jako przewodniczący Rady szkolnej miejscowej, namniejszej nie zwraca uwagi na potrzeby szkoły.

Wobec tego zapytujemy c. k. Radę szkolną krajową i c. k. Rząd:

Czy znany im powyższy fakt urągający wszelkim wymogom i czy skłonni są wydać właściwe zarządzenia.

Interpelant
Bosak.

Łaskuda, Stapiński, Krężel, Dr. Markow, Ławruk, Siwula, Serczyk, Żardecki, Dumka, Wynnyczuk, Sandulak, Bardl, Okuniewski, Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski.

Ls. 1079/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy w sprawie klęsk elementarnych w Brześcianach powiat Sambor.

Kłęski elementarne w tym roku srodze się dały odczuć parcelantom w Brześcianach, dopiero co tam osiądlým i jeszcze niezagospodarowanym.

Obciążeni długami bankowymi nie tylko rat opłacać nie są w stanie, ale wprost rozpacz i nędza zagląda do ich chat, gdyż rodzin swych nie mają z czego wyżywić, a na zasiewy wiosenne ani ziarnka jednego nie posiadają.

Na dobitkę tego płacić muszą nieuiszczone dotychczas taksy przenośne.

Kompletna ruina czeka tych włościan i ich rodziny, jeśli wydatna jaka pomoc wczas nie przyjdzie w postaci subwencji z funduszu zapomogowego, a ponadto przyniosłoby im znaczną ulgę

przedłużeniu terminu płatności taks przenośnych.

Podpisani zapytują przeto c. k. Rząd, czy skłonny jest :

1. wyniszczonym klęskami elementarnymi włościanom w gminie Brześciany przyjść w pomoc z wydatną subwencją ?

2. i przez przedłużenie terminu płatności taks przenośnych ulżyć im w obecnem tak rozpaczliwem położeniu ?

Interpelat
Bosak.

Ławruk, Dr. Markow, Ks. Eugeniusz Okoń, Łaskuda, Stapiński, Kochanowski, Okuniewski, Dumka, Serczyk, Żardecki, Winniczuk, Krężel, Hołubowicz, Siwula, Cegielski.

Ls. 1080/914.

Interpelacya.

posła Bosaka i towarzyszy, w sprawie nadużyć w Komitecie parafialnym przy budowie kościoła w Leżajsku i przy wyborach do tegoż komitetu.

W roku 1913 dnia 12. marca odbyły się w parafii leżajskiej wybory do Komitetu kościelnego. Dotychczasowy przewodniczący, p. Bronisław Nowiński, notaryusz i burmistrz leżajski, po spaleniu miasta w r. 1906, prowadził roboty przy rekonstrukcyi budynków plebańskich i kościoła samowolnie i wydał z górą 96.000 koron. Z niewytłumaczalnych jednak powodów p. notaryusz Bronisław Nowiński wzbrania się złożyć odpowiednie rachunki, a tylko ogłosił plakatami po wszystkich gminach polecenie Starostwa, że rachunki z przeprowadzonych robót wyłożone są do publicznego przeglądu w urzędzie parafialnym. Gdy jednak p. Władysław Zawilski po Janie w Leżajsku udał się do urzędu parafialnego i zażądał przedłożenia czy pokazania rachunków, okazało się, że ich tam nie ma. Wtedy p. Władysław Zawilski z wójtem z Wierzanic

Murdzią i Matuszkiem ze Starego Miasta poszli do Starosty z zażaleniem, co nie odniosło żadnego rezultatu. Na tem tle odbyły się wybory do Komitetu parafialnego 12. marca 1913 r.

Pan Bronisław Nowiński uzyskał od Starosty Bala upoważnienie przeprowadzenia wyborów. To też powołał on na przewodniczącego komisji wyborczej swego asesora, najlepszego majstra wyborczego, dodał mu jeszcze dwóch zupełnie sobie oddanych ludzi, a sam pełnił rolę komisarza i jako referent spraw gminnych w powiecie siłił się zużyć stąd płynący swój wpływ na wójtów i pisarzy gminnych, by po jego myśli głosowali. Wybory trwały do godz. 3 pop. a skoro podczas skrutynium usiadł pan Władysław Zawilski, by kontrolować, czy komisya, a raczej jej przewodniczący, sumiennie swój obowiązek spełniają, za przewodniczącego plecyma p. Nowiński chciał go przy pomocy policyi usunąć. To wywołało jednak wśród wyborców tak miasta jak i okolicznych wsi tak wielkie oburzenie i wzburzenie, że pan Nowiński musiał dać pokój.

Wynik wyborów : na 293 głosów otrzymał p. Władysław Zawilski 156, p. Bronisław Nowiński 117 i ludowiec p. Józef Niemczyk 116, nie policzono mu zaś dużo głosów dzięki temu, iż nie było na nich dopisku ludowiec. Wynik ten ogłosił przewodniczący.

Nie podobał się jednak wynik tego rodzaju p. notaryuszowi Nowińskiemu i spółce. Toteż wniesiony został według wszelkiego prawdopodobieństwa za ich inicjatywą protest, oparty na tem, że gmina Przychojec dała listę wyborczą z r. 1911, domagający się unieważnienia całych wyborów, jakkolwiek pokrzywdzeni nie skorzystali z ośmiu dni trwającego czasu do wnoszenia reklamacyi. Na to p. Władysław Zawilski wniósł rekurs : że ważnych głosów oddanych było 293, a ponieważ tylko dwaj ostatni nie otrzymali wymaganej ilości głosów, przeto

prosi o zarządzenie dla dwóch dalszych członków Komitetu dodatkowego wyboru.

C. k. Starostwo trzymało rekurs przez 11 miesięcy i wydało nareszcie orzeczenie bez dochodzeń na miejscu na przeprowadzenie całych wyborów.

Obecnie p. Nowiński i Spka wybiorą czas, kiedy ludzie będą zajęci jedni w polu, inni wyjadą na murarkę do innych miast, i wybiorą komitet o takim składzie, który uniemożliwi dojście do wyjaśnienia sprawy, w jaki sposób zostały zużyte 96.000 koron przy odbudowie plebańskich budynków i kościoła i który uchyli wszelką kontrolę nad rachunkami w tym komitecie.

Jest to krzyczące i o pomstę do Boga wołające nadużycie, popierane i tuszowane przez Światne c. k. Starostwo w Łańcucie. Dzieje się to z tych przyczyn, że p. notaryusz i burmistrz miasta Leżajska Bronisław Nowiński jest zażartym wrogiem ludowców i należy do tego stronnictwa, które jest dla pana starosty leżajskiego Bala miłe. Wypadki zrosztą podobne są dość częste i sprawa komitetów parafialnych jest jedną z bolączek ludu i kraju.

Zapytujemy zatem Wysoki c. k. Rząd krajowy, czy ten powyżej opisany wypadek i jego przebieg jest mu wiadomy i czy jest skłonny wydać w tym kierunku odpowiednie zarządzenia?

Interpelant:
Bosak.

Stapiński, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Okuniewski, Dr. Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski, Dumka, Ławruk, Dr. Marków, Sandaluk, Winniczuk, Siwula.

L. 1081/1914

I n t e r p e l a c y a

posła Bosaka i tow. do c. k. Rządu w sprawie odmówienia zapomogi dla

rezerwisty Stefana Lizaka za czas szcziomiesięcznego odbywania służby woj-skowej.

Stefan Lizak w Wyszatyczach, szeregowiec 19. pułku piechoty po trzyletniej służbie został uwolniony dnia 11/IX 1912, lecz z powodu zawieruchy wojennej na Bałkanie został wkrótce ponownie powołany do czynnej służby, którą pełnił od dnia 23. listopada 1912. do 24. maja 1913. t. j. przez sześć miesięcy. Powołanie do tak długo trwających ćwiczeń wojskowych było ciosem dla jego ubogiej rodziny, zwłaszcza że ojciec jego Józef Lizak, właściciel 2½ morga gruntu dotknięty reumatyzmem, przez 16 lat nie upuszcza łoża boleści i żadnej zgoła pracy nie może wykonywać.

Chcąc przeto ratować swą rodzinę od nędzy, wniósł Stefan Lizak i ojciec jego podanie do Komisji zapomogowej o udzielenie rodzinie jego zapomogi, która ustawowo rezerwistom odbywającym ćwiczenia wojskowe się należy. Podanie to jednak zostało odmownie załatwione rzekomo z tego powodu, że ojciec Józef Lizak posiada 4 morgi gruntu, gdy tymczasem — jak to już wyżej wspomiano — tenże jest właścicielem tylko 2 ½ morga.

Podpisani zapytują przeto c. k. Rząd, czy gotów jest wpłynąć na odnośne czynniki, by krzywda wyrządzona Stefanowi Lizakowi przez niesprawiedliwe odmówienie mu zapomogi, została naprawioną i należna mu zapomoga wypłaconą.

Interpelant:
Bosak.

Stapiński, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Zardecki, Okuniewski, Dr. Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski, Dumka, Ławruk, Sandalak, Winniczuk, Siwula, Dr. Marków.

L. 1082/1914.

I n t e r p e l a c y a

posta Bosaka i towarzyszy w sprawie nienależytego funkcyonowania c. k. Sądu we Lwowie i c. k. Urzędu pocztowego w Rzepienniku stryżowskim.

Ekspedientka pocztowa w Rzepienniku stryżowskim obchodzi się ze stronami niemożliwie szorstko, rozmaitymi przepisami męczy okoliczną ludność, wszelkie zaś usługi — chociażby służbowe — oddaje tylko wtedy, gdy jej ktoś przyniesie jaja, masło i t. p.

Paweł Kiełtyka chciał pewnego razu przesłać synowi swemu, służącemu w Bośni, świąteczne drobiazgi jak wiktuały i t. p., lecz mimo odpowiedniego opakowania pani ekspedientka nie chciała tej paczki przyjąć. Z paczką tą musiał on pójść do drugiego urzędu w Ciężkowicach (około 1½ mili oddalonego), gdzie paczkę tę bez żadnego sprzeciwu przyjęto.

Innym razem chciał ten sam nadawca wysłać paczkę do Ameryki, opakował wszystko w porządku, zakupił i napisał adres przesyłkowy i deklarację, pani ekspedientka nie chciała tego przyjąć i wskutek tego znowu zmuszony był udać się do Ciężkowic, gdzie mu tę paczkę bez zarzutu przyjęto.

Pewnej znowu kobiecie przysłała córka z Ameryki 20 K. Kobieta ta receptę podpisała i gdy przyszła na pocztę po pieniądze, nie chciano ich jej wydać, wyzywając jeszcze od „raków“ tych, co receptę mieli podpisać. Kiedy na drugi dzień przyszła kobieta owa z tym samym receptem, ale przyniosła ze sobą kilka jaj, wtedy pieniądze wypłacono zaraz.

Podobnych wypadków było bardzo wiele.

Na wniesioną skargę do Dyrekcji poczt przyjechał ze Lwowa komisarz po-

cztowy, zbadał podniesione zarzuty i w końcu polecił p. ekspedientce, by zaskarżyła Pawła Kiełtykę o obrazę i naruszenie czci.

Rozprawy odbywały się we Lwowie. 16 świadkami przesłuchanymi w sądzie udowodniono prawdziwość podniesionych przeciw ekspedientce zarzutów. Tymczasem sąd żadnego wyroku nie wydał i sprawa z niewiadomych przyczyn utknęła i z dnia na dzień pogarsza się dla poszkodowanych. Pominąwszy bowiem to, że na żądanie sędziego świadków ściągano do Lwowa, co było połączone z wielkimi stratami (wydatkami), tego rodzaju traktowanie sprawy, jakie dziś ma miejsce, sprawę całą na niekorzyść oskarżonego tendencyjnie przewlekła, świadkowie bowiem powoli jeden za drugim umierają, drugi do Ameryki wyjeżdża i istnieje wielkie niebezpieczeństwo, iż w ten sposób oskarżony pozbawiony będzie środków obrony.

Zapytujemy tedy Wysoki c. k. Rząd, czy wiadomym mu jest przebieg powyżej przytoczonej sprawy i sama sprawa i czy jest skłonny odnośnie w tej sprawie poczynić zarządzenia, któreby położyły kres wyzyskowi obywateli, należących do urzędu pocztowego w Rzepienniku stryżowskim, przez wymienioną powyżej ekspedientkę i któreby kres położyły niesłychanemu postępowaniu c. k. Sądu lwowskiego w sprawie ekspedientka — Paweł Kiełtyka.

Interpelant :
Bosak.

Stapiński, Krężel, Serczyk, Łaskuda, Okuniewski, Dr Hołubowicz, Kochanowski, Cegielski, Dumka, Ławruk, Sandulak, Winniczuk, Siwula, Markow.

Ls. 1083/914.

I n t e r p e l a c y a

posta Witosa i towarzyszy do Pana

c. k. komisarza rządowego w sprawie
szykan emigracyjnych.

Kłeska powodzi i nieurodzaju w r. 1913, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają, tem straszniejsza, że nastąpiła po roku również nieurodzajnym (1912), ponadto zupełny zastój ekonomiczny spowodowany obawą wojny z Rosyą spowodowały, że masy ludności galicyjskiej były zmuszone wyjechać za granicę kraju celem poszukiwania zarobku, a tem samem poszukiwania środków do życia dla siebie i dla swych rodzin.

Należało się spodziewać, że w tych nadzwyczaj ciężkich warunkach rząd państwowy, skoro nie wypełni swego obowiązku względem ludności przez dostarczenie jej sposobności do pracy i zarobku, przynajmniej nie będzie jej robił trudności w poszukiwaniu za zarobkiem.

Stało się jednak inaczej. Rząd nie tylko nie przyszedł ludności z należytą pomocą, lecz przeciwnie wystąpił jak najenergiczniej przeciw wszystkim, którzy chcieli szukać zarobku poza krajem, przesładuje bezprawnie zarówno ich, jakoteż i tych, którzy nieraz nawet przypadkowo chcieli być pomocnymi w znalezieniu pracy. Wszystkie dworce kolejowe obsadzono policją, przytrzymywano i bezprawnie aresztowano każdego, o którym się zdawało, że chce wyjechać z kraju, aresztowano i wytaczano śledztwa jak jakim zbrodniarzom tym, którzy ulegając prośbie nie umiejących należycie pisać włościan, napisali do odnośnych biur o bilet kolejowy lub okrętowy. I to wszystko wbrew ustawie w patencie z 24./3. 1832, który normuje sprawy wychodźstwa, określa, że wychodźcą jest tylko ten, kto opuszcza granicę monarchii z zamiarem osiedlenia się na stałe w obcym państwie. Wiadomem zaś jest, że nasi włościanie prawie zawsze po jedno — lub dwurocznym pobycie za granicą do kraju napowrót wracają.

Skutki takiego postępowania ze strony rządu i zaniedbania ze strony państwa są już obecnie widoczne.

Oto przed niedawnym czasem odbiera sobie życie młody robotnik, bo jak pisze, nie może znaleźć roboty i niema z czego żyć, a wstydzi się żebrać, zaś kraść nie pójdzie. Oto obecne rozruchy we Lwowie ludzi nie mogących znaleźć pracy, ich napady na sklepy z wiktuałami. Takie same rozruchy grożą w całym kraju. Bo i cóż ma zrobić ludność? Chleba niema, pracy jej nigdzie nie dano, a nie pozwolono wyjechać w celu wyszukania zarobku.

Wobec tego zapytują podpisani Pa-na komisarza rządowego, czy znane mu są te sprawy i co zamysła Rząd uczynić, by na przyszłość zapobiedz dalszemu szykanowaniu i utrudnianiu ludności w poszukiwaniu zarobku poza granicami kraju i Monarchii tudzież co zamierza Rząd uczynić, by dać ludności dostateczny zarobek w kraju i to jeszcze przed robotami wiosennymi.

Interpelant
Witos.

Bojko, Siwula, Żardecki, Serczyk, Kędzior, Bosak, Łaskuda, Krężel, Dr. Bardl, Ter-til, Skarbek, Biały, Maciuszek, Michalik.

Ls. 1084/914.

Interpelacya

do c. k. Namiestnika jako prezydenta
Rady szkolnej krajowej.

Nauczyciel okręgu lwowskiego Bolesław Wicimirski jako delegat stanu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej został za swoje czynności podjęte w charakterze delegata, pociągnięty w drodze dyscyplinarnej do odpowiedzialności a w następstwie tego przeniesiony do Jasła.

Podpisani widzą w tem pogwałcenie ustawy szkolnej i praw delegatów

do Rad szkolnych okręgowych i zapytują c. k. Namiestnika :

1. Czy mu ten fakt jest wiadomy?

2. Co zamierza zarządzić, by takie jaskrawe naruszenia ustawy w przyszłości się nie zdarzały?

We Lwowie, 14. lutego 1914.

Interpelant
Srokowski.

Rutowski, Bandrowski, Schätzel, Rittel, Tertil, Maiss, Federowicz, Kleski, Misiński, Dąmbiski, Maryewski, Sare, German, Lisiewicz.

I n t e r p e l a c y a

posta Jana Stapińskiego i towarzyszy w sprawie szykan braci Czerwińskich Jędrzeja i Michała przez proboszcza ks. Piotra Marca w Klikuszowej pow. Nowy Targ.

Wyżej wymienieni bracia Jędrzej i Michał Czerwiński są gospodarzami w Klikuszowej, właścicielami majątku wartości 30.000 K. przy obdłużeniu wynoszącym około 1.200 K.

Powódź r. 1913 zniszczyła im wszystkie plony, nie dostali przytem żadnej zapomogi, jakkolwiek o nią odnośne czynniki prosili. Toteż dla zakupna ziemniaków i zboża do jedzenia i do siewu, paszy i nawozów sztucznych zgłosili się do miejscowej kasy Raiffeisena w październiku 1913 r. o pożyczkę w kwocie 1000 K, podając jako ręczycieli dwóch zamożnych gospodarzy.

Z końcem stycznia b. r. miejscowy proboszcz ks. Piotr Marzec przewodniczący kasy tej pożyczki im odmówił, oświadczając natomiast, że wymienieni mogą mu sprzedać łąkę i w ten sposób bez pożyczki zaspokoić swoje potrzeby. Łąka ta graniczy z plebańskim gruntem i potrzeba proboszczowi dla szwagra.

Widząc w nieszczęściu swoich kolegów gospodarzy, jeden ręczyciel p. Jan

Głowacz, chcąc ich wesprzeć pożyczką ze swojej strony, wypowiedział w kasie 1000 K swoich oszczędności, złożonych w tejże samej kasie Raiffeisena.

Ksiądz proboszcz Piotr Marzec odmawia p. Janowi Głowaczowi wydania żądanych 1000 K., motywując to tem, iż w razie pożyczania przez niego 1000 K braciom Czerwińskim, ci mu nie sprzedadzą łąki.

Wskutek tego została przez poszkodowanych wniesiona skarga na ks. Piotra Marca tak do Patronatu kas Raiffeisena jak do Konsystorza, zwłaszcza że wogóle gospodarka ks. Marca w kasie pod wieloma względami jest szkodliwą. Kasę zorganizował przed trzema laty nauczyciel Władysław Konieczny. Ten pracował w Kasie przez pierwszy rok darmo, za pracę w drugim roku dano mu 80 K remuneracyi; gdy się zaś Kasa rozwinęła, na trzeci rok wyznaczono 300 K. pensyi dla funkcyonariusza Kasy, wtedy wziął proboszcz na to miejsce swego benjaminka a nauczyciela wyrzucił. Proboszcz urzęduje w Kasie tylko w niedziele i rządzi się w niej jak w swojej, nie cierpi zaś ludowców.

Obie skargi zatonęły, jedna w Patronacie kas Raiffeisena, druga w konsystorzu i pozostały bez odpowiedzi. W ten to sposób szafuje się zapomogami i pomaga ludności zniszczonej klęską i przygniecionej głodem.

Wobec tego zapytujemy Wysoki c. k. Rząd krajowy i Wysoki Wydział krajowy, czy im wiadomy powyżej przytoczony fakt i czy są skłonni odpowiednie w tym kierunku odnośnym władzom wydać zarządzenia?

Interpelant
Jan Stapiński.

Okuniewski, Dr. M. Nowakowski, Bosak, Kormosz, Rożankowski, Kochanowski, Hołubowicz, Lewicki, Wynnyczuk, Dumka, Ławruk, Terszakowiec, Cegielski, Wanio, Tryłowski, Horbaczewski.

Ls. 1086/914

I n t e r p e l a c y a

posła Jana Stapińskiego i towarzyszy w sprawie nadużywania przez księży religii do celów politycznych i swojego stanowiska jako duszpasterzy do prześladowania parafian ludowców.

Od czasu wydania listu pasterskiego przez rzym-kał. biskupów wieś stała się widownią walki, jaką księża wszczęli z chłopami, wyznającymi przekonania ludowe i czytającymi Przyjaciela Ludu. Na porządku dziennym są: odmawianie posług regilijnych, wyzywanie z ambon, niedawanie rozgrzeszenia, groźby elementarnych klęsk i. t. p., a natomiast też same miejsca święte, gdzie się urządza pogromy i wyklinanie ludowców, są trybunami, skąd się agituje za wrogimi ludowi kierunkami i stronnictwami polityczno-społecznymi i za takimiż pismami. Jestto działanie niezgodne z prawem świeckiem i kościelnem jakoteż moralnością i działa na lud w sposób podburzający. Lud bowiem szykanowany przez kler, gdy ponadto i na innych polach doznaje szykan, a głód i nędza dochodzą do niebywałych granic, burzyć się musi i burzy, to zaś wszystko razem gotowe wywołać burzę w kraju, za którą odpowiedzialność spaść musi na jej rodzicieli.

Wypadków formalnego znęcania się księży nad ludowcami jest mnoga ilość; przytaczamy na razie dla udokumentowania ogólnego obrazu z nich kilka.

W gminie Zawoji pow. sąd. Maków, pow. polit. Myślenice ma sklep Klemens Pierges obrządku rzym-kał, Polak, z przekonania politycznych ludowiec. Jest on właścicielem jedyne katolickiego sklepu w Zawoi, prócz niego sklepy ma paru żydów. Wspomniany p. Pierges cieszył się i cieszy ogólnem zaufaniem gminy, jest członkiem i przysiężnym rady gminnej, jest w Zarządzie Kasy Raiffeisena, sędzią rozjemczym i t. d. i t. d.

Otoż miejscowy ksiądz proboszcz przy rozmaitych okazjach zakazuje chodzić ludziom do sklepu Piergesa. To zakazywanie ma miejsce przy pogrzebach, zapowiedziach, chrzcie, i. t. p. Wyraża się w tych słowach: „Nie chodźcie do Piergesa, bo to socyalista, idźcie lepiej do żyda, bo on księży szanuje. Pierges czyta gazety, które są przeciw księżom i wierze“. i. t. p. Chodzą nawet wieści, że w tych dniach ma go ks. proboszcz z kościoła wyrzucić i wykląć. Ponadto zakazał ks. proboszcz wikarym chodzić do Piergesa po kolendzie, dzięki tym zaś stosunkom szykan doznaje córka p. Piergesa w szkole i ona, która poprzednio zawsze miała bardzo dobry stopień z religii, teraz ma dostateczną notę. Jednem słowem na każdym kroku, gdzie tylko może, ks. proboszcz nęka p. Piergesa.

Dzięki temu poczynawszy od września 1913 r. obrót handlowy p. Piergesa zmniejszył się o 490 – 500 koron miesięcznie, zaś w styczniu 1914 r. obrót spadł o 750 K, styczeń bowiem zawsze był najlepszym miesiącem. Dzieje się to dlatego, iż w styczniu jest dużo wesel, a dzięki agitacji ks. proboszcza w tym roku ani jedna osoba ze ślubu do jego sklepu nie wstąpiła, gdyż ks. proboszcz na zapowiedziach zakazał chodzić do Piergesa, nakazał jego sklep omijać.

Doszło do tego, że nawet sługę, którą Pierges zgodził na cały rok 1914, zbuntował ksiądz, zakazał jej bowiem służyć u Piergesa, „gdyż to socyalista“ i t. d. i zagroził, że jeśli nie odejdzie od służby, to będzie ją w kościele publikował. Biedaczka odeszła, zaś p. Pierges został bez służącej, chociaż prowadzi gospodarstwo duże i ma dzieci w szkołach, zatem od tych wielkiej pomocy mieć nie może.

Podobnie w Krościenku nad Dunajcem ks. dr. Kralicz, w Szczawnicy wyżnej ks. dr. Kuc 11. stycznia b. r. z ambon agitowali przeciw p. Janowi Stapińskiemu, Przyjacielowi Ludu i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, że to bezbożniki, szerzyeiele zgnilizny i zaka-

zali czytania Przyjaciela pod grozą niedawania rozgrzeszenia, nie chodzenia [po kołędzie i tp. Natomiast ks. dr. Kuc każe w zakrystyi sprzedawać klerykalne pisma i faktycznie te rozdaje kościelny.

Zwracamy się zatem do Wysokiego c. k. Rządu krajowego z zapytaniem, czy wie o tych karygodnych nadużyciach i czy gotów jest tak odnośnie do ogólnej sytuacji, jak do wymienionych powyż poszczególnych wypadków odpowiednie wydać zarządzenia?

Interpelant :
Jan Stapiński.

Dumka, Bosak, Cegielski, Okuniewski, Łauruk, Nowakowski, Dr. Wanio, Kormosz, Dr. Tryłowski, Różankowski, Kochanowski, Lew Lewicki, Hołubowicz, Winniczuk, Tarszakowicz.

Ls. 1087/914.

Interpelacya.

posła Stapińskiego i tow. do Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie rozwiązania Spółki wodnej w Ćwikowie pow. Dąbrowa.

Na podstawie ustawy krajowej z dnia 13. maja 1885 i rozporządzenia krajowego Nr. 34. wedle projektu z r. 1884. uzupełnionego przez „krajowe biuro melioracyjne“ w r. 1887 a zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 12. października 1887. została zawiązana „Spółka wodna dla regulacyi Nowego Brnia“ od granicy powiatu tarnowskiego aż do ujścia Wisły. Spółka ta, do której należy z powiatu dąbrowskiego gmin 31, a obszarów z gminami 29, z mieleckiego powiatu gmin 10, i tyleż obszarów. Według § 3. statutu Spółka po ukończeniu swego zadania ma być rozwiązana, co nie tylko do tego czasu nie nastąpiło mimo, że roboty objęte programem spółki zostały ukończone, a przynależne

wkłady pieniężne zostały uiszczone. lecz do tego jeszcze zostały nałożone wysokie opłaty konserwacyjne.

Jedną z gmin powiatu dąbrowskiego należącą do wyżej wspomnianej spółki jest gmina Ćwików, która tytułem wkładki spółkowej uiszcza należną kwotę 4.400 K. a oprócz tego musi jeszcze spłacać na rzecz kosztów konserwacyjnych 2.263 K.

Teren regulacyjny na obszarze gminy Ćwików ciągnie się na 5 km, na której to przestrzeni nie została zbudowana ani jedna odpowiadająca w całości celowi rampa, jak również projekt regulacyjny nie uwzględnił na całej przestrzeni 5 km ani jednego mostu tak, że mieszkańcy Ćwikowa celem dostania się do miasta lub kościoła muszą obchodzić przez most w „Wielkich drogach“ który to most jest oddalony od gminy Ćwików o dwa km. Celem lepszego jeszcze zilustrowania niedogodności i niemożliwości wprost komunikacyi nie tylko w zwykłych warunkach, a już tem bardziej w czasie każdej chociażby najmniejszej powodzi, dodajemy, że uregulowana rzeka na całym obszarze gminy Ćwików dzieli Ćwików prawie na dwie równe części, co w pewnych wyjątkowych warunkach, jak w czasie pożarów może z powodu niemożliwości komunikacyi pociągnąć skutki wprost katastrofalne.

Prócz tego wybudowana śluza na terenie gminy Ćwików dzięki niedostatecznemu uregulowaniu dopływów i odpływów tejże, okazuje się zupełnie nieodpowiednią, tak że w najbliższym czasie grozi jej w czasie większej powodzi zupełne zniszczenie; dlatego podpisani zapytują Wysoki Wydział, czy :

1) zechce usunąć te niemożliwe wprost stosunki komunikacyjne w gminie Ćwików a to przez wybudowanie mostu i kładek;

2) czy Wysoki Wydział postara się w najkrótszym czasie i na odpowiedniej drodze rozwiązać wyżej wspomnianą

spółkę, a koszty konserwacyjne przenieść na koszt państwowego skarbu.

Interpelant:

Jan Stapiński

Bosak, Okuniewski, Terszakowiec, Kormosz, Dumka, Horbaczewski, Nowakowski, Hołubowicz, Lewicki, Winniczuk, Ławruk, Cegielski, Wanio, Tryłowski.

Ls. 1088/914.

Interpelacya

posła Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie ustawowego uregulowania bytu organistów.

W ostatnich latach wzrastającej drożyzny, prawie wszystkie klasy urzędników, duchowieństwa, funkcyonaryuszów i służby po kilka razy zyskały polepszenie płac.

Jedynie tylko funkcyonaryusze kościelni t. j. organiści, mimo ustawicznych prośb, od dłuższego szeregu lat nie tylko polepszenia wynagrodzenia nie otrzymali ale jeszcze zatrważająco utrzymanie ich uległo pogorszeniu, tak, że niepodobna dłużej przy tym zawodzie wytrzymać.

Utrzymanie organisty w Galicyi, prócz mieszkania i skromnych dochodów z „Jura stolae“, zawisło prawie wyłącznie od wypraszenia u parafian zwyczajnych, dobrowolnych datków, jak snopków, jaj i t. p.

Rozumie się samo przez się, że taki sposób wynagrodzenia nie tylko poniża organistę, równając go ze żebrakiem, ale nadto jest niewystarczający, a z każdym rokiem bardziej zanikający.

Wprawdzie o wynagrodzeniu organistów rozporządza dekret nadworny z 14. listopada 1782. L. 19569, i rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 30. stycznia 1872. L. 809., tudzież rozporządzenie cesarskie z 20. kwietnia 1854. Dz. u. p. 96, lecz nie się organistom z tego nie dostaje, a nawet Wysoki c. k. Rząd odmówił organistom w Galicyi dodatku z funduszu religijnego,

jaki do r. 1866 udzielał, nie wprowadziwszy natomiast żadnego innego zabezpieczenia.

Z organistami na Bukowinie inaczej c. k. Rząd postąpił, albowiem tam nie odmówiono im zapomogi, jaką pobierają z funduszu religijnego, około 20 koron miesięcznie, prócz tego pobierają płacę z funduszu kościelnych, więc nie są narażeni na żebranię.

Postulatem tego zawodu jest, ażeby organiści prócz mieszkania i dochodów z „Jura stolae“ otrzymali stałą roczną płacę, przynajmniej:

400 koron w parafiach	do 2.000 dusz
450 " "	3.000 "
500 " "	4.000 "
550 " "	ponad 4.000 "
600 " "	miast obwodowych

w miesięcznych ratach, z tem zastrzeżeniem, że do pobierania płacy przysługuje prawo tylko organiście, zatwierdzonego na parafię przez dotyczący Konsystorz.

W styczniu z. r. masowa deputacya organistów i diaków z całego kraju przedstawiła J. E. Panu Marszałkowi i przywódcom wszystkich stronnictw sejmowych opłakane swoje położenie i usłyszała od wszystkich zapewnienie poparcia ich słusznych żądań. Dotychczas jednak pozostało to tylko pustą obietnicą, w obec czego podpisani zapytują Wysoki Wydział krajowy, w jakim stadium znajduje się ta sprawa i co J. E. Pan Marszałek zamierza przedsięwziąć, aby tę, od długich lat wlokącą się kwestyę bytu paru tysięcy rodzin, narreszcie ustawowo uregulować.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Interpelant:

Jan Stapiński.

Ławruk, Terszakowiec, Bosak, Dumka, Okuniewski, Dr. Nowakowski, Dr. Hołubowicz, Onyszkiewicz, Dr. Wanio, Dr. Kormosz, Cegielski, Kochanowski, Lewicki, Winniczuk, Tryłowski.

L. s. 1089/1914.

I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu p. p. Zgórskiego, Aschkenasego i towarzyszy.

Z powodu niepewnej sytuacji zagranicznej, w jakiej znalazła się monarchia austriacko-węgierska w drugiej połowie 1912 r., powstało w Galicyi przesilenie ekonomiczne, którego skutki są tem więcej groźne i niebezpieczne, że okres przesilenia trwa już 1½ roku, że rozpoczęło się ono w czasie i tak już niekorzystnej konjunktury gospodarczej, trwającej wówczas już blisko rok, w końcu, że z przesileniem finansowem łączyła się czasowa klęska nieurodzaju, która sama dla siebie zdolną była wyrządzić krajowi nieobliczalne szkody materialne.

Od dwóch lat wstrzymały nasze banki emisję listów zastawnych, a kredyty kupieckie i wekslowe zostały przez wszystkie niemal instytucje finansowe pracujące w Galicyi zredukowane do połowy, jeśli nie do jednej trzeciej części.

To co Galicya w tych dwóch latach obok utraty normalnego zwyczajnego przychodu z ziemi i z przedsiębiorstw przemysłowych wypłaciła na raty annuitetowe ciążących na ziemi pożyczek hipotecznych i na zwrot zredukowanych przez Banki kredytów ruchomych, wystarczyłoby na kompletne zrujnowanie nawet kraju, kwitującego pod względem gospodarczym, cóż dopiero kraju tak biednego jak Galicya, w którym przedsiębiorczość przemysłowa rozpoczęła dopiero stawiać pierwsze kroki.

To też zubożenie ludności kraju zwłaszcza ludności miejskiej jest dziś zupełne.

Co gorsza, nie widać śladu nadziei, iżby się te stosunki mogły wkrótce poprawić.

Przeciwnie, groza klęski jest czem raz większa.

O rozwoju przemysłu krajowego nie ma w tych warunkach mowy i za-chodzi obawa, że przy dalszem trwaniu kryzysu słabe centra przemysłowe, które rozpoczęły trudny żywot w chwilach nieco pogodniejszych, nie zdołają się utrzymać i upadną.

Przemysł budowlany dla braku kredytu w najzupełniejszym jest zastoj.

Tysiące bezrobotnych zjada ostatnie oszczędności i wysprzedaje resztę ruchomości na zaspokojenie głodu i klęska ekonomiczna wyradza się w klęskę społeczną w najgorszym tego słowa znaczeniu.

Na wycieńczonem ciele organizmu gospodarczego pojawiają się już choroby, które coraz dotkliwiej i coraz śmielej zaczynają grasować.

Jest to lichwa, której ofiarą jest w tym wypadku już nie wieśniak lub przedmieszczanin, tylko kupiec i przemysłowiec, właściciel realności i właściciel dóbr. — Ofiarą lichwy są już sfery stosunkowo zamożniejsze, których majątek daje pełne bezpieczeństwo potrzebnego kredytu, które jednak nie mogą otrzymać kredytu od wielkich solidnych instytucji bankowych zmuszeni są uciekać się do kredytów pod warunkami lichwiarskimi.

Zniżka stopy procentowej banku austriacko-węgierskiego nie ma w naszych stosunkach żadnego znaczenia, ani żadnej wartości, bo jest ona dla nas tylko nominalną, gdyż bank austriacko-węgierski stale dla Galicyi niema pieniędzy i nie zasila naszych instytucji finansowych w taki sposób, iżby kredyt stał się dostępnym i obrót jakiś mógł się rozpocząć.

Nic dziwnego, że w tych warunkach nikt budować nie może i że mamy tysiące bezrobotnych we Lwowie i w innych miastach. a to tembardziej, że także państwo, kraj i gmina ograniczyły czynność budowlaną do minimum.

Uznając grozę tych stosunków, zapytują podpisani c. k. Rząd :

1. Co zamierza c. k. Rząd uczynić, ażeby uchronić Galicyę od grożącej klęski zupełnego upadku gospodarczego, bezrobocia i zubożenia?

2. Czy zamierza c. k. Rząd przystąpić bezzwłocznie do budowy projektowanych w kraju budowli, a w szczególności gmachu uniwersyteckiego we Lwowie, budynków szkolnych, sądowych, c. k. Akademii górniczej, budynku na pomieszczenie c. k. kraj. Dyrekcji Skarbu we Lwowie, c. k. pow. Dyrekcji Skarbu w Krakowie i t. d.

3. Czy gotów jest c. k. Rząd udzielić gminie miasta Lwowa częścią w drodze zaliczki na udział państwa w kosztach regulacji górnego biegu Pełtwi częścią w drodze pożyczki bezprocentowej, funduszu 3 milionowego na przeprowadzenie kanalizacji miasta Lwowa w tym roku? jak również innym miastom w kraju na podobne cele.

We Lwowie, dnia 14. lutego 1914.

Interpelant
Zgórski.

Leo, Maiss, Rittel, Jahl, Federowicz, Miśński, Loewenstein, Aschkenase, German, Bandrowski, Rutowski, Sare, Tertil, Kleński, Maryewski.

Ls. 1090/914.

Interpelacya

posła Bosaka i towarzyszy po Wysokiego Wydziału krajowego w sprawie egzekwowania Wiktorji Paściakowej z Pobitna powiat Rzeszów.

Dnia 10. stycznia 1914 wniosła prośbę do Wydziału krajowego Wiktorja Paściakowa z Pobitna powiat Rzeszów, o udzielenie jej wiadomości, z jaką kwotą zalega ona z tytułu posiadania wyszynku w Futomic.

Na prośbę tę nie otrzymała interesowana dotychczas odpowiedzi, ale natomiast otrzymała egzekucję sądową na kwotę 500 K i kwotę tę złożyła do depozytu sądowego. A jest przekonana, że zachodzi w tym wypadku jakaś pomyłka, gdyż odsyłała kwartalnie przypadające należności do Lwowa.

Zapytujemy wobec tego Wysoki Wydział krajowy, czy zechce natychmiast sprawę zbadać i w razie stwierdzenia pomyłki czy nadużycia, nie tylko egzekucję wstrzymać, ale i wyrządzoną szkodę wynagrodzić?

Lwów, dnia 14. lutego 1914.

Interpelant
Bosak.

Stapiński Łaskuda, Krężel, Witos, Serczyk, Siwula, Staruch, Ławruk, Kochanowski, Horbaczewski, Dr. Hołubowicz, Winniczuk. Dr. Markow, Dumka, Sandulak.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu, z wnioskami zaś nagłymi postąpi regulaminowo.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje obecnie do załatwienia odczytanych wniosków nagłych.

Następuje :

Wniosek nagły p. Bandrowskiego i towarzyszy w sprawie dodatku drożyznianego dla nauczycielstwa krajowego za r. 1913, oraz projektu regulacji płac nauczycielskich.

Wniosek ten opiewa :

Ls. 1022 914.

Wniosek nagły.

Sejm uchwała :

1. Przyznaje się nauczycielstwu krajowemu dodatek drożyzniany za r. 1913.

2. Poleca się Komisji szkolnej i budżetowej, aby w ciągu obecnej sesji sejmowej przedłożyły do uchwały projekt regulacji płac nauczycielskich, któryby obowiązywał od dnia 1. stycznia 1914 r.

Wnioskodawca:
Bandrowski.

Misiński, Kleski, Tertil, Zgórski, Federowicz, Lisiewicz, Leo, Rutowski, Srokowski, Maryewski, German, Sare, Rittel, Schätzel, Maiss.

Przemawia p. Bandrowski, prosząc o uznanie nagłości tego wniosku, wnosi pod względem formalnym o przekazanie tego wniosku do komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku, a oddzielnie uchwała przekazanie tego wniosku nagłego komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową.

Następuje:

Wniosek nagły p. Kleskiego i tow. w sprawie funduszu 5,000.000 Kor. dla bezprocentowych pożyczek na budowę szkolne w miastach.

Wniosek ten opiewa:

L. s. 1023/914.

W n i o s e k n a g ł y.

Podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Wydział krajowy, aby bezzwłocznie wykonał uchwałę sejmową z dnia 9. lutego 1912 r. dotyczącą utworzenia funduszu 5,000.000 K. dla bezprocentowych pożyczek na budowę szkolne w miastach, i ze względu na panujące bezrobocie przystąpił bezzwłocznie do rozdawnictwa pożyczek i zasiłków na budowę gmachów szkolnych.

Wnioskodawca
Kleski.

Rittel, Misiński, Tertil, Schätzel, Leo, Federowicz, Maiss, Loewenstein, Lisie-

wicz, Zgórski, Bandrowski, Rutowski, Srokowski, Maryewski, German, Sare.

Przemawia p. Kleski uzasadniając nagłość tego wniosku, a pod względem formalnym wnosi, ażeby Izba z pominięciem formalnego toku uchwaliła meritum wniosku natychmiast, wraz z przeciwnym, o odesłanie go do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość tego wniosku.

Marszałek otwiera rozprawę nad meritum wniosku.

Przemawia p. Maryewski.

Przemawia p. Stapiński, wyrażając życzenie, ażeby Sejm względnie Komisya załatwiając wniosek niniejszy, w tym samym duchu załatwiła sprawę dziesięciomilionowego funduszu na budowę szkół wiejskich.

Przemawia p. Lisiewicz.

Izba uchwała bez rozprawy na wniosek sekretarza p. Urbańskiego zamknięcie rozprawy nad meritum wniosku.

Przemawia zapisany do głosu p. Neumann.

Przemawia zapisany do głosu p. Witos i zgłasza wniosek dodatkowy do głównego wniosku p. Kleskiego, mianowicie, ażeby po słowach:

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby bezzwłocznie wykonał uchwałę sejmową z dnia 9. lutego 1912 r. dotyczącą utworzenia funduszu 5,000.000 K. dla bezprocentowych pożyczek na budowę szkolne w miastach“.

dodać słowa:

„... tudzież funduszu zasiłkowego 10,000.000 K. na budowę szkół ludowych w gminach wiejskich...“

Marszałek podaje do poparcia powyższy wniosek dodatkowy p. Witosa.

Izba popiera powyższy wniosek dodatkowy p. Witosa.

Przemawia zapisany do głosu p. Aschkenase.

Przemawia zapisany do głosu p. Singalewicz i zgłasza wniosek dodatkowy do głównego wniosku p. Kleskiego, następującej treści.

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby bezzwłocznie aktywował dziesięcioletni fundusz na budowę wiejskich szkół, celem natychmiastowego rozpoczęcia budowy tych szkół, a to w równomiernem uwzględnieniu potrzeb budowy szkół w ruskich i polskich gminach — szkół z wykładowym językiem tak ruskim jak i polskim“.

Marszałek podaje do poparcia powyższy wniosek dodatkowy p. Singalewicza.

Izba popiera powyższy wniosek dodatkowy p. Singalewicza.

Wnioskodawca p. Kleski prosi o głos w sprawie formalnej.

Marszałek udziela głosu wnioskodawcy p. Kleskiemu w sprawie formalnej.

Przemawia p. Kleski i oświadcza, że cofa swój pierwszy wniosek formalny, ażeby Izba z pominięciem formalnego toku uchwaliła meritum wniosku natychmiast, a natomiast wnosi o odesłanie swego wniosku nagłego do komisji budżetowej z poleceniem, ażeby zdała sprawę w jak najkrótszym czasie.

Marszałek udziela głosu zapisanemu do głosu p. Pinińskiemu.

Wobec oświadczenia p. Kleskiego p. Piniński zrzeka się głosu.

Marszałek udziela głosu p. Witosowi w sprawie formalnej.

P. Witos wnosi o odesłanie swego wniosku dodatkowego również do komisji budżetowej.

Marszałek udziela głosu p. Singalewiczowi w sprawie formalnej.

P. Singalewicz wnosi o odesłanie swego wniosku dodatkowego również do komisji budżetowej.

Izba uchwala odesłanie wniosku p. Kleskiego tudzież obu dodatkowych wniosków pp. Witosy i Singalewicza do komisji budżetowej z poleceniem, ażeby zdała sprawę w jak najkrótszym czasie.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje do załatwienia dalszych wniosków nagłych.

Następuje:

Wniosek nagły p. Cieńskiego i tow. w sprawie akcji ratunkowej z powodu klęsk elementarnych.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1024/914.

Wniosek nagły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zważywszy, że nędza w kraju wskutek klęsk elementarnych t. j. wylewów i słyty coraz większe rozmiary przybiera, zważywszy, że dotychczasowa akcja zapomogowa c. k. Rządu nie zupełnie odpowiada potrzebom i taka jak dotychczasowa, nie przyniosłaby ulgi najwięcej potrzebującym;

zważywszy, że najuboższa ludność najwięcej zagrożona nie może korzystać z dotychczasowej formy pomocy t. j. zakupu artykułów żywności i zboża na nasienie z przyznany opustem, gdyż ta część ludności, nie posiada wcale ani gotówki ani kredytu;

zważywszy, że c. k. Rząd ani komitet ratunkowy nie uwzględniły dotąd rezolucji uchwalonej na naradzie prezesów rad powiatowych w jesieni 1913 r. wskazującej konieczność przyścia z pomocą najuboższej ludności przez dostarczenie bezpłatne w powiatach i gminach, gdzie to okaże się koniecznem, a to podawania żywności, rozdawania artykułów pożywienia, dostarczania opału, odzieży;

zważywszy, że akcja zapomogowa nie słabnąć, ale rozszerzać się i energiczniej prowadzoną być winna;

wzywa się c. k. Rząd do przedłożenia sprawozdania Wysokiemu Sejmowi na najbliższym posiedzeniu Sejmu z akcji ratunkowej, przedstawienia, jakie środki na ten cel Rząd krajowy ma obecnie jeszcze do rozporządzenia, a jakie ewentualnie poczynił kroki u centralnego Rządu celem uzyskania dalszych funduszków odpowiadających rozmiarom klęski.

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przez odpowiednie zarządzenia wprowadził zmiany w dotychczasowych organizacjach ratunkowych, celem energiczniejszej, szybszej i skutecznej akcji.

Wnioskodawca
Tadeusz Cieński.

Czartoryski, Julian Brunicki, L. Koziebrodzki, St. Stroński, Nowosielecki, St. Kasznica, Garapich, Moysa, Laskowski, Schnell, Onyszkiewicz, Piniński, Urbański, Stan. Stadnicki, Jan Cromnicki, Mieczysław Burzyński, Tadeusz Starzyński, Włodz. Barański, Lubomirski, Paweł Sapięha, St. A. Stadnicki, Jan Potocki, Serwatowski, Krzysztofowicz.

Przemawia p. Cieński jako wnioskodawca, uzasadniając nagłość tego wniosku.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Makuch.

Izba uchwala bez rozprawy na wniosek sekretarza p. Urbańskiego zamknięcie rozprawy nad nagłością powyższego wniosku.

Przemawia zapisany do głosu p. Bardl.

Izba uchwala nagłość wniosku p. Cieńskiego.

Marszałek otwiera rozprawę nad meritem nagłego wniosku p. Cieńskiego.

Przemawia wnioskodawca p. Cieński i wnosi o odesłanie swego wniosku nagłego do komisji zapomogowej z poleceniem, ażeby do pięciu dni zdała sprawę Sejmowi.

Przemawia p. Okoń.

Izba uchwala bez rozprawy na wniosek p. Biesiadeckiego zamknięcie rozprawy nad wnioskiem p. Cieńskiego.

Przemawia zapisany do głosu p. Stapiński.

Przemawia zapisany do głosu p. Górkiewicz.

Przemawia zapisany do głosu p. Witos.

Izba uchwala przekazanie wniosku nagłego p. Cieńskiego do komisji zapomogowej z poleceniem, ażeby do pięciu dni zdała sprawę Sejmowi.

Następuje wniosek nagły p. Kurowca i towarzyszy w sprawie zapomogi dla pogorzalców gminy Kamień, powiatu kałuskiego.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1039/914.

Wniosek nagły

posła Dr. Jana Kurowca i towarzyszy do Wysokiego Sejmu krajowego we Lwowie w sprawie zapomogi dla 15 pogorzalców z Kamienia kałuskiego powiatu.

Wskutek podpalenia zgorzały dnia 8. lutego w zupełności, tj. wszystkie budynki i zabudowania gospodarskie, narzędzia gospodarskie, zboże, pasza i żywy inwentarz 15 gospodarzy.

Pogorzeli: 1. Michał Jasków s. Nau-
ma, 2. Charów Paweł, 3. Wangela Ju-
lian, 4. Jaśków Aleksander, 5. Jan Jaś-
ków s. Dymitra st., 6. Jasków Tymko,
7. Jaśków Dymitr, 8. Jaśków Piotr, 9. Mel-
nik Michał, 10. Nespiak Dymitr, 11. Cha-
rów Marko, 12. Jaśków Teodor, 13. Jaś-

ków Michał st., 14. Jaśków Małanka,
15. Charów Michał.

Ogień wybuchł w nocy, ratunek był bardzo słaby, ludzie zadłużeni z powodu klęski elementarnej 1912 1913 roku, a tu zagładnęło do nich nowe nieszczęście.

Jak wyżej wspomiano, spaliło się wszystko nie tylko budynki mieszkalne, ale też i gospodarskie zabudowania, narzędzia rolnicze, pasza, zboże i żywy inwentarz, a ponieważ do tego ci ludzie byli silnie zadłużeni, zostali skrajnymi zebraćkami.

Strata minimalna wynosi około 40.000 K. Do wniosku tego dołączono 15 alegatów strat stwierdzonych i skontrolowanych przez urząd gminny w Kamieniu.

Ponieważ wyżej wymienieni gospodarze stracili swój cały majątek, a do tego są silnie zadłużeni i bez pomocy kraju nie mogą się poratować, przeto prosimy „Wysoki Sejm raczy wspomnianych 15 gospodarzy z Kamienia poratować z funduszu krajowego kwotą co najmniej 10.000 K.

Wnioskodawca.
Dr. Jan Kurowec.

Kost Lewicki, Staruch, Makuch, Kochanowski, Petruszewicz, Metella, Łahodyński, Kiweluk, Rożankowski, Winniczuk, Okuniewski, Sandulak, Nowakowski, Terszakowiec, Hołubowicz, Horbaczewski, Singalewicz, Cegielski Tryłowski.

Przemawia p. Kurowiec, uzasadniając nagłość powyższego wniosku.

Izba bez rozprawy uchwała nagłość powyższego wniosku.

Następnie wnosi p. Kurowiec o odesłanie swego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwała odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Następuje wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie klęsk elementarnych, które nawiedziły w roku 1913 cały kraj, a szczególnie powiat brzeżański.

Wniosek ten opiewa:

Ls. 1040/1914.

Wniosek nagły

posła Tymoteja Starucha i tow. w sprawie elementarnych klęsk, które zostały spowodowane nieustannymi deszczami i wylewami rzek i potoków w 1913 r. we wschodniej części kraju, a przeważnie w pow. Brzeżańskim.

Jak już wogóle wiadomo, nawiedziła nasz kraj, a przeważnie wschodnią część Galicyi, wielka katastrofa, która dotknęła w straszny sposób brzeżański powiat, albowiem z powodu czteromiesięcznej ulewy i deszczów, wszystkie zasiewy zgniły, kartofle przepadły, pierwsza i druga koniczyna zgniła, rzeki i potoki powylewały i to po kilka razy tak, iż wszystkie ogrody nisko położone i sianokosy zostały zniszczone zupełnie, a w podolskiej części powiatu w okręgu sądowym kozowskim jeszcze do tego myśli zniszczyły wszystko, co tylko słońce nie dokończyła, tak, że ludność znajduje się w skrajnej nędzy, ponieważ głód zagładnął do nieszczęsnych chłopskich chat, a głód teraz szerzy się w powiecie w straszny sposób, a najgorzej, że na wiosnę lud nie ma czem zasiewać pól. Dotychczasowa akcja ratunkowa ze strony Rządu nie przyniosła żadnej ulgi ani pomocy dla ludności, dlatego podpisani wstawiają wniosek:

1) Wysoki Sejm raczy uchwalić 40 milionów koron na ratunek cierpiącej ludności, a z tego przynajmniej jeden milion przeznaczyć na powiat brzeżański.

2) Sejm wzywa c. k. Rząd centralny do wyasygnowania odpowiednich

sum pieniężnych z państwowych kas na ratunek dotkniętej przez katastrofę ludności w Galicyi w wysokości 80 milionów koron, w pierwszym rzędzie na zakupno zboża na nasienie teraz, na wiosnę.

Wnioskodawca :
Tymotej Staruch.

Kost Lewicki, Makuch, Petruszewicz, Rożankowski, Sandulak, Dumka, Singalewicz, Cegielski, Metella, Kormosz, Winniczuk, Ławruk, Kochanowski, Lew Lewicki, Terszakowiec, Horbaczewski, Wanio.

Przemawia p. Staruch, uzasadniając nagłość swego wniosku, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisji zapomogowej.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. Terszakowiec.

Przemawia p. Sandulak.

Przemawia p. Winniczuk.

Po zamknięciu rozprawy Izba uchwala nagłość tego wniosku, a w oddzielnem głosowaniu uchwala przekazanie tego wniosku do komisji zapomogowej.

Marszałek oznajmia, że odracza dalszy ciąg posiedzenia do godziny piątej popołudniu.

Przerwa posiedzenia, godzina 2. minut 50 po południu.

Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 16. lutego 1914.

Początek o godzinie 5. minut 35 po południu.

Marszałek skonstatowawszy dostateczną ilość posłów, otwiera napowrót odroczone posiedzenie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem są :

Wybory komisji sejmowych :

administracyjnej	z 25 członków
bankowej	„ 25 „
budżetowej	„ 25 „
górnictwej	„ 15 „
gospodarstwa krajowego	„ 25 „
komunikacyjnej	„ 25 „
prawniczej	„ 15 „
przemysłowej	„ 25 „
sanitarnej	„ 15 „
szkolnej	„ 25 „
wodnej	„ 15 „
zapomogowej	„ 25 „

Przemawia p. Leo i stawia wniosek, ażeby zamiast komisji komunikacyjnej wybrać komisję drogową i kolejową, obie po 25 członków, a nadto dodatkowo wybrać komisję gminną również z 25 członków, a komisję petycyjną z 15 członków.

Marszałek poddaje wniosek p. Lea do poparcia.

Izba popiera wniosek p. Lea, a w osobnem głosowaniu uchwala zamiast komisji komunikacyjnej wybrać komisję drogową i kolejową, obie po 25 członków, a nadto dodatkowo wybrać komisję gminną również z 25 członków, a komisję petycyjną z 15 członków.

Marszałek oznajmia, że wobec powyższej uchwały usuwa z porządku dziennego wybór komisji komunikacyjnej, natomiast jeżeli nikt się temu nie sprzeciwi, ma zamiar postawić na porządku dziennym niniejszego posiedzenia wybór komisji drogowej, kolejowej i gminnej, każdej z 25 członków, oraz komisji petycyjnej z 15 członków.

Wobec tego, że nikt się temu nie sprzeciwia, Marszałek oznajmia, że i te wybory odbędą się na niniejszem posiedzeniu.

Marszałek zaprasza do komisji skrutacyjnej.: pp.: Skrzyńskiego, Krasickiego, Burzyńskiego, Lewickiego Lwa, Srokowskiego i Schmidta i wzywa posłów do

oddawiania kartek do wszystkich komisji łącznie.

Posłowie oddają kartki, a po ukończeniu głosowania wzywa Marszałek komisję skrutacyjną do przeprowadzenia skrutynium.

Tymczasem przystępuje Izba do drugiego punktu porządku dziennego, którym jest:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy wodnej.

Sekretarz Urbański wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba uchwala wniosek sekretarza p. Urbańskiego bez rozprawy.

Następuje:

3. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem ustawy o uzupełnieniu ksiąg gruntowych przez wpisanie dobra publicznego.

Sekretarz p. Urbański wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji prawniczej.

Izba uchwala wniosek sekretarza p. Urbańskiego bez rozprawy.

Następuje:

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie pobierania dochodów i czynienia wydatków z funduszu krajowego w IV. kwartale roku 1912.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1913 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1914 i dodatkowego sprawozdania w tym przedmiocie.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

7. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1911.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

8. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za rok 1912.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

9. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o potrzebie zmiany niektórych postanowień w uchwałach sejmowych, przyzwalających na zaciągnięcie pożyczek na rozmaite cele gospodarcze kraju a to dla ułatwienia sfinansowania tych pożyczek.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

10. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1913.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

11. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1914.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

12. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego, tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5% podatku pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji i asanacji miasta.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

13. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatku krajowego i dodatków gminnych do podatku domowo-czynszowego domów zbudowanych w Podgórzu, w miejsce przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

14. Pierwsze czytanie sprawozdania z czynności Wydziału krajowego i komisji krajowej dla spraw przemysłowych tudzież krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1. sierpnia 1912 do 31. lipca 1913.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji przemysłowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

15. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji górniczej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

16. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Sprawozdawca p. Jahl wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji górniczej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

17. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie za rok 1912/13.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

18. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za rok 1912/13.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

19. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

20. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego za rok 1912/13.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

21. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowej komisji dla spraw rolniczych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

22. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1912.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

23. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia mleczarstwa.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

24. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o włościach rentowych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

25. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

26. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancji kraju dla emisji obligacji kolejowych i zmiany statutu Banku krajowego.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

27. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie dalszego uposażenia i rozwinięcia działalności Banku krajowego oraz zmian w statucie w tym celu potrzebnych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

28. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

29. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowego Patronatu spółek oszczędności i pożyczek oraz innych spółek rolniczych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

30. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej centralnej Kasie dla spółek rolniczych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji bankowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

31. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o klęskach elementarnych w roku 1913 i o zarządzeniach zaradczych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji zapomogowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

32. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego do LW. 96.615/913 tudzież do LW. 131.840/913 o operacjach agrarnych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

33. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia ustawy komasacyjnej i ustawy działowo regulacyjnej.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

34. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracjach.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

35. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

36. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

37. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o uzupełnieniu regulacji Dniestru między Rozwadowem a Żurawnem.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

38. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o systematycznej regulacji Prutu od Kołomyi do granicy bukowińskiej.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji wodnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

39. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmian niektórych postanowień ustawy o rybołówstwie z dnia 31 października 1887 Dz. u. i rozp. kraj. z r. 1890 Nr. 37.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

40. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o podwyższeniu poborów krajowych dozorców melioracyjnych.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

41. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowym kursie praktycznym dozorców drenarskich.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

42. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie otwarcia 8-go kursu praktycznego dozorców drenarskich.

Sprawozdawca p. Pilat wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji gospodarstwa krajowego.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

43. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie powiększenia etatu technicznej służby drogowej Wydziału krajowego, w przedmiocie regulacji plac konduktorów drogowych, w przedmiocie polepszenia bytu drożników dróg krajowych oraz w sprawie zmian w uregulowaniu zaopatrzeń dla tychże drożników, ich wdów i sierót.

Sprawozdawca p. Dąbski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

44. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania veniam studiorum praktykantom technicznemu oddziału techniczno-drogowego Wydziału krajowego Karolowi Pielechowi i Franciszkowi Jakubikowi.

Sprawozdawca p. Dąbski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji petycyjnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

45. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zmiany etatu urzędników krajowego biura kolejowego.

Sprawozdawca p. Dąbski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

46. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ukrajowienia dróg.

Sprawozdawca p. Dąbski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji drogowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

47. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie zaprowadzeniu opłat mytniczych od samochodów.

Sprawozdawca p. Dąbski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji drogowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

48. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie publicznego pośrednictwa pracy

za II. półrocze 1912 r. i I. półrocze 1913 r.

Sprawozdawca p. Dąbski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji administracyjnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

49. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie utworzenia posady drugiego krajowego inspektora szpitali.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

50. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu i regulacji płac lekarzy kraj. zakładu dla obłąkanych, tudzież co do regulacji płac urzędników kraj. szpitala powszechnego we Lwowie, św. Łazarza w Krakowie i kraj. zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

51. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie powiększenia etatu lekarzy pomocniczych kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, tudzież podwyższenia dodatków aktywalnych aptekarzy szpitala powyższego i kraj. szpitala powszechnego we Lwowie.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

52. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia liczby okręgów sanitarnych.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

53. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia budynków rzeźni i piekarni w kraj. zakładzie dla umysłowo-chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej w porozumieniu z komisją budżetową.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

54. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o postępie budowy kraj. zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej w porozumieniu z komisją budżetową.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

55. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupu części parceli gruntowej l. k. 4318/1 w Lipniku w celu rozszerzenia posiadłości szpitala powszechnego w Białej.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

56. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

57. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Drohobyczu przez dobudowę pawilonu dla zakaznie chorych i domu administracyjnego przy równoczesnem przeobrażeniu budynku głównego.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

58. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Jasle.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

59. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala powszechnego w Podhajcach.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwala wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

60. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

61. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie budowy nowego szpitala powszechnego w Stanisławowie.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji sanitarnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

62. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie oddawania nadal do szpitala św. Ludwika w Krakowie na leczenie chorych dzieci nadsyłanych do szpitala św. Łazarza.

Sprawozdawca p. Bernadzikowski wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy, bez rozprawy.

Następuje :

63. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie kupna realności przy ul. Mickiewicza 5. na pomieszczenie biur Wydziału krajowego.

Sprawozdawca p. Kiweluk wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji budżetowej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

64. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielania gmin Bieniowa, Bukowiec i Sokoliki z okręgu c. k. Sądu powiatowego

w Boryni a przydzielenia do okręgu sądowego w Turce.

Sprawozdawca p. Kiweluk wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji prawniczej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

65. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielania gmin Chaszców, Łopuszanka lechniowa i Grąziowa z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Turce, a co do Grąziowej w Starym Samborze, a przydzielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Lutowskach.

Sprawozdawca p. Kiweluk wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji prawniczej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

66. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielania gminy Mszaniec wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach, a wcielenia jej do okręgu sądowego w Trembowli, oraz o wydzielenie ich z powiatu politycznego husiatyńskiego, a przyłączenie do powiatu politycznego trembowelskiego.

Sprawozdawca p. Kiweluk wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji prawniczej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje :

67. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielania gminy Neterpińce wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Zborowie, a wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żałożcach.

Sprawozdawca p. Kiweluk wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji prawniczej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

68. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielania gminy Oparówka z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Frysztaku a przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Sprawozdawca p. Kiweluk wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji prawnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

69. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Myślenicach na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału zakładowego kolei lokalnej Wieliczka Myślenice-Mszana dolna w kwocie 200.000 K. przez przeciąg 75 lat.

Sprawozdawca p. Kiweluk w zastępstwie nieobecnego p. Onyszkiewicza wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji administracyjnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Następuje:

70. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na przyjęcie imieniem powiatu gwarancyi czystego rocznego dochodu 5·48% od części kapitału akcyjnego kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana dolna w kwocie 150.000 kor. przez przeciąg 75 lat.

Sprawozdawca p. Kiweluk w zastępstwie nieobecnego p. Onyszkiewicza wnosi o przekazanie tego przedłożenia komisji administracyjnej.

Izba uchwała wniosek p. sprawozdawcy bez rozprawy.

Marszałek wzywa komisję skrutacyjną do zdania sprawy wyniku skrutynium wyborów do komisji sejmowych.

P. Lew Lewicki zdaje imieniem komisji skrutacyjnej sprawę z wyniku skrutynium wyborów do komisji sejmowych.

Głosowało 101 posłów; absolutna większość 52 głosów. Wszystkie głosy otrzymali:

Do komisji administracyjnej: Bardl, Bojko, Burzyński, Cegielski, Górkiwicz, Jaworski Władysław, Jędrzejowicz, Krzeczunowicz Waleryan, Krzysztofowicz, Laskowski, Lewicki Lew., Łahodyński, Maiss, Neumann, Nowosielecki, Rittel, Różankowski. Sare, Serczyk, Stadnicki (jun.), Starzyński Stanisław, Starzyński Tadeusz, Staruch, Wodzicki, Wójcicki.

Do komisji bankowej: Abrahamowicz, Adam, Dąbski Aleksander, Długosz, Götz, Horbaczewski, Hupka, Krężel, Kormosz, Korol, Koziebrodzki, Laskowski, Leo, Lewicki Kość', Lubomirski, Łahodyński, Maryewski, Moysa, Riedl, Sapieha Paweł, Serwatowski, Schmidt, Zamowski, Zgórski, Żardecki.

Do komisji budżetowej: Badeni, Biały, Dąbski Aleksander, Głabiński, Horbaczewski, Hupka, Jabłoński, Jaworski Władysław, Kasznica, Kędzior, Krzeczunowicz Aleksander, Korol, Krzysztofowicz, Leo, Loewenstein, Lewicki Kość', Makuch, Niezabitowski, Petruszewicz, Piniński, Rutowski, Sapieha Paweł, Skarbek, Starzyński Stanisław, Żardecki.

Do komisji drogowej: Biały, Burzyński, Bzowski, Dumka, Federowicz, Głabiński, Gromnicki, Kasznica, Krężel, Krzeczunowicz Waleryan, Lisiewicz, Łaskuda, Męciński, Mettella, Moysa. Pilch, Potocki, Różankowski, Schätzel, Schmidt, Skrzyński, Starzyński Tadeusz, Urbański, Winniczuk, Załoziecki.

Do komisji gminnej: Bardl, Bojko, Burzyński, Cegielski, Górkiwicz, Jaworski Władysław, Jędrzejowicz, Krzeczunowicz Waleryan, Krzysztofowicz, Laskowski, Lewicki Lew., Łahodyński, Maiss, Neumann, Nowosielecki, Rittel,

Rożankowski, Sare, Serczyk, Stadnicki (jun.), Starzyński Stanisław, Starzyński Tadeusz, Staruch, Wodzicki, Wójcicki.

Do komisji gospodarstwa krajowego: Bojko, Bzowski, Brunicki, Czartoryski, Dąbski Aleksander, Dzieduszycki, Kędzior, Kleski, Krasicki, Konopka, Metella, Perfecki, Schätzel, Schnell, Serwatowski, Siwula, Tarnowski Zdzisław, Theodorowicz Antoni, Terszakowiec, Tomaka, Wanio, Witos, Wolanin, Załoziecki, Zamorski.

Do komisji górniczej: Aschkenase, Bandrowski, Barański, Długosz, Garapich, Kurowiec, Mycielski, Nowakowski, Olearski, Potocki, Serczyk, Tyszkowski, Wolanin, Załoziecki, Zamoyski.

Do komisji kolejowej: Biały, Burzyński, Bzowski, Dumka, Federowicz, Głabiński, Gromnicki, Kasznica, Krężel, Krzczunowicz Waleryan, Leo, Lisiewicz, Łaskuda, Męciński, Metella, Moysa, Pilch, Potocki, Rożankowski, Schmidt, Skrzyński, Starzyński Tadeusz, Urbański, Winniczuk, Załoziecki.

Do komisji petycyjnej: Bardl, Burzyński, Bzowski, Haempel, Krasicki, Krzczunowicz Wal., Lewicki Lew, Łaskuda, Ławruk, Misiński, Nowosielecki, Tomaka, Winniczuk, Wolanin, Zgórski.

Do komisji prawniczej: Aschkenase, Biały, Biesiadecki, Gromnicki, Hołubowicz, Jędrzejowicz, Jaworski Wł., Kasznica, Kochanowski, Laskowski, Maiss, Misiński, Nowakowski, Schmidt, Wójcicki.

Do komisji przemysłowej: Abrahamowicz, Adam, Baczyński, Biesiadecki, Długosz, Federowicz, Götz, Halban, Lewicki Lew, Lubomirski, Łahodyński, Maryewski, Mycielski, Neumann, Potocki, Riedl, Rittel, Rutowski, Schnell, Serwatowski, Singalewicz, Stroński, Wanio, Zamoyski, Żardecki.

Do komisji sanitarnej: Bednarski, Jabłoński, Kochanowski, Kostanecki, Krasicki, Kurowiec, Łaskuda, Mars, Potocki,

Sandulak, Sare, Stadnicki (jun.), Siwula, Theodorowicz Antoni, Tertil.

Do komisji szkolnej: Adam, Baczyński, Badeni, Bandrowski, Biesiadecki, Bojko, Czartoryski, Cegielski, Cieński, Długosz, German, Halban, Kasznica, Krzczunowicz Aleksander, Koziębrodzki, Laskowski, Makuch, Michalik, Okuniewski, Singalewicz, Srokowski, Stroński, Tarnowski Stanisław, Witos, Zamorski.

Do komisji wodnej: Barański, Bojko, Dzieduszycki, Halban, Haempel, Hołubowicz, Kędzior, Krasicki, Krzczunowicz Aleksander, Maciuszek, Olearski, Sare, Schätzel, Singalewicz, Trylowski.

Do komisji zapomogowej: Burzyński, Bzowski, Cieński, Górkiewicz, Kapuściński, Kędzior, Kleski, Konopka, Lisiewicz, Moysa, Nowakowski, Nowosielecki, Schnell, Serczyk, Skrzyński, Stadnicki (senior), Staruch, Starzyński Tadeusz, Theodorowicz Antoni, Tertil, Trylowski, Witos, Wójcicki, Załoziecki, Zarembo.

Marszałek stwierdza powyższy wynik wyborów i oznajmia, że powyżsi posłowie wybrani zostali jednogłośnie do poszczególnych komisji oraz wzywa wszystkie komisje, aby się zebrały natychmiast po posiedzeniu celem ukonstytuowania się, a wynik ukonstytuowania się podały do wiadomości kancelarii sejmowej.

Sekretarz p. Urbański odczytuje na polecenie Marszałka kraj. spis sal, w których mają się zebrać poszczególne komisje celem ukonstytuowania się.

Marszałek oznajmia, że Izba przystępuje obecnie do następnego punktu porządku dziennego, którym jest:

71. Pierwsze czytanie wniosku p. Leona i tow. w sprawie przedłożenia wniosków co do przyznania nauczycielstwu ludowemu dodatku drożyznianego za rok bieżący i w sprawie regulacji płac nauczycielskich.

Przemawia p. Leo, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formal-

nym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej w porozumieniu z komisją budżetową.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

72. Pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie zwiększenia dotacji na rzecz funduszu rękodzielniczego.

Przemawia p. Głabiński, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji przemysłowej w porozumieniu z komisją budżetową.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

73. Pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie przyjęcia na rachunek funduszu krajowego części pożyczki hipotecznej, zaciągniętej na budowę domu rękodzielniczego we Lwowie.

Przemawia p. Głabiński uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji budżetowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

74. Pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego i tow. w sprawie połączenia kolejowego zdrojowisk kraj. z miastami stołecznymi i wprowadzenia taryf sezonowych.

Przemawia p. Głabiński, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

75. Pierwsze czytanie wniosku p. Głabińskiego w sprawie oddania lasów i domen państwowych oraz salin w Galicyi w zarząd kraju.

Przemawia p. Głabiński, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

76. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie obwołowania Sanu.

Przemawia p. Wolanin, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji wodnej w porozumieniu z komisją gospodarstwa krajowego.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

77. Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wolanina i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie.

Przemawia p. Wolanin, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje :

78. Pierwsze czytanie wniosku p. Pilcha i tow. w sprawie zwiększenia dotacji dla spółkowych kas oszczędności systemu Raiffeisena.

Przemawia p. Pilch, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formal-

nym wnosi o odesłanie tego wniosku do komisji bankowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Marszałek oznajmia, że na tem został porządek dzienny wyczerpany i wzywa p. sekretarza do odczytania porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie, naczynając następne na środę dnia 18. lutego 1914 godzina 11. przed południem.

Koniec posiedzenia godzina 6. minut 25 popołudniu.

Marszałek krajowy :

Adam hr. Gołuchowski w. r.

Sekretarze :

Mieczysław Urbański w. r.

Stanisław Kasznica w. r.

